

DANES
-PICTA
.COM

K



Y



M



C



Grey Scale #13

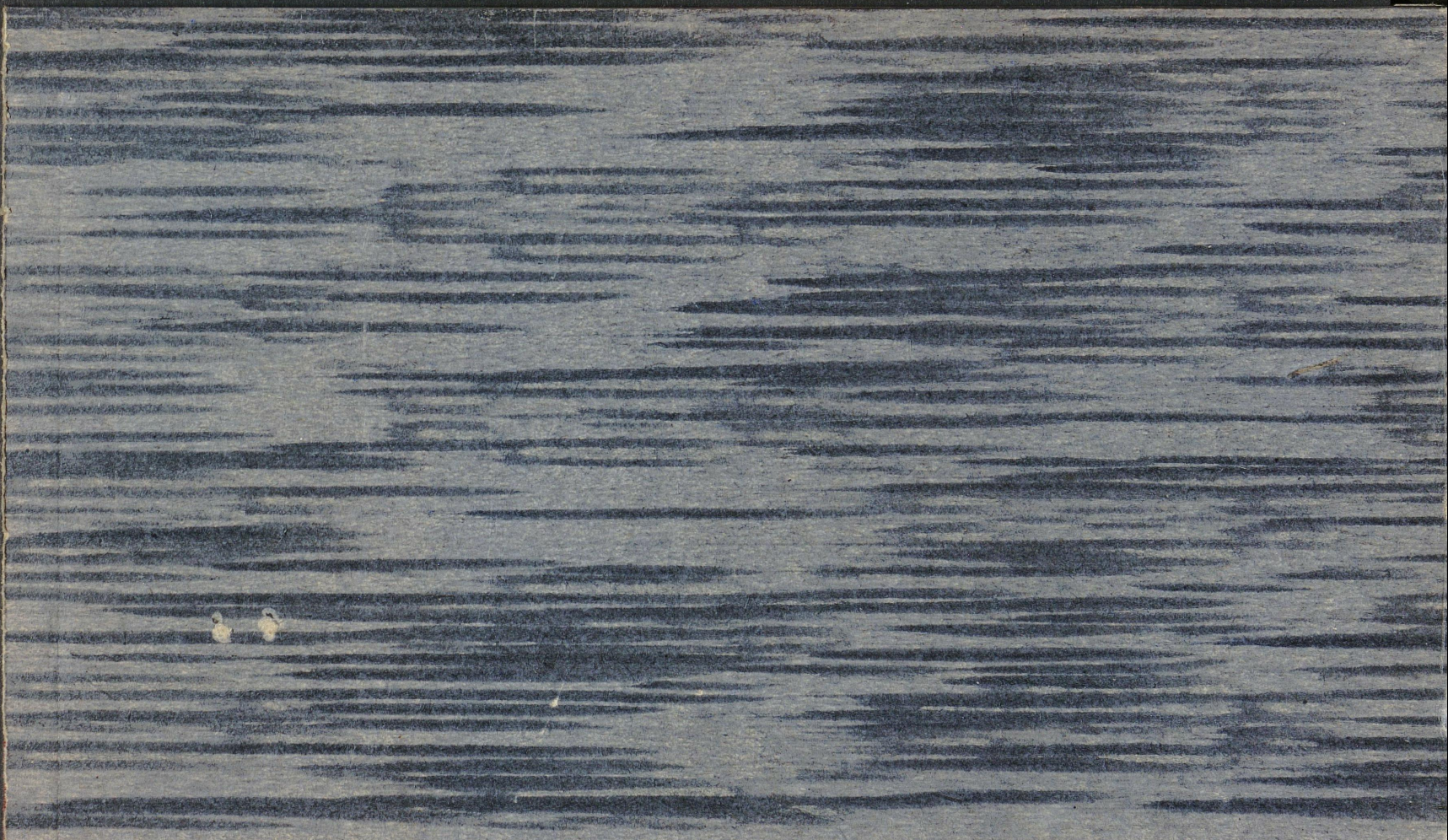
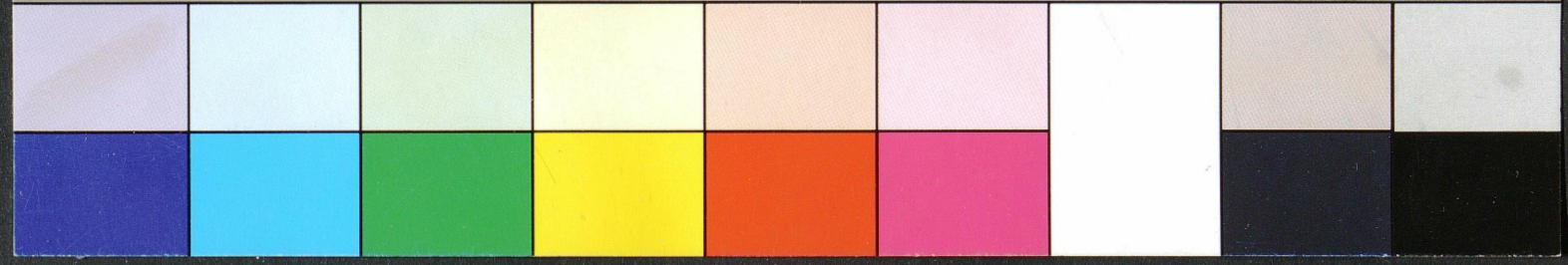
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

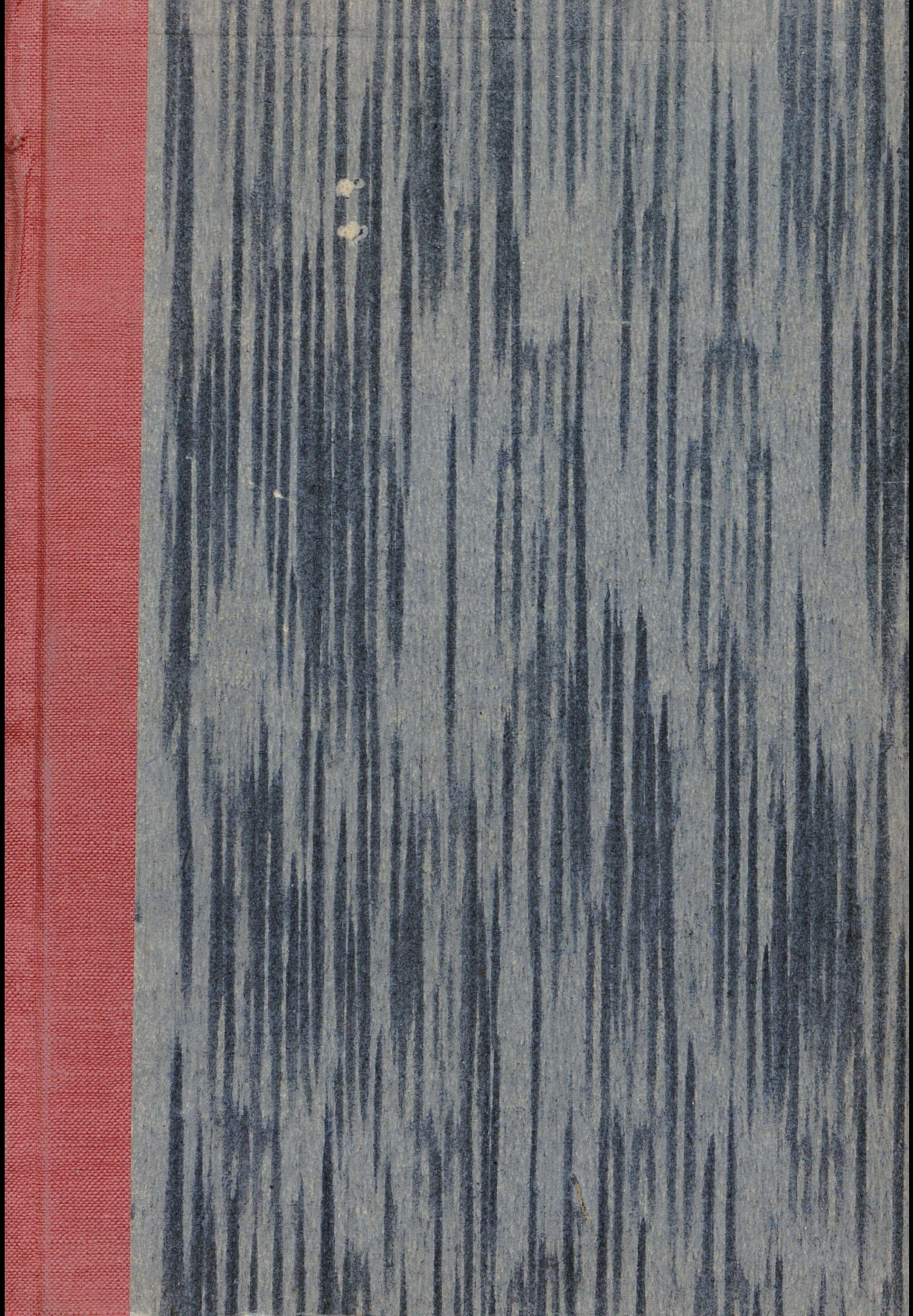
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black





NATALIA GAŚSIOROWSKA



Likwidacya polsko-rosyjska w Królestwie Kongresowem

Z ZAPOMOGI KASY POMOCY
DLA OSÓB, PRACUJĄCYCH
NA POLU NAUKOWEM IM.
D-ra JÓZEFA MIANOWSKIEGO

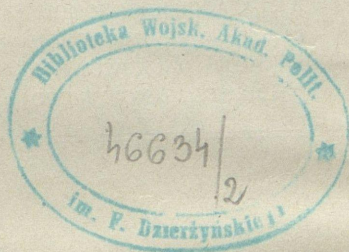
WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE I SPÓŁKA

1916

43/438/9

Drukowano za pozwoleniem cenzury wojennej
11/I 1916.



Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego w Warszawie.

Praca niniejsza oparta została na materiale źródłowym rękopiśmiennym, zaczerpniętym przeważnie z akt komisji likwidacyjnej warszawskiej, która pod przewodnictwem Dmitrjewa prowadziła w latach 1828–30 obliczenia wzajemnych pretensji między Cesarstwem Rosyjskim i Królestwem Polskim. Archiwum tajne komisji Dmitrjewa zawiera raporty komisarzy likwidacyjnych, korespondencję ich z władzami wyższymi, przede wszystkim zaś korespondencję Dmitrjewa z Lubeckim, protokoły z obrad między ministrem skarbu Królestwa i Cesarstwa i t. d. Przeważna większość akt pisana jest w języku rosyjskim, jedynie nieliczna korespondencja z władzami polskimi po polsku; daty zawsze starego stylu, nawet gdy obydwie strony korespondujące przebywały w Warszawie.

Oprócz akt komisji Dmitrjewa wyzyskane zostały częściowo akta Komisji Centralnej Likwidacyjnej, mianowicie z następujących tomów: Akta ogólne dotyczące się pretensji do państwa rosyjskiego, archiwum Komisji Przychodów i Skarbu (3 tomy); Akta dotyczące odbioru rachunków pretensji z epoki Rady Najwyższej od JW. Dmitrjewa r. st. p. r., archiwum Komisji Centralnej Likwidacyjnej; Akta ogólne Komisji Centralnej Likwidacyjnej korespondencji względem rachunków z epoki rosyjskiej (3 tomy).

Przy cytowaniu w przypisach dokumentów, pochodzących z archiwum komisji Dmitrjewa, źródło to, jako ustawicznie powtarzające się, w pracy niniejszej nie jest wskazywane. Używane w aktach rosyjskich terminy, dotyczące rekwizycji, nazwy ciał, wyłonionych dla celów związanych z rekwizycją, podawane są w tłumaczeniu współczesnym, daty nowego stylu.

Działalność Lubeckiego, jako ministra skarbu i finansów, była tak rozległą i natężoną, rezultaty jej tak doniosłe i świetne, że w ich cieniu ginęły czynności podrzędniejszego znaczenia, uboczne; niemniej jednak i te są poważne i zasługują na to, by historycy współcześni, którzy przystąpili wreszcie w latach ostatnich do odświeżania tej wielkiej postaci dziejowej, zatrzymali i nad niemi swą uwagę. Do takich prac należą między innymi układy likwidacyjne, które Lubecki prowadził w charakterze urzędnika specjalnie do nich przeznaczonego i które albo wcale albo też w luźny tylko sposób łączyły się z jego działalnością w Komisji rządowej Przychodów i Skarbu.

Od prac likwidacyjnych Lubecki rozpoczął i na nich zakończył swą karierę urzędniczą w Królestwie Polskiem. W latach od r. 1816 do 1821 przeprowadził olbrzymim nakładem energii i wysiłków, przy fachowej pomocy Kajetana Kalinowskiego, obrachunki z Prusami i Austryą, mające na celu uregulowanie wzajemnych pretensyi trzech państw rozbiór-czych, pretensyi wynikających z nowego podziału niepodległej Polski i z utworzenia Królestwa Kongresowego pod berłem Aleksandra I. Dzięki dzielnie prowadzonym negocyacyom dyplomatycznym oraz sprzyjającej wyjątkowo sytuacji politycznej międzypaństwowej w epoce kongresów Św. Przymierza, Lubecki sprawę trudną wygrał; układy ryczałtowe, proponowane przezeń zamiast szczegółowych obrachunków, zostały uznane przez konwencye: berlińską 22 maja 1819 r.

i wiedeńską 29 czerwca 1821 r., dzięki którym skarb Królestwa został uchroniony od straty przeszło 70 milionów złp.

Po dokonaniu rachunków likwidacyjnych z mocarstwami ościennymi, zarazem rozbiorczymi, Lubecki projektował likwidację z państwami, z którymi losy wiązały dzieje Polski w okresie Księstwa Warszawskiego, mianowicie z Francją i Saksonią. W tym czasie jednak został on powołany do ratowania skarbu polskiego, w istocie zaś do ratowania zagrożonego bytu ekonomicznego, w ostatniej zaś linii nawet bytu politycznego Królestwa. Jako minister przychodów i skarbu narazie zaniechał prac likwidacyjnych, odsunął je jednak tylko na przyszłość, aż do zrewidowania wszystkich długów wewnętrznych. Likwidację saską przeprowadził w r. 1828; konwencya zawarta została 16 września 1828 r. w Warszawie, ratyfikowana w Dreźnie 17 lutego 1829 r.; Królestwo zobowiązało się wypłacić Saksonii 3 500 000 złp. Do francuskiej likwidacji, najbardziej zawiłej i odkładanej od lat 9, związanej z załatwioną już saską, a rokującej wielkie korzyści ze względu na pretensye do skarbu francuskiego z okresu lat 1806—12, Lubecki przystępował w r. 1830; by wykuć to „ostatnie ogniwo w łańcuchu likwidacyjnym“, miał on się udać w lecie do Paryża, gdyż mógł być już podówczas, choćby na dłuższy czas, oddalić się z Królestwa, ze względu na pomyślny stan skarbu, który pozostawiłby godnemu zastępcy (Platerowi); tymczasem dokonana rewolucya lipcowa, później powstanie listopadowe przerwały nawiązane już układy; Lubecki prowadził je po upadku Królestwa konstytucyjnego, jako urzędnik rosyjski w latach 1834—37 w Paryżu, ale nie doprowadził ich do końca.

W okresie kierowania wydziałem przychodów i skarbu, Lubecki już z urzędu musiał podjąć trudną i zawiłą sprawę likwidacji wewnętrznej, kompensaty wzajemnych pretensyi skarbu i obywateli, pretensyi, pozostających w ścisłym związku z przeprowadzonymi układami likwidacji zewnętrznej; dokonał tej sprawy w warunkach niezmiernie uciążliwych, a w nierozzerwalnej łączności z największemi swemi przedsięwzięcia-

mi: sprzedażą dóbr narodowych, Towarzystwem Kredytowem Ziemiem, Bankiem Polskim, w sposób dla skarbu korzystny, uciążliwy jednak, w niejednym krzywdzący, obywateli Królestwa.

Wreszcie pośrednie stanowisko między układami likwidacyjnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi zajmuje likwidacja polsko-rosyjska, obejmująca pretensye wzajemne między skarbami Królestwa i Cesarstwa w okresie konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Praca około tej likwidacji ostatecznie dokonana została przez Lubeckiego u schyłku jego urzędowania w Królestwie¹⁾

Likwidacja polsko-rosyjska obejmowała pretensye skarbu rosyjskiego do skarbu Królestwa za awanse w zbożu oraz gotowizną na utrzymanie wojska polskiego, z drugiej zaś strony pretensye Królestwa za awanse, czynione przez skarb polski w formie „dostarczeń“ wojsku i szpitalom rosyjskim oraz gotowizną dla wojsk i urzędników rosyjskich w Królestwie.

Po usunięciu sił napoleońskich, wojska zwycięskie rosyjskie wkroczyły w pierwszych dniach 1813 r. na terytorium Księstwa Warszawskiego (13 stycznia przeszły Niemen, 8 lu-

¹⁾ St. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, Kraków (1907), t. I, r. IV. Likwidacja, *passim*, w innych rozdziałach, *passim*; prof. Smolka w swej monografii sam przyznaje, iż „szkie“ o likwidacji jest „pobieżny“, „przedmiot wymaga bezwarunkowo dokładnego opracowania“, l. c. Przypisy, 438, zaś przedmiot likwidacji polsko-rosyjskiej pozostał zupełnie nietknięty; Askenazy, *Z działalności ministra Lubeckiego (Dwa stulecia)*, Warszawa (1903), str. 5—8; Poraźński, *Das Salzmonopol im Königreich Polen*, Borna-Leipzig (1913), 32—7, 114—5; *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, XII, 324 sq.; Korespondencya Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim, wydał St. Smolka, Kraków (1909) 4 tomy, ob. wedle indeksu rzeczowego „Likwidacja“, t. IV, 498—9; *Mowa Mikołaja I na pierwszej sesji sejmowej w izbach złączonych d. 28 maja 1830 r.*: „Różne likwidacje pozostawały do ukończenia. Układ z Saksonią jest już zawarty. Rachunki z Rosją daleko są posunięte. Wzajemne obliczenie z Francją wkrótce się rozpocznie“.

tego zajęły Warszawę). Zarówno te wojska, które przez Księstwo tylko przechodziły, zdążając na Zachód, jak te, które w Księstwie blokowały twierdze, zaspakajały potrzeby wojskowe następującymi sposobami: a) przez rekwizycję z ziemi, b) ściąganie podatku zbożowego, ustanowionego dekretem księcia warszawskiego 4 września 1812 r. pod nazwą kontyngensu liwerunkowego, c) zabieranie zboża od mieszkańców na rachunek zwykłego podatku pieniężnego, d) użycie sum z ogólnych dochodów Księstwa, e) zużytkowanie zboża rządowego przywiezionego z Rosyi, f) wreszcie wydatkowanie na zakup produktów gotówki ze skarbu rosyjskiego.

Olbrzymie rekwizycje wojenne na rzecz wojsk okupacyjnych stanowiły dla wyniszczonego już kraju ciężar ponad siły. W lecie r. 1813 staraniem Lubeckiego został ułożony i przeforsowany w Radzie Najwyższej obszerny memoriał do Aleksandra I o stanie Księstwa, jego położeniu ekonomicznem i o niezbędności wprowadzenia normalnej administracji. Uwzględniając propozycje Rady z 4 sierpnia 1813 r., dekrety cesarskie z 18 września 1813 r. i 13 lutego 1814 r. (ostatni w głównej kwaterze Aleksandra I w Troyes wydany) przynosiły dla kraju pewne ulgi, między innymi znosiły rekwizycję czyli dostawy nadzwyczajne, z terminami: na „porcyę“ mięsa i wódki dla armii odwodowej od 13 października 1813 r. i wogóle na żywność dla wszystkich wojsk od 13 maja 1814 r. Punkt 13-ty ukazu z 13 lutego 1814 r. nakazywał dokonać zupełnego obrachunku wedle kwitów wszystkich dostaw z ziemi do 1 stycznia, przedstawić go cesarzowi z określeniem cen i opinią Rady Najwyższej co do odpowiedniego wynagrodzenia mieszkańców; punkt 14-ty tegoż ukazu polecał prowadzić podobne rachunki po upływie każdego „tercyala“ („треть“, t. zn. $\frac{1}{3}$ część roku), z zastrzeżeniem, aby o ileby się okazała przewyżka dostarczeń ponad określony podatek zbożowy, przedstawiono to cesarzowi i wskazano sposoby wynagrodzenia za to mieszkańców. Rada jednak tak była podówczas zajęta żywieniem wojsk, że nie mogła zająć się z powodzeniem owymi obrachunkami z ziemią; dlatego

zlecono prowadzenie danych rachunków: 1) komisji nadzwyczajnej potrzeb wojskowych dla okresu od wstąpienia wojsk rosyjskich do Księstwa aż do ustania rekwizycji; 2) dalsze obrachunki Aleksandrowi Lwowiczowi hr. Santi, generałowi intendantowi I-ej armii wojsk rosyjskich. Ale wówczas jeszcze dokładniej okazało się niemożliwym ukończenie szybkie powyższych rachunków, bo samo zebranie pokwitowań o wydawanej żywności wymagało bardzo długiego czasu.

Tymczasem wskutek traktatów, zawartych 3 maja 1815 roku w Wiedniu, pewne prowincje Księstwa Warszawskiego odeszły do Austrii i Prus, które zobowiązały się wziąć udział w spłaceniu długów, zarówno jak i w przyjęciu aktywów Księstwa, Austria w $\frac{1}{3}$, zaś Prusy w $\frac{3}{10}$ częściach ogólnych sum. Dla obliczenia długów i przeprowadzenia rachunków z trzema mocarstwami ustanowiono w Warszawie komisję likwidacyjną, t. zw. Trilateralną; zebraniem potrzebnych wiadomości i uprzednim ich rozbiorem zajęła się komisya zwana czasami Centralną Likwidacyjną, złożona z urzędników Królestwa Polskiego.

Jednocześnie komisarz cesarski Nowosilcow, uważając za potrzebne przepisy do wzajemnych obrachunków między Królestwem i Cesarstwem, polecił ułożenie odpowiedniego projektu Lubeckiemu (w grudniu 1815 r.) dla przedstawienia cesarzowi do zatwierdzenia. Lubecki, zgromadziwszy potrzebne wiadomości, zestawiwszy je z obowiązującymi przepisami o żywieniu wojsk rosyjskich w Królestwie i wzięwszy za podstawę okoliczności poprzedzające i współczesne polityczne, zlecony mu projekt nakreślił i przedstawił go Nowosilcowi w początkach lutego 1816 r.

Projekt Lubeckiego, niezmiernie ważny dla przyszłych obliczeń polsko-rosyjskich, opierał się na następujących wytycznych: 1) Ponieważ nadzwyczajne dostawy czyli rekwizycya z ziemi dla wojsk rosyjskich w Księstwie Warszawskim miały miejsce w czasie i z powodu wojny, rozpoczętej w r. 1812 przeciw Rosji przez armie, w których brały udział

także wojska Księstwa i ponieważ rekwizycya na mocy dekretów cesarskich ustała, a zatem za dostarczenia do terminów, wskazanych przez dekreta, rząd rosyjski do wynagrodzenia obowiązany nie jest, lecz sam rząd polski powinien załatwić obrachunki z mieszkańcami, wynagrodzić ich za straty poniesione wedle sposobów przez siebie obmyślonych.

2) Po ustaniu rekwizycyi produkty żywnościowe i zaspakajanie innych potrzeb wojsk rosyjskich w Księstwie przez ziemię mogą być zaliczone na rachunek Rosyi; z ogólnych tych rachunków należy jednak wyłączyć: produkty, które zostały przywiezione z Rosyi i wniesione do magazynów polskich oraz kupione w Księstwie za gotówkę rosyjską, także wszelkie dostawy podatku zbożowego, kontyngensu oraz produkty wzięte od obywateli wzamian za należne od nich podatki pieniężne.

3) Ponieważ dochody Księstwa od 1 lutego 1813 r., gdy wyszedł rząd narodowy i wstąpiły wojska rosyjskie, do 1 czerwca 1815 r., gdy powstało Królestwo Polskie, stanowią własność Rosyi, należy przy wzajemnym obrachunku policzyć na rzecz Rosyi wszystkie niewypłacone pozostałości dochodów.

4) Dla ostatecznego obrachunku między dwoma rządami Lubecki proponował utworzyć specjalną komisję, złożoną z prezesa i po 1 członku od Rosyi, Królestwa, Księstwa Poznańskiego i Krakowa. A zatem Lubecki potraktował dostawy polskie na rzecz wojsk rosyjskich jako przymusową rekwizycję, przeprowadzoną przez zwycięzcę w kraju podbitym, aż do dekretów znoszących rekwizycję; oraz ziemię Księstwa Warszawskiego uznał jako kraj okupowany przez Rosyę w okresie aż do ogłoszenia Królestwa konstytucyjnego.

Projekt Lubeckiego rozpatrzył Nowosilcow i uznał go za odpowiadający celowi. Zatwierdzenie jednak przez cesarza zostało wstrzymane aż do ułożenia instrukcyi dla Komisyi Trilateralnej. Instrukcyja powyższa została ułożona przez polskich komisarzy likwidacyjnych; rozpatrzył ją Lubecki przy udziale ministrów Wawrzeckiego i Matuszewica oraz komisarza likwidacyi Staszica (Staszica dla braku czasu za-

stępował zazwyczaj w komisji Józef Wojczyński); okazało się jednak, że wymagała ona zmian w samym założeniu. Powstał więc nowy projekt instrukcji dla komisji likwidacyjnej ze zmianami Lubeckiego i uwagami Horodyskiego, który zastąpił Staszica, i po dokonaniu poprawek na specjalnej konferencji przedłożony został przez Namiestnika do zatwierdzenia monarsze. Nowosilcow w raporcie swym 29 marca 1816 r., przedstawiając cesarzowi owe prawidła, ułożone przez Lubeckiego dla wzajemnych obrachunków między Cesarstwem i Królestwem, wnosił o wyznaczenie do proponowanej komisji na przewodniczącego Lubeckiego, na członków: ze strony Rosyi gen. Santięgo, zaś od Królestwa r. st. Woydę; zarazem nalegał, by Lubecki został mianowany pierwszym komisarzem do warszawskiej komisji likwidacyjnej dla układów z rządami pruskim i austryackim. Istotnie, Lubecki został naznaczony 20 lipca 1816 r. na głównego komisarza likwidacji do obrachunków z mocarstwami zagranicznymi, zajął się temi sprawami najprzód w Warszawie, później w Akwizgranie i Berlinie, wreszcie w Wiedniu i Lublanie.

29 sierpnia 1817 r. w odpowiedzi na raport Nowosilcowa, wyszedł rozkaz cesarski o ustanowieniu komisji specjalnej do wzajemnych obrachunków między Cesarstwem i Królestwem w proponowanym składzie: Lubecki, Santi i Woyda; instrukcja jednak nie została zatwierdzona, lecz polecono jej ułożenie samej komisji pod kierunkiem Namiestnika i Nowosilcowa tak, by była przystosowana do biegu spraw w komisji likwidacyjnej, ustanowionej przez traktaty wiedeńskie. A zatem do czasu ukończenia układów z mocarstwami zagranicznymi nie mogły być ustanowione przepisy dla obrachunków między Rosją i Królestwem i dlatego komisya powyższa, aczkolwiek już uorganizowana, pozostała jednak bezczynną. Lubecki prowadził najprzód zasadnicze obrachunki z mocarstwami ościennymi, które wreszcie zostały ukończone; pozostawały wprawdzie jeszcze układy z Saksonią i Francją, ale te nie mogły mieć wpływu na rachunki między Królestwem i Rosją.

W czasie gdy Lubecki mógł nareszcie przystąpić do likwidacji polsko-rosyjskiej, został mianowany ministrem przychodów i skarbu, a wówczas wielkim ciężarem zwały się na niego prace nierównie ważniejsze, pilniejsze, którym tamte na dłuższy czas ustąpić musiały. W listopadzie 1821 r. pisał Lubecki do Ignacego Sobolewskiego, ministra sekretarza stanu: Do dzieła likwidacji polsko-rosyjskiej „naznaczony jestem przez monarchę na prezydenta, ale nie mam czasu niem się zatrudniać; z niego pewien jestem, iż wypadnie, że Rosya coś winną się okaże, ale daleko do 42 000 000 złp., tak iż przyznać muszę, że podług mego zdania Polska jest dłużną i dużo... Wypadnie, aby komitet z Woydy, Santiego i mnie rachunkowość rozebrał, nie żeby stąd miała być szczególna likwidacya, lecz żebyśmy przyznali, iż pretensye wyrachowane kwalifikują się do uspokojenia środkami wewnątrz przez rząd Królestwa przedsięwzięć się mającymi, suma zaś, która by mogła być regulowaną przeciw Rosyi, łatwą będzie do oznaczenia, nie już przez ścisłą rachunkowość, ale przez oświadczenie króla, iż chcąc pomódz skarbowi Królestwa Polskiego do zniesienia długów, awansowane z skarbu rosyjskiego sumy redukuje do ilości N. (odtrącając właśnie te pretensye, jakie z rachunków wypadną), a resztę długu rozłożyć na lata. Wtenczas można i do budżetu wydatków tę sumę zamieścić lub z niej awanse na potrzeby wojsk rosyjskich czynić...” Lubecki podówczas sprawy jeszcze nie znał w szczegółach, nie znał cyfr, pragnął jednak załatwić ją podobnie jak likwidacyę pruską i austryacką przez układ ryczałtowy; przedewszystkiem zaś rozumiejąc, że Polska jest debitem, nie spieszył się z przystąpieniem do rozwiązania likwidacyi polsko-rosyjskiej *).

*) „Relacya (zapiska), dotycząca obrachunków między Rosyą i Polską o żywieniu wojsk i innych przedmiotach“, ułożona przez Dmitriewa na podstawie akt, obejmujących owe rachunki i podana przy raporcie 27 stycznia 1830 r. pod № 135 Lubeckiemu: Czartoryski z Puław skarży się, iż jest w swych dobrach „przez ogromne liwerunki uciążony...“, prefekt dep. lubelskiego de Leona Dembowskiego, Lublin, 16 marca 1814 r., arch. Ord. hr. Krasińskiego; Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka, Kraków

A jednak zaledwie Lubecki objął urządowanie, jako minister skarbu, zaledwie stanął w Warszawie i zorientował się w beznadziejnej niemal sytuacji finansowej kraju, od razu wypłynęła między innymi sprawa drobna ale konkretna, związana z niezłatwioną likwidacją polsko-rosyjską. W pierwszym swym liście warszawskim do Sobolewskiego, liście przeznaczonym, jak cała ta korespondencja ministrów, do wiadomości monarchy (20 października 1821 r.), Lubecki prosił o zwrot awansów, czynionych przez skarb Królestwa na potrzeby wojska rosyjskiego. W następnym liście (28 października), pisał: „Zgoła przekonałem się, iż bez użycia nadzwyczajnych środków niepodobnem będzie regularność w służbie utrzymać“. Te pierwsze nadzwyczajne środki projektowane to była antycypacja podatków, pożyczka prywatna od bankierów miejscowych, przedewszystkiem jednak wnioski, aby cesarz rozkazał ministrowi finansów rosyjskiemu przysłać do Królestwa „2 miliony złp. na konto należności awansowanych przez kasy tutejsze pieniądze na potrzeby wojsk i czynowników rosyjskich, niemniej i nadesłanie 600 tysięcy złp. na podobne potrzeby“. Lubecki podał w sprawie powyższej raport Namiestnikowi, który odesłał go do Petersburga, a jednocześnie minister drogą bezpośrednią przez Sobolewskiego popierał ją gorąco i usilnie, twierdząc, że „od nadesłania tych pieniędzy porządek w finansach zawisł“, popierając ostrzeżeniem przed pogłoskami, „iż niedostatek w Królestwie stąd pochodzi, że etatowe dochody nie na same etatowe wydatki, ale i na potrzeby rosyjskie bez żądania ich zwrotu awansowane bywają“. „Czułem w sobie, że nie okazałbym dowodu mej gorliwości, jeśliby dostrzegłszy, iż kasy tutejsze awansują

(1909), I, 53; Komisya żywienia wojsk i zaopatrywania jego potrzeb ustanowiona została w r. 1813 przez Radę Najwyższą, pozostawała pod dyktando referendarza Woydy (z pensją 15000 złp.), w Królestwie podlegała Komisji Spraw Wewnętrznych i gen. intendantowi armii rosyjskiej hr. Santi, Bojański. Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskiem, Warszawa (1902), str. 58, 70; Komisya Centralna Likwidacyjna, ustanowiona wskutek traktatów wiedeńskich, rozpoczęła czynności w listopadzie 1815 r. pod prezydencją Staszica, Akta ogólne tyczące się pretensyi do państwa rosyjskiego vol. III. (archiwum Komisji Skarbu).

pieniędzy na potrzeby wojsk rosyjskich, nie mając czem pokryć własne wydatki, czuję, mówię, że byłbym nawet występnym, jeślibym nie prosił i o powrót sum wydanych i nadesłanie z góry na wydatki przyszłe“.

W odpowiedzi na błagalny wniosek Lubeckiego cesarz narazie zażądał odeń bilansu krótkiego rachunków ze skarbem rosyjskim, w któryby wchodziły wszystkie sumy przez tenże skarb do kasy wojskowej Królestwa awansowane, a z które-goby się okazywało, ile po potrąceniu tych awansów należy się jeszcze skarbowi polskiemu od rosyjskiego; zaś w kilka dni później cesarz oznajmił, iż bardzo wątpi, aby w rachunku tym Polacy wyszli jako kredytorzy, lecz i w takim razie nie należy nalegać na zwrot awansów wobec braku w skarbie rosyjskim funduszków zostających do wolnej dyspozycji; radził więc cesarz nie spuszczać się na ów zasiłek i wiele się spodziewał po „gorliwej przezorności“ ministra polskiego. Lubecki nie dawał za wygraną, groził, że jeżeli nie otrzyma zwrotu owych 2 milionów złp. „służba stanie“, przedstawiał, iż nadesłanie owej sumy będzie dowodziło, że cesarz „pomaga, bo chce, by kraj ze względu finansowego na nieporządek nie był wystawiony“, że „nadesłana przez monarchę pomoc, ze stosowną odezwą, wielki będzie miała skutek na opinię, bo się przekonają o tem, że gawęda rozsiewana o planie doprowadzenia rządu do niemożności egzystowania, jest tylko gawęda, i że monarcha dzieło swoje utrzyma, skoro tylko towarzystwo polskie nie da samo powodu do osłabienia monarszych ku niemu skłonności“. Nie pomogły arcy-lojalne i natarczywe prośby. Sobolewski donosił, iż cesarz życzyłby w gruncie rzeczy udzielić sam jaki zasiłek, lecz że może stać temu na przeszkodzie trudność wynalezienia „pozornego do tego powodu“ i niedostatek skarbu rosyjskiego. A zatem Petersburg, który nie oryentował się jeszcze podówczas w rachunkach polsko-rosyjskich, potraktował jednak sumę, żadaną przez Lubeckiego, nie jako należność lecz zasiłek, z drugiej zaś strony na aluzye polityczne ministra polskiego, niezmiernie charakterystyczne dla stosun-

ków ówczesnych polsko-rosyjskich, odpowiadał takiemiz niedomowieniami, zresztą bardzo wymownymi.

Lubecki usiłował jeszcze bronić swego stanowiska, naglony krytycznem położeniem skarbu. Zamiast układać żądany przez monarchę bilans pretensyi wzajemnych, pragnął jak w układach likwidacyi zewnętrznej, załatwić rachunki sposobem ryczałtowym, „par un arrangement en bloc“. Godząc się na to, że należy się Królestwu rozliczyć z Cesarstwem, oddać sumy awansowane na wojsko polskie, opierał się jednak na zasadach ustalonych w likwidacyi wewnętrznej, mianowicie na ustanowieniu w rachunkach terminu ad quem do 1 czerwca 1815 r., skąd wypływało, że wszelkie pretensye mieszkańców b. Księstwa Warszawskiego przeciw rządowi, władającym ziemiami Królestwa przed 1 czerwca 1815 r., stanowiły pasywa Księstwa, a zatem że do powyższego terminu między Królestwem i Rosyą rachunków nie było. Pretensye skarbu rosyjskiego do Królestwa z tytułu awansowanych sum dla wojska polskiego przedstawiały się wedle rachunków wydziału wojskowego jak następuje: w r. 1814 w czasie zarządzania kasą wojskową przez gen. Dąbrowskiego awansowane z kas cesarskich 5 257 593 złp.; w r. 1815 kiedy Wielhorski administrował wydziałem wojny 29 788 167 złp.; w r. 1816 pod zarządem Komisji Wojny 26 061 310 złp.; w 1817 roku 5 milionów złp., ogółem 66 107 070 złp. Ponieważ jednak przed utworzeniem Królestwa dochody z Księstwa należały z prawa wojny do cesarza Rosyi, musiała więc Rosya z własnych funduszy opłacać wojsko Księstwa; dopiero od 1 czerwca 1815 r. Królestwo powinno było pokrywać swoje wydatki i sumy rosyjskie na wojsko użyte należy uważać jako forszus, który wypada zwrócić; przy uwzględnieniu tych przesłanek suma ogólna zredukowałaby się mniej więcej do 48 milionów złp. Dalej Lubecki segregował wedle zasady powyższej (czyli licząc od 1 czerwca 1815 r.), rachunki pretensyi przeciw Rosyi za żywienie chorych w rosyjskich lazaretach w latach 1814—19 w sumie ogółem 14 953 721 złp., przez Nowosilcowa podpisane i redukował je zaledwie

do 5 milionów złp., wobec tego że liczba chorych żołnierzy w Królestwie stale się zmniejszała (w r. 1814 chorych było 30 tysięcy). Ogółem Królestwo pozostawałoby zatem winne Rosyi 42 miliony złp. Z rachunków przygotowanych przez „komisyę prowiantską“ z Woydą na czele wynikało, że Rosya winna była Królestwu w każdym razie sumę znacznie mniejszą od powyższej. Tak się przedstawiał pierwszy obrachunek likwidacyjny, zrobiony dorywczo, stwierdzający jednak, że Lubeckiemu sprawa nie była obcą. Ostatecznie Lubecki proponował, by komisya likwidacyjna, której on prezydował, „rachunkowość rozebrała“, by król zwrot długu Królestwa rozłożył na lata.

A zatem Lubecki godził się już wówczas z tem, że Królestwo jest debitorem, że suma 2 milionów złp. stanowiłaby nie zwrot należności lecz zasiłek, nie wahał się jednak prosić o nowy kredyt; zawział się, był „naprzykrzonym“, bo już powiedział tu sobie: „Kraj polski dla finansów nie zginie, byle innych nie było przyczyn“. W odpowiedzi Sobolewski oznajmił, że wprawdzie cesarz nie ma za złe Lubeckiemu upominania się o ową sumę, ale skarb rosyjski znajduje się w zupełnej niemożności zwrócenia jej w danej chwili, musi książę szukać innych środków ratunku. Lubecki chwycił się jeszcze nowego sposobu, chcąc uzyskać niezbędny mu zasiłek, mianowicie potraktował ową sumę jako pożyczkę, zwłaszcza że i Sobolewski rezygnował z dotychczasowych swych u cesarza w danej sprawie zabiegów, które opierał „na powszechnych zapewnieniach, jakoby czynione nam przez skarb rosyjski awanse balansowane były przez dostarczenia, czynione w kraju na potrzeby rosyjskie przed ukonstytuowaniem Królestwa Polskiego, i jakoby to, co później nasz skarb na też potrzeby awansował, już było naszą niezaprzeczoną wierzitelnością“; taka istotnie była opinia władz konstytucyjnych polskich i ogółu społeczeństwa polskiego. Lubecki, widząc, „że wszędzie trudno o pieniądze“, zarówno w Petersburgu jak w Warszawie, proponował, by poruczyć generałowi Lange, zarządzającemu w Królestwie komorami, aby owe nie-

zbędne 2 miliony złp. zaliczył „z dochodów tamożennych“, jako pożyczkę, oraz aby na przyszłość awansował dla wojsk rosyjskich sumy dotychczas z kas polskich zaliczane. I ta propozycja „zasmuconego“ Lubeckiego spotkała się jednak z odmową, gdyż intraty celne zapisane już były na perceptach rosyjskiego skarbu, „który obciążony jest w tym momencie mnogimi potrzebami“. Sobolewski, przesyłając z żalem odmowną decyzję, powoływał się, oprócz niedostatku skarbu, także na powody, „z politycznych względów wypływające“. Cesarz nawet ostrzegwał, że jakiegokolwiek żądanie z Królestwa wsparcia pobudziłoby w Rosyi nawzajem żądania zwrotu sum na wojsko polskie wyłożonych; liczono się widocznie w najwyższych sferach z tem, że dane okoliczności posłużyćby mogły jako okazyja do wybuchu niechęci biurokracyi petersburskiej względem Królestwa. Zresztą momenty dziejowe, przyczyny i cele awansowanych owych zapomóg zwrotnych Królestwu przez skarb rosyjski były zgoła odmienniej natury, niż te, do których Lubecki mógł być się odwołać; służyły one mianowicie zawsze wzmocnieniu siły wojskowej w Królestwie, utrzymaniu tu panowania rosyjskiego, nie zaś podnoszenia lub nawet ratowania bytu ekonomicznego czy politycznego kraju. Lubecki ostatecznie pogodził się z odmową: „Zgoła mnie nie idzie o to, że służba stanie, bo to nie nastąpi, ale kłopot ten, że niema zapasu, od wielu robót użytecznych mnie odrywać musi*).

W owym czasie zatem ani likwidacya jednostronna w formie zasilenia skarbu polskiego przez zwrot należności za dostawy wojskowe, ani też likwidacya wzajemnych należ-

*) Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka, Kraków (1909), t. I, str. 29 i X, 24—5, 29, 36, 40, 42, 44, 48—56, 66, 76, 71, 82, 101, 96, 84, 105, por. Smolka, Polityka Lubeckiego, Kraków (1907), I, 111—2. Korespondencya powyżej przytoczona przedstawia stosunek Lubeckiego do sprawy likwidacyi polsko-rosyjskiej a zarazem daje pojęcie o ciężkiem położeniu ministra skarbu w początkach jego urzędowania, wreszcie rzuca mocne światło na wzajemne stosunki, płynące z nieufności, podejrzeń, niechęci i zawiści, między Cesarstwem i Królestwem.

ności nie została przeprowadzona. Lubecki z całym natężeniem zwrócił się do sanacyi zrujnowanego skarbu Królestwa, który nie był w możności dokonywać jakichkolwiek spłat. Sprawa likwidacyi jednak została tylko odłożona na przyszłość i domagała się rozwiązania, zwłaszcza że skarb polski corocznie czynił awanse na rachunek Cesarstwa; we wrześniu 1826 r. Stefan Grabowski, minister sekretarz stanu, przypominał, iż musi być przeprowadzony obrachunek między dwoma skarbami lub dwoma państwami („il doit un jour être fait un décompte général entre les deux Trésors ou les deux Etats“). Przyznawał to i Lubecki, stwierdzając, że na pasywa Królestwa składały się sumy pieniężne, awansowane przez Cesarstwo w latach 1814—1818, zaś aktywa tworzyły reklamacye do skarbu Królestwa za żywienie wojsk rosyjskich oraz awanse coroczne na kwaterowanie tychże*). Lubecki jednak z likwidacją się nie spieszył, bo uważał siebie za dłużnika. Sprawa wypłynęła wreszcie, gdy minister skarbu Królestwa mógł już myśleć o spłacie długów, mianowicie w roku 1828.

Jeszcze w styczniu r. 1815 gen. Santi, któremu Rada Najwyższa zleciła obrachunki z ziemią za żywienie wojsk rosyjskich po przerwaniu rekwizycyi, urządził przy warszawskiej komisji żywnościowej („prowiantskiej“), specjalną sekcję obrachunkową (wydział rachunkowy prowiancki w moc uchwały Rady 20 stycznia) dla sprawdzania rachunków, dokumentów, przedstawianych przez władze narodowe, jako dowody pretensyi z ziemi; zaś w październiku 1815 r. przepisał tejże sekcyi instrukcyę, która wskazywała zasady do prowadzenia tych rachunków; instrukcyja ta w głównych zarysach została przedstawiona do zatwierdzenia ministrowi wojny oraz kontrolerowi państwowemu Cesarstwa i zyskała ich uznanie.

Na mocy ukazi 16 stycznia 1816 r. zostały wydane przepisy likwidacyjne ogólne dla Rosyi, ułożone przez mi-

*) Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smółka, Kraków (1909) II, 325, 330—1.

obowiązywały ceny z r. 1812). 7) Komisye czynności swe winny były ukończyć w przeciągu 4 miesięcy i rachunki przesać do ministryum finansów. 8) W razie wątpliwości dowody i rachunki należy przedstawiać do decyzji ministra wojny. Na posiedzeniu komitetu ministrów 8 marca 1823 r. podniósł kontroler państwa niektóre punkty powyższych przepisów i po naradzie, na wniosek ministra wojny, uchwalono w obronie interesów obywateli, aby uwzględniając okoliczność, iż w wojnie z francuzami nie rozróżniano zasadniczo rekwizycyi od pożyczki, przyjmować kwity niezupełnie formalne, jeżeli były zapisane w pułkach, oraz kwity zupełnie formalne, nawet gdy nie zostały w księgi pułkowe wniesione; na posiedzeniu 5 kwietnia t. r. cesarz wyraził swą zgodę na powyższą decyzję. Kontroler państwa baron Campenhausen poruszał jeszcze we wrześniu r. 1822 sprawę określania cen i sprawdzania dochodów z wydatkami w pułkach. Tymczasowa komisya likwidacyjna rosyjska, zgodnie z opinią ministra wojny, w maju 1827 r. uznała za dostateczne sprawdzanie kwitów z księgami pułkowemi, zaś ceny podawane z cenami ogólnie obowiązującemi, jako zatwierdzanemi przez gubernatorów cywilnych, marszałków gubernialnych i urzędników prowiantowych.

Królestwo Polskie jednak obowiązywała instrukcja Santiego, której zasady zostały uznane w r. 1817 przez ministra wojny, a która dotyczyła rachunków w okresie od wstąpienia wojsk rosyjskich do Księstwa Warszawskiego do 13 września 1815 r. Później w czynnościach rachunkowych nastąpiły zmiany; ponieważ przyjęto, że skarb rosyjski wobec istnienia przymusowej rekwizycyi nie był obowiązany do zwrotu wydatków za cały okres, więc rozdzielono wszystkie wydatki na trzy główne działy: a) „porcy“ mięsa i wódki od 13 października 1813 r., b) wszystkich produktów od 13 maja do 13 grudnia 1814 r., c) toż samo od daty ostatniej do zniesienia żywienia wojsk rosyjskich w Królestwie, a niezależnie od tego oddzielny rachunek dotyczący wypasu koni i dostarczania kontyngensu za rok 1815/16. Rachunkowość opierano na spodziewanym napły-

wie od prefektów i rad departamentowych dokumentów przy tak zwanych likwidacjach.

Początkowo prowiant i furaz żądany był bezpłatnie; gdy jednak wszelkie rekwizycje zostały wstrzymane od 13 maja 1814 r. przez ukaz na imię Łanskoja, dotychczasowe rekwizycje napływały do magazynów narodowych polskich skąd magazynierzy wydawali je wojskom. Porządek dostaw był następujący: naczelnicy pułków lub innych komend wojskowych, posyłali żądania swe do magazynów, magazynierzy wydawali asygnaty komisarzowi, który zarządzał danym korpusem lub dywizją, a który asygnaty owe potwierdzał swym podpisem, poczem magazynierzy za asygnatami wydawali żywność; wreszcie komisarz odbierał asygnaty a wydawał kwity, które zapisywał w księgach dochodów i rozchodów. Obrachunki wypływały ze sprawdzenia owych ksiąg komisarzy z wykazami rozchodów magazynierów polskich.

Na mocy przepisów Santiago w latach 1815—17 dowódcy wojskowi wydali rozkazy, aby wojska, które kwaterowały w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskiem, przesyłały do komisji prowiantowej warszawskiej „wykazy rachunkowe“ (отчетныя вѣдомости) o ich żywieniu, zaś te wojska, które przechodziły przez wymienione kraje, „marszruty“ (открытые листы) o żywieniu w drodze; wiadomości te miały być wzięte pod uwagę przy sprawdzaniu rachunków w departamentach polskich z wydanych przez nie produktów. Powyższe dokumenty, do których dołączone zostały wypisy z ksiąg rachunkowych i różne inne rachunki, oddane zostały sekcji obrachunkowej. Wedle rozporządzenia rządowego prefekci zostali zobowiązani do zbierania we wszystkich magazynach pretensyi i pokwitowań i przedstawienia ich warszawskiej komisji prowiantowej, przy której dla rozbioru tych dokumentów urządzono osobno właśnie sekcję obrachunkową. Taki jednak panował nieporządek w owych rachunkach, że zamiast sprawdzać gotowe rachunki, należało szczegółowo je przeprowadzać, dowody wciągać do ksiąg w każdym ma-

gazynie oddzielnie. Co do przyjmowania i odrzucania rachunków, pełnomocnicy rad wojewódzkich i władze polskie przy pomocy swych buchalterów działali zgodnie wspólnie z urzędnikami rosyjskimi i stwierdzali je wspólnie podpisami. W instrukcyi swej Santi wyjaśniał między innymi, że rachunki likwidacyjne będą przedmiotem rozważań przyszłej komisji likwidacyjnej w Warszawie, tymczasem zaś polecał sprawdzać rachunki poszczególne, poczem księgi rachunkowe i sprawozdania wraz ze wszystkimi dokumentami wysyłać do kontroli państwa, mianowicie do komisji tymczasowej likwidacyjnej, do której weszły, wedle informacji udzielonych przez Kotelnikowa, kierownika wydziału zagranicznego w tejże komisji, rachunki wogóle dostarczeń dla wojsk rosyjskich w Księstwie Warszawskiem, rachunki dotyczące żywienia wojsk rezerwowych, awangardy i głównej kwatery, produktów czerpanych częściowo ze zbiorów rekwizycyjnych, częściowo z magazynów narodowych.

Komisya prowiantowa warszawska, przerwawszy w Królestwie swe działania w r. 1817, zajmowała się w Grodnie do r. 1820 wykończeniem rachunków, ich rewizją, wypisami z ksiąg; zarządzający sekcją obrachunkową Drużiłowski donosił w raporcie 16 stycznia 1819 r. o całkowitem prawie ukończeniu robót; księgi sznurowe zostały częściowo sprawdzone; księgi magazynów rosyjskich w oryginałach zostały oddane sekretarzowi komisji potrzeb wojskowych Thiessowi, kopie pozostawiono w Warszawie do ostatecznego obrachunku. Rezultat prac sekcji obrachunkowej przedstawiła komisya prowiantowa za pośrednictwem Santiemu ministrowi wojny, który po porozumieniu z kontrolerem państwa przyjął je i uznał.

Sekcja obrachunkowa pod przewodnictwem Drużiłowskiego, kierując się przepisami hr. Santiemu, ostatecznie ukończyła w sierpniu 1822 r. rachunki pretensyi do ziemi za żywienie wojsk rosyjskich, zaczynając wedle wskazanych przez wyżej wzmiankowane dekrety terminów: od 13 października 1813 r. i od 13 maja 1814 r. aż do zupełnego

ukończenia żywienia wojsk. Po dokonaniu pracy, do której ją wyłoniono, sekcyja obrachunkowa została oddana pod bezpośredni zarząd Aleksandra Skrebickiego (Skrzybickiego), dyrektora komisji polskiej prowiantowej korpusu litewskiego. Urzędnicy tego wydziału na skutek rozporządzenia W. Księcia zajmowali się pracą do kwietnia 1825 r. pod przewodnictwem kontr-admirała Pawła Koźzakowa sprawdzaniem rachunków dotyczących podań, kwater, opału i światła dla wojsk rosyjskich między 1815 i 1821 r., poczem sekcyję zamknięto, a archiwum jej i archiwaryusz pozostali przy komisji prowiantowej warszawskiej*).

Tymczasem sprawą rachunków polsko-rosyjskich zajmowały się również Komisya rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi oraz Komisya Centralna Likwidacyjna. Komisya rządowa uczyniła przedstawienie do Namiestnika 2 września 1822 r. o zwołanie „Komitetu przez W. Pana wyznaczonego pod przewodnictwem JW senatora Nowosilzoffi rozrachunkiem między Cesarstwem Rosyjskiem i Królestwem Polskiem trudnić się mającego a składającego się z JO X. Lubeckiego i JWP glnego intendanta hr. Santi i radcy stanu Woydy“; ale przedstawienie to pozostało bez skutku i komitet rzeczony czynności swych nie rozpoczął.

W r. 1824 zwróciła się do Komisji Spraw Wewnętrznych Komisya Centralna Likwidacyjna z parokrotnemi odezwaniami, w których żądała wiadomości co do dostaw, czynionych dla wojska rosyjskiego z czasów Rady Najwyższej Księ-

*) Relacya Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.; odezwa ministra Konownicyna do generał-prowiantomistrza 5 maja 1816 r. № 2290; przepisy likwidacyjne (ukaz 16 stycznia 1816 r.); wypis z protokółów Komitetu ministrów 8 marca i 5 kwietnia 1823 r.; korespondencya kontroli państwa z ministrem wojny 1822–27 r.; raport Drużiłowskiego dla Dmitrjewa 28 sierpnia 1828 r. № 22; raport Szachmatowa dla Dmitrjewa 17 września 1828 r. № 6; Kotelnikow, przewodniczący komisji tymczasowej likwidacyjnej w kontroli państwa dla Szachmatowa 2 lipca 1828 r. № 282; 5 aneksów do tej odezwy; raport Szachmatowa do Dmitrjewa 9 października 1829 r. № 14.

stwa Warszawskiego. W odpowiedzi na powyższe odezwy Komisya rządowa oświadczyła, iż żądane wiadomości szczegółowe czerpać można jedynie z akt byłej Komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska, jako z akt tej władzy, która wyłącznie urządzaniem rzeczonych dostaw trudniła się; zarazem wyrażała swą opinię, że akta powyższe tak jak dawnego biura likwidacyjnego przeniesione być winny do Komisji Centralnej Likwidacyjnej, co pozostawiała zresztą dalszemu rozrządzeniu tejże Komisji, doradzając jej prezesowi znieść się z r. st. Woydą, prezesem b. komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska; dla doraźnego zaś użytku Komisya rządowa, mianowicie Staszic, były prezes Komisji Centralnej Likwidacyjnej przesyłał tejże Komisji ogólny obraz pretensyi wzajemnych między Cesarstwem i Królestwem, szczególnie co do żywienia wojsk, obraz oparty na danych, zaczerpniętych z owych akt b. komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska.

Ogólny ten obrachunek obejmował z jednej strony pretensye Królestwa Polskiego do rządu rosyjskiego, z drugiej zaś pretensye Cesarstwa do skarbu polskiego, wreszcie ostateczną likwidacyę tych wzajemnych długów. Na pretensye Królestwa składały się liczne kategorie różnorodnych dostaw dla wojska rosyjskiego. Żywienie wojska rosyjskiego, a w dalszym ciągu pretensye stąd płynące, rozdzielono, jak to już wyżej wskazano, na dwie główne epoki, t. j. od wkroczenia wojsk rosyjskich do Księstwa Warszawskiego czyli od 13 lutego 1813 r. do 13 maja 1815 r. i od ostatniej daty do zupełnego ich z kraju wyjścia.

Co do pierwszej epoki artykuł 13 ukazu cesarskiego wydanego w Troyes 13 lutego 1814 r. nakazał zrobić i przedstawić cesarzowi obrachunek wszystkich dostarczeń dla wojsk po dzień 13 stycznia 1814 r., „lubo z niewiadomego powodu Rada Najwyższa termin ten do 13 maja 1814 r. posunęła“. Wykazanie tych dostarczeń po dzień 13 maja 1814 r. nakazano prefektom i komisjom wojewódzkim, lecz nie wszystkie wykazy zostały nadesłane, dlatego też kompletny ogół nie mógł być sformowany. Przyjmując rachunek departamentu

płockiego, skąd wykazu nie nadesłano, „praesumptive“, pozostawiając rachunek dep. warszawskiego do ewentualnego skorygowania wedle później nadesłanego wykazu, ogólny wykaz pretensyi z pierwszej epoki obejmował sumę 66 350 807 złp. Dowody wykazanych dostarczeń znajdowały się częścią u delegowanych z departamentów do obliczeń w komisji „prowiantkiej“, częścią zaś w komisjach wojewódzkich.

Dostarczenia w epoce drugiej t. zw. „płatnej“ od 13 maja 1814 r. zostały obliczone w komisji żywnościowej w jej wydziale rachunkowym w Warszawie i wynosiły wedle wykazów (ceny dekretu króla saskiego z d. 4 września 1812 r.): a) za produkty wedle dowodów niewątpliwych 42 639 257 złp., b) za produkty wedle dowodów wątpliwych czyli nieodpowiadających wymaganym formalnościom 6 317 097 złp., czyli wogóle 48 956 354 złp. Dowody powyższych dostarczeń pozostały w rozwiązanej już rosyjskiej sekcji obrachunkowej żywnościowej, Komisya rządowa posiadała tylko autentyczne tejszej sekcji wykazy; zaś rzeczona sekcya wydawała delegowanym od departamentów „stosowne świadectwa czyli kwitancye“ na zalikwidowane ilości produktów. Co do dowodów wątpliwych, tylko ostateczna decyzja komitetu, wyznaczonego przez monarchę do obrachunków z rządem Królestwa, mogła postanowić o ich wartości. Powody zakwestyonowania dowodów były rozmaite, np. „iż nie w rosyjskim pisane dyalekcie“, to nie podawały daty lub nie wymieniały rodzaju broni, pułku i t. p. Nie weszły do powyższego obrachunku dowody, których rewizyą sekcya obrachunkowa żywnościowa wedle danej sobie instrukcyi zajmując się nie mogła, a które obejmowały znaczne sumy, znajdowały się zaś u delegowanych z departamentów; ponieważ należało koniecznie przygotować z nich obliczenie dla przedstawienia go do decyzji przyszłego komitetu likwidacyjnego, dlatego Komisya rządowa wezwała komisye wojewódzkie do spiesznego ułożenia odpowiednich wykazów i do odesłania

ich wraz z dowodami do Komisji Centralnej Likwidacyjnej. Co do cen produktów, określonych wedle dekretu króla saskiego, „zdaje się, iż żadna nie zajdzie obiekcyja“, gdyż ukaz w Troyes o nich wspominał i komisya żywnościowa przyjęła je w swych obliczeniach. Z tejsze epoki, co powyżej przedstawione rachunki, odrębną kategorię stanowiły pretensye za wypasione łąki. Wynosiły one wedle wykazów w dowodach formalnych sumę 141 758 złp., w dowodach formalnych lecz wątpliwych 90 709 złp., w wywodach słownych, spisanych przez władze miejscowe, wywodach, których wydział rachunkowy nie uważał za obowiązujące dla siebie, 1 184 420 złp., razem 1 416 888 złp.; dowody wątpliwe pozostawiono do uznania przyszłego komitetu likwidacyjnego.

Oprócz powyższych kategorii istniały pretensye do skarbu rosyjskiego za rozmaite dostarczenia, jako to: strata na pieniądzech, otrzymanych przez prefektów od władz rosyjskich za produkta przesyłane zagranicę, mianowicie dostarczone na Szląsk w r. 1813; za transport produktów z jednego magazynu do drugiego, za worki, konie i siodła kirasyerskie, kożuchy i t. p., oprócz dostawy efektów lazaretowych dla 30 tysięcy chorych, które wykazała komisya wyższego nadzoru lazaretowego wraz z innymi wydatkami na lazarety wojska rosyjskiego, a o których wiadomości udowodnione złożone zostały w Komisji Centralnej Likwidacyjnej; gotowizna wydana ze skarbu Księstwa Warszawskiego na rozmaite potrzeby wojsk rosyjskich, co przechodziło przez kontrolę b. komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska. Ogółem pretensye powyższej kategorii wynosiły do 7 sierpnia 1824 r. sumę 5 675 400 złp. Kontrola, prowadzona przez Zawadzkiego, szefa kontroli b. komisji potrzeb wojska, wyjaśniała, gdzie znajdowały się dowody poszczególne wymienionych wyżej pretensyi; większość jednak tych pretensyi wymagała wyższej decyzji, ewentualnie decyzji ostatecznego komitetu likwidacyjnego, „nie już co do quantum liquidji jako raczej terminu a quo“.

Dostawa mięsa, wódki i soli dla armii rezerwowej od 13 października 1883 r. (t. j. od czasu gdy rekwizycya na te

przedmioty ustała) do 13 maja 1814 r., obrachowana już przez wydział rachunkowy żywnościowy, wynosiła na pieniądze: a) wedle dowodów przyjętych 1 072 139 złp., b) wedle dowodów nieprzyjętych 677 202 złp., wogóle 1 749 342 złp. Sprawę cen i dowodów uznanych za nielegalne przez sekcję obrachunkową pozostawiono i tu również decyzji komitetu likwidacyjnego. Za podobne artykuły skarb rosyjski wypłacił był wprawdzie 44 192 złp., suma ta jednak była przeznaczona na zaspokojenie obywateli, którzy dostarczali mięso i wódkę dla armii powracającej, w zastępstwie intendanta Toczyskiego (jak to okazywała także odezwa hr. Santi, donosząca o zaasygnowaniu tej sumy dla departamentów), a zatem kwota powyższa, jako pochodząca z oddzielnego liwe-runku, liczona być nie mogła na rachunek wypłaty należności przypadającej Królestwu, co jednak również wymagało rozstrząśnienia i decyzji komitetu likwidacyjnego. Podobnie decyzji komitetu zostawiano sprawę kwoty 11 873 złp., zamieszczonej w wykazie dla departamentu płockiego na ręce delegowanego Modzelewskiego, za produkta zabrane obywatelom przez kozaków połtawskich, oraz kwotę 2 287 złp. za takiż „zabór“, wypłaconą departamentowi krakowskiemu przez ręce delegowanego Bayera, która to suma nie mogła być liczona na rachunek należności departamentu, gdyż zabory owe oddzielnie zostały obliczone przez komisję żywnościową i dowody ich nie wchodziły w rachunek ogólnego wydatku. Produkty, skonsumowane przez wojska rosyjskie, wedle dowodów legalnych lecz przedstawionych po upłynionym terminie, a następnie przez wydział rachunkowy żywnościowy niezrewidowanych, obliczono wedle wykazu na sumę 1 359 077 złp.; co do tej kategorii brakowało jeszcze wiadomości z departamentów płockiego i siedleckiego. Dostawa produktów, uskuteczniiona przez obywateli w zastępstwie Newachowicza, z powodu jego nieregularności w dostarczaniu, wykazana przez komisje wojewódzkie jeszcze w ilości nieostatecznej (wykazy z departamentów kaliskiego i radomskiego nie zostały jeszcze nadesłane) obliczona została na sumę 99 756 złp., do której wynagrodzenia obywatele mieli prawo.

Pretensye skarbu Królestwa za przyjęte w zastępstwie skarbu rosyjskiego w podatkach kwity sznurowe z dostawy produktów i worów wynosiły wedle wykazu Komisji rządowej Przychodów i Skarbu: a) za kwity już przyjęte 10 350 467 złp., b) za kwity do przyjęcia pozostałe 664 473 złp., czyli wogóle 11 014 940 złp., która to suma zwrócona być powinna skarbowi Królestwa z funduszu udzielić się mającego przez skarb rosyjski.

Dostawa pod nazwą rocznego kontyngensu pro 18^{15/16} dla korpusu Barclay de Tolly, obliczona wedle cen ustanowionych przez wydział rachunkowy żywnościowy i uznana wedle wykazu Komisji Spraw Wewnętrznych i Policyi, bez kosztów manutencji czyli mlewa i wypieku wynosiła: a) wedle kwitów przyjętych 3 347 819 złp., b) wedle dowodów nieprzyjętych 180 119 złp., wogóle 3 527 938 złp.; skarb rosyjski na rachunek tego kontyngensu oraz i mlewa zaliczył 2 099 220 złp. Dostawa krup dla wojska ponad fundusz na ten przedmiot udzielony wedle wykazu, przedstawionego Komisji Spraw Wewnętrznych przez komisję potrzeb wojska (23 września 1818 r.) wynosiła sumę 35 123 złp. Co do dostaw dla lazaretów tak produktów jak i „efektów“, mianowicie w epoce „płatnej“ czyli od 13 maja 1814 r., nie zostały one obliczone, brakło bowiem decyzji rządu, po jakiej cenie obrachowane i czy na karb długu skarbu rosyjskiego policzone być mają, aczkolwiek wedle brzmienia ukazu z Troyes oprócz produktów kontyngensowych liczone być powinny. Podobnie nie weszły do obrachunku pretensye z epoki od wkroczenia wojsk rosyjskich do Księstwa po rok 1815 za dostawę opału, światła, kwater i podwód dla wojska rosyjskiego, które to pretensye od początku r. 1815 do 1821 włącznie złożone zostały do sprawdzenia komisji oddzielnie do tego ustanowionej, a które obliczono na sumę 5 151 387 złp. W sprawie kosztów manutencji magazynowej czyli administracji żywienia wojsk, to aczkolwiek stanowiły one poważną kategorię, nie zostały jednak obliczone, ponieważ brakło decyzji rządu, czy koszta te winny być liczone wedle administracji

francuskiej, t. j. $1\frac{1}{2}$ grosza za rację żywności a 1 grosz za rację furażu.

Dostarczenia dla wojska polskiego od czasu uformowania się nanowo jego kadrów nie zostały obliczone, wobec braku decyzji rządu względem cen produktów oraz względem zasady samej, czy żywienie tego wojska miało być liczone na karb Cesarstwa czy też Królestwa Polskiego. W ostatnim wypadku produkty przez toż wojsko skonsumowane wedle obliczeń komisji, specjalnie w tym celu wyznaczonej, powinny były zostać odtrącone od kontyngensu składanego przez kraj, co również należałoby zastosować do rachunków dotyczących lazaretów, postanowiwszy względem tych produktów, których kraj wedle uchwały sejmowej dostarczać nie był w obowiązku, a więc kaszy, mięsa, soli i wódki oraz innych artykułów, wykazanych w operacie komisji obliczającej, które jednak przez wojsko polskie zostały skonsumowane. Dla sformowania kompletnego ogółu pretensji potrzebna była decyzja rządu względem rozmaitych dostarczeń rekwizycyjnych, uskutecznionych tak dla wojska rosyjskiego jak i lazaretów, począwszy od wkroczenia tegoż wojska do Księstwa, również jak postanowienie, na czyją rzecz miały być liczone podobne dostarczenia przez departamenty, składające W. Ks. Poznańskie.

Rekapitulując pretensje Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego z żywienia i opędzania potrzeb wojska wynikię, do danego momentu wykazane i obliczone, wynosiły one: a) za produkty skonsumowane od wkroczenia wojsk rosyjskich do 13 maja 1814 roku 66 350 808 złp., b) za produkty od 13 maja 1814 r. skonstatowano 48 956 354 złp., c) za wypasione łąki w tejże epoce 1 416 889 złp., d) rozmaite pretensje wedle kontroli 5 675 400 złp., e) dostawa mięsa, wódki i soli od 13 października 1813 r. do 13 maja 1814 roku 1 749 342 złp., f) za produkty nieobliczone w przybliżeniu 1 359 077 złp., g) dostawa przez obywateli, uskuteczniiona w zastępstwie Newachowicza 99 756 złp., h) dostawa dla korpusu ks. Barclay de Tolly 3 527 938 złp., i) naddatek na

dostawę krup 35 123 złp. czyli wogóle 129 170 618 złp., nie licząc niezadecydowanych innych pretensyi.

Pretensye Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego obejmowały również rozliczne kategorie. Pretensye te przedewszystkiem były dwojakiej natury: pochodzące z dostarczania produktów do magazynów krajowych przez władze rosyjskie oraz z gotowizny udzielonej przez skarb rosyjski na zakup tychże. Co do produktów dostarczonych z Rosyi, to podług wykazu obliczone na pieniądze wedle cen, określonych dekretem króla saskiego, wynosiły one 2 220 977 złp., lecz na udowodnienie tej sumy władze rosyjskie powinny były złożyć dowody kompletnie oryginalne, o co jednak toczyła się bezskutecznie przez czas dłuższy korespondencya; komisya żywnościowa wprawdzie nadesłała wykaz dostarczonych krajowi produktów (oprócz worów), które wedle jej rachuby wynosiły sumę 13 482 676 „rubli bumażnych“; w wykazie tym została umieszczona i powyższa dostawa, lecz wedle opinii władz polskich niektóre w nim pozycye powinny być zostać zupełnie usunięte, względem niektórych zaś potrzebna była wyższa decyzya rządu. Do ułożenia wykazu dostawy produktów z Rosyi posłużyły szczegółowe wykazy nadesłane przez komisye wojewódzkie; wykazów tych jednak Komisya Spraw Wewnętrznych nie uznawała za „istotny dowód“ i uważała, iż dostawa rzeczona, podobnie jak inne przez rząd rosyjski likwidowane na karb długu Królestwa, mogła być wykazana jedynie na mocy oryginalnych dowodów, które władze rosyjskie winny były złożyć przed ogólnym rozrachunkiem. Co do dostawy worów przez władze rosyjskie do magazynów krajowych, o której to dostawie wzmiankowała komisya żywnościowa, władze polskie nie mogły jej obliczyć i dołączyć do ogółu długów, gdyż komisya żywnościowa nie zakomunikowała nawet odpowiedniego wykazu ogólnego. Dostawa produktów, uskuteczniiona przez Newachowicza do magazynów krajowych na mocy kontraktów zawartych z Radą Najwyższą w latach 1814—15, wynosiła na podstawie oryginalnych dowodów czyli kwitów dozorców magazy-

nowych, nadesłanych przez komisję żywnościową, obliczona na pieniądze wedle cen kontraktowych, 10 464 630 złp.; dostawa ta została dostatecznie udowodniona, lecz przy ogólnym rozrachunku, podobnie jak dostawa produktów z Rosyi, nie w pieniądzach lecz w naturze powinna była być odciążniona od skonsumowanych przez wojsko produktów, co jednak ostatecznie pozostawiono wyższej decyzji. Dowody dostawy, uskutecznionej przez Newachowicza, t. j. kwity magazynowe zostały przesłane dla zachowania do czasu odpowiedniego w komisjach wojewódzkich, od których wraze potrzeby mogła Komisya Centralna Likwidacyjna ich zażądać.

Co do gotowizny, wypłaconej przez skarb rosyjski na rachunek należności, ta została pobrana częścią przez prefektów i władze wojskowe, częścią zaś wpłynęła do kas tak komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska jak i Komisji Spraw Wewnętrznych; każdy z tych wpływów winien był być wykazany oddzielnie. Prefekci i władze wojskowe pobrali na kupno produktów i mlewo wedle wykazu, który został ułożony na podstawie wiadomości udzielonych przez komisję żywnościową, licząc na monetę krajową, 8 721 357 złp.; kwity percypientów przy ogólnym rozrachunku winne były być złożone. Do kasy komisji potrzeb wojska wpłynęło gotowizną na różne tytuły żywienia wojsk 2 312 123 złp., z której to sumy oddano 1 lutego 1816 r. do kasy Komisji Spraw Wewnętrznych jako remanent 853 600 złp. Do kasy Komisji Spraw Wewnętrznych wpłynęło: a) na rachunek należności za kontyngens roczny pro 18¹⁵/₁₆ czyli za produkty skonsumowane przez korpus Barclay de Tolly 1 471 169 złp., b) na rachunek należności dla obywateli za dostawy (wedle kwitów sznurowych) 1 318 566 złp. czyli wogóle 2 789 935 złp.; c) suma, która pozostała jako remanent z funduszków rosyjskich z kasy komisji potrzeb wojska, o czem wyżej wspomniano, czyli ogół rosyjskich funduszków, jakie wpłynęły do kasy Komisji rządowej, wynosił 3 643 336 złp.

Z funduszków, udzielonych przez skarb rosyjski, władze krajowe, które też fundusze pobrały, złożyły rachunki czę-

ściowo w komisji żywnościowej, częściowo w Izbie Obračunkowej, która je bez zrewidowania zwróciła do Komisji Spraw Wewnętrznych; zaś ta Komisya zostawiła do decyzji Komisji Centralnej Likwidacyjnej, czy rachunki te, z których ujawniały się remanenty, miały być do niej złożone. Komisya rządowa tu nadmieniała, że z mocy pięciu uchwał Rady Najwyższej i Rządu Tymczasowego, mianowicie z d. 22, 26 maja, 3 czerwca, 24 lipca i 23 sierpnia 1815 r., gdy dostawa produktów do magazynów została zarządzona, zaręczono za nią obywatelom zapłatę po złożeniu z dostawy kwitów sznurowych; tymczasem zaręczaniu temu ze strony rządu zadość się nie stało, gdyż dostawa produktów z tych uchwał pochodząca wedle obliczenia, dokonanego z ksiąg sznurowych w Komisji rządowej, wynosiła sumę 5 172 641 złp., zaś skarb rosyjski przez ręce hr. Santi wypłacił na ów przedmiot tylko 2 262 566 złp., pozostawała zatem należność obywateli, którzy dostawili produkty, w sumie 2 910 075 złp.; księgi sznurowe tych dostaw znajdowały się w Komisji rządowej i mogły być na żądanie złożone w Komisji Centralnej Likwidacyjnej.

Jeżeli oprócz wymienionych skarb rosyjski miałby jeszcze udowodnione pretensye, Komisya rządowa wzywała go do ich wykazania przy ogólnym rozrachunku. Rekapitulując, pretensye Cesarstwa do Królestwa Polskiego, pochodzące z żywienia wojska, wykazane do danego momentu i dostatecznie udowodnione, wynosiły: a) za produkty dostarczone z Rosyi 2 220 977 złp., b) dostawa uskuteczniiona przez Newachowicza 10 464 630 złp., c) prefektom i władzom wojskowym wypłacono 8 721 357 złp., d) do kasy komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska wpłynęło 2 312 123 złp., e) do kasy Komisji Spraw Wewnętrznych, oprócz remanentu z kasy potrzeb wojska, wpłynęło 2 789 735 złp., wogóle 26 508 823 złp., „które stosownie do kompensaty czyli do potrącenia z pretensyi Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego wykazanych należą“. Bilansując zatem ogół pretensyi: a) pretensye Królestwa wynosiły 129 170 687 złp., b) pretensye Cesarstwa

26508823 złp., czyli pozostawało do wynagrodzenia Królestwu Polskiemu 102661867 złp., „po których otrzymaniu rzeczą będzie rządu obywateli resp. byłych departamentów za naddane przez nich nad kontyngens produkty wynagrodzić“.

Wreszcie Komisya Spraw Wewnętrznych, nie chcąc zostawić bez wiadomości Komisji Centralnej Likwidacyjnej żadnej kategorii pretensji do rządu, zawiadamiła ją, iż aczkolwiek długi manutencyjne do 1 czerwca 1815 r. komisye wojewódzkie powinny likwidować wprost do Komisji Centralnej Likwidacyjnej (wedle postanowienia Namiestnika z d. 12 marca 1816 r.), gdy jednak magazyny wojskowe i po 1 czerwca 1815 r. aż do ich wyprzedania egzystowały i długi manutencyjne, które Komisya Spraw Wewnętrznych wykazała przy odezwie z 16 grudnia 1822 r. Komisji Skarbu, pochodziły w większej części z epoki przed 1 czerwca 1815 r. Komisya rządowa gotowa była również przesłać Komisji Centralnej Likwidacyjnej dowody pretensji manutencyjnych *).

Gdy Komisya Spraw Wewnętrznych przesyłała Komisji Centralnej Likwidacyjnej szczegółowy rachunek wojennych pretensji między Królestwem i Cesarstwem, Lubecki wyraził zdanie, iż rachunki powyższe nie zostały jeszcze doprowadzone do takiego stanu, aby można było już z pewnością oznaczyć, co i jak względem nich wypada przedsięwziąć, nakazał zatem (reskryptem 28 października 1824 r.), aby uprzednio i przedewszystkiem ściągnąć do Komisji Centralnej Likwidacyjnej rachunki i dowody, tutaj je sprawdzić i dokonać ogólnych obliczeń. Wobec powyższej opinii Komisya Centralna Likwidacyjna wysłała do Komisji Spraw Wewnętrznych delegata celem odebrania odpowiednich akt, akta przyjęła, ale rachunki pozostały w takim stanie, w jakim je nade-

*) Odezwa Komisji rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, dyrekcji administracji do Komisji Centralnej likwidacyjnej z d. 30 sierpnia 1824 r., podpisana przez zastępcę ministra prezydującego Staszica i sekretarza glnego Karskiego, Akta Komisji Centralnej Likwidacyjnej korespondencji względem rachunków z epoki rosyjskiej, vol. I.

słano. Dopiero w sierpniu 1827 r. na żądanie Lubeckiego Komisyja złożyła mu raport, wygotowany przez Zawadzkiego, byłego szefa rachuby w komisji potrzeb wojska a przeniesionego do Komisji Centralnej Likwidacyjnej z polecenia Kalinowskiego. Zawadzki otrzymał instrukcję z Komisji od Misiewicza, poczem wykazywał szczegółowo pretensye wzajemne Królestwa i Cesarstwa z okresu Rady Najwyższej i Rządu Tymczasowego, obliczając w rezultacie pretensye Królestwa na sumę 250 459 442 złp., na co skarb rosyjski wypłacił 26 568 823 złp., czyli pozostawało do wypłacenia na rzecz skarbu polskiego ze strony Cesarstwa jeszcze 223 950 618 złp.*).

Tymczasem sprawą likwidacyi rachunków polsko-rosyjskich zajęła się także druga strona interesowana. Mianowicie w październiku 1827 r. Skrebickij, dyrektor komisji żywnościowej korpusu litewskiego, któremu oddano w zarząd sekcję obrachunkową, urządzoną przez gen. Santi, przedstawił WKsięciu, iż ze względu na korzyści skarbu rosyjskiego oraz dla uniknienia trudności w rozstrzyganiu powikłanych spraw przez przyszłą komisję likwidacyjną, należałoby uprzednio poddać sprawdzeniu rachunki dotyczące pretensyi z ziemi, ułożone przez rozwiązaną sekcję obrachunkową. WKsiążę polecił tę sprawę do rozważenia Nowosilcowowi, ten zaś oddał ją Lubeckiemu, jako przewodniczącemu komisji likwidacyjnej i jako ministrowi skarbu. Lubecki uznał wówczas daną rewizję za pożyteczną, a na zapytanie komisarza cesarskiego, z jakiego funduszu możnaby pokryć wydatki rewizyi, proponował podjąć go ze skarbu polskiego na rachunek tych znacznych sum, które wypadną w przewyżce pretensyi Cesarstwa do Królestwa. Opinię powyższą i swą

*) Odezwa Lubeckiego 28 października 1824 r.; odezwa Misiewicza do Komisji Spraw Wewnętrznych przy delegowaniu Aleks. Assmana do odebrania akt; raport Zawadzkiego 3 sierpnia 1827 i inne, w których ostateczne sumy likwidacyjne ulegają pewnym wahaniom. Zbiór wykazów sumarycznych kategorii pretensyi Księstwa Warszawskiego od 1 lutego 1813 r. do 1 czerwca 1815 r., wyszczególniono tu 44 kategorie, l. c.

na nią zgodę Nowosilcow przedstawił WKsięciu Konstantemu i na jego rozkaz porozumiał się z Cancrinem, ministrem finansów Cesarstwa, który z całą tą sprawą zwrócił się do Komitetu ministrów *).

Rezultatem odezwy hr. Cancrina były decyzje Komitetu ministrów, zatwierdzone przez cesarza 5 marca i 11 lipca 1828 r., które ustanawiały w Warszawie dla rewizji rachunków i dokumentów byłej sekcji obrachunkowej specjalną komisję likwidacyjną pod przewodnictwem r. st. Dmitrjewa (po uprzednim uzyskaniu na to mianowanie zgody Cesarzewicza), a składającą się z dwu członków: jednego ze strony Kontroli państwa i jednego z wyboru WKsięcia, oraz dwu ich pomocników. Komisya ta otrzymała prawo żądać w razie potrzeby wydania i przesłania do Warszawy rachunków sprawdzonych i niesprawdzonych, pozostających w Kontroli państwa, o ile by one miały związek z powierzonymi jej rachunkami. Wynagrodzenie członków komisji (urzędników w ilości 3500 rb., pomocników 2000 rb. rocznie), oraz wydatki na kancelaryę polecono, zgodnie z opinią Lubeckiego, opłacać ze skarbu polskiego na rachunek ewentualnych należności na rzecz skarbu Cesarstwa. Cancrin przesłał wiadomości o powyższej decyzji do Lubeckiego. WKsiążę Konstanty zgodził się na nominację Dmitrjewa, żądając tylko dodania mu do dotychczasowej pensji (brał ze skarbu rosyjskiego 1200 rb.) jeszcze 3500 rb.; zrzekł się zaś pozostawionego sobie wyboru członka do komisji z powodu braku odpowiednich u niego urzędników i pozostawił ten wybór Cancrinowi. W taki sposób powstała nowa komisya likwidacyjna w Warszawie do układów polsko-rosyjskich **).

Wypełniając postanowienie Komitetu ministrów z d. 5

*) Odezwa Cancrina do Lubeckiego 17 lipca 1828 r. № 2823; „relacya“ Dmitrjewa 27 stycznia 1830 r.

**) Odezwy Cancrina do Lubeckiego 13 marca 1828 r. № 834; 17 lipca 1828 r. № 2823; relacya Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.

marca, p. o. kontrolera państwa zamianował członkiem komisji likwidacyjnej ze swej strony ober-kontrolera nadwornego radcę Szachmatowa. Jednocześnie z uwagi, że komisja w Warszawie „pod kierunkiem Nowosilcowa“ powstała w tym celu jedynie, aby uniknąć niedogodności, związanych z przesyłaniem całego archiwum odpowiedniego do Kontroli państwa (kontroler państwa zastrzegął w ten sposób, że rewizja rachunków winna pozostać wyłącznie przy Rosyi), przedstawił Cancrinowi do zatwierdzenia projekt instrukcji, ułożonej przez tymczasową komisję likwidacyjną przy Kontroli państwa; instrukcja ta niezależnie od instrukcji ogólnej, mającej określić czynności i stosunki wzajemne członków komisji, wskazywała szczególne obowiązki ober-kontrolera. P. o. kontrolera państwa prosił, by minister finansów, w razie uznania za odpowiednią i dostateczną, polecił ją Nowosilcowowi dla uwzględnienia przy układaniu instrukcji ogólnej, obowiązującej komisję, która to instrukcja zresztą winna być z kolei zatwierdzona zarówno przez kontrolera państwa jak ministra finansów. Projekt instrukcji proponowanej przedstawiał się jak następuje. Ober-kontroler winien: 1) baczyć, aby wszelkie sumy, zaliczane na rachunek Rosyi z powodu żywienia wojsk, zanim zostaną zatwierdzone, podlegały sprawdzeniu wedle pokwitowań niewątpliwych, zaświadczeń i dowodów, posiadających siłę prawną; 2) to samo dotyczyło sum, które miały być zaliczone na rachunek Królestwa; 3) ponieważ obliczenia w sekcji obrachunkowej prowadzono wedle instrukcji Santiago, należało sprawdzić dokładne stosowanie się do niej, ale zarazem zbadać, czy instrukcja ta odpowiadała celowi, czy wystarczała przy kierowaniu i decydowaniu spraw sekcji, ewentualnie wykazać jej braki; 4) przy rozważaniu prawomocności dowodów, na których podstawie sekcja zatwierdzała lub odrzucała pretensje mieszkańców o dostawę, ober-kontroler winien kierować się ogólnymi przepisami likwidacyjnymi, przyjętymi w Kontroli państwa; 5) ponieważ w r. 1821 do komisji tymczasowej likwidacyjnej rosyjskiej przesyłał rachunki, dotyczące kapitałów w zbożu

i w gotówce, zużytkowanych na żywienie wojsk rosyjskich w Księstwie Warszawskim, gen. Santi, a następnie sekcya obrachunkowa w komisji żywnościowej, i niektóre z tych rachunków nie zostały sprawdzone dostatecznie, dlatego tymczasowa komisya została obowiązana dostarczyć ober-kontrolerowi wszelkich rachunków sprawdzonych i niesprawdzonych; 6) ponieważ bez ostatecznej rewizyi rachunków Santiago niepodobna dokonać dokładnego rozrachunku między dwoma rządami, dla tego należy, wzięwszy za podstawę rachunki już sprawdzone przez komisję tymczasową, inne sprawdzić na miejscu; 7) dla tej rewizyi na żądanie ober-kontrolera mają być wysłane z komisji tymczasowej i sprawozdania Santiago i niesprawdzone rachunki; 8) wszelkie czynności przy sprawdzaniu rachunków mają być powierzane pomocnikom, z zastrzeżeniem odpowiedzialności wedle rozporządzenia cesarza 7 grudnia 1822 r. o ober-kontrolerach i ich pomocnikach (załączono tu owo postanowienie); 9) wraze różnicy zdania z innymi członkami komisji ober-kontroler obowiązany jest przedstawiać swą opinię na piśmie, aby sprawa wątpliwa mogła być rozstrzygnięta „gdzie należy“; 10) ober-kontroler winien przysyłać o biegu czynności krótkie sprawozdania comiesięczne do kontroli państwa; 11) wraze powstałych kwestyi, których instrukcyja nie obejmuje, pozostawiono własnemu uznaniu ober-kontrolera przedstawienie ich komisji; 12) władze wyższe, wkładając na ober-kontrolera obowiązki, związane z ważnym interesem państwa, ufają, że będą one wypełnione z dostateczną gorliwością i powodzeniem. A zatem zadanie ober-kontrolera Szachmatowa w komisji likwidacyjnej miało polegać na bacznem pilnowaniu interesów skarbu rosyjskiego w pracach komisji, przy ściśle uzależnieniu jego działań od p. o. kontrolera państwa. *)

Cancrin projekt powyższy przedstawił Komitetowi mi-

*) Projekt instrukcyi dla ober-kontrolera, mianowanego członkiem komisji do sprawdzenia rachunków sekcji obrachunkowej warszawskiej w sprawie żywienia wojsk; kopia postanowienia 7 grudnia 1822 r.

nistrów. Na posiedzeniu Komitetu 12 lipca została mu oznajmiona wola monarsza, polecająca przedewszystkiem natychmiastowe utworzenie komisji i wyprawienie przeznaczonych urzędników do Warszawy, zaś Nowosilcowowi i Lubeckiemu ułożenie instrukcji, któraby, uwzględniając powyższy projekt komisji tymczasowej rosyjskiej, uchwalona została w porozumieniu z p. o. kontrolera państwowego i z ministrem finansów Cesarstwa; instrukcja winna była naznaczyć termin ukończenia działań komisji. Cancrin bezzwłocznie wydał rozporządzenie o natychmiastowym wyprawieniu urzędników do Warszawy; donosił o postanowieniu Komitetu ministrów w lipcu Lubeckiemu i Nowosilcowowi dla wykonania i wezwania Dmitrjewa, który już w maju wyjechał z Petersburga; wreszcie załączał dla nich omówiony projekt instrukcji.

Do nowej komisji likwidacyjnej Cancrin mianował buchaltera departamentu podatków, tytuł. radcę Worachińskiego z pensją 2500 rb. ze skarbu polskiego (dodatek do poprzedniej); p. o. kontrolera państwa naznaczył oprócz oberkontrolera Szachmatowa (z pensją 3500 rb.), dwu pomocników: kontrolera komisji Kotelnikowa (2000 r.) i pomocnika ekspedytora Engelhardta (2000 rb.); wszyscy czterej urzędnicy petersburscy otrzymali zasiłek na kosztą podróży i awans $\frac{1}{3}$ części pensji rocznej w ogólnej sumie 13 879 rb. asygn. (3730 rs.); wydatki te pokrywane miały być z funduszu, przeznaczonego na utrzymanie w Warszawie hr. Santiago i jego kancelarii, tymczasowo zaś awansowane ze skarbu polskiego.

Dmitrjew, rosyjski radca stanu, a zaufany Lubeckiego (od r. 1816—30 pozostawał stale przy Lubeckim, towarzyszył mu w podróżach po Europie, biorąc udział w czynnościach likwidacji zagranicznej), przybył w lipcu do Warszawy, a nie zastawszy tu Nowosilcowa, jak powiada w swojej „Zapisce“, udał się do Lubeckiego po rozkazy dla komisji. Lubecki polecił mu zaraz zażądać od Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa Polskiego wiadomości o rodzaju i ilości pretensji na rachunek Rosji i zebrać odpowiednie wyjaśnienia na obro-

nę skarbu rosyjskiego. 18 lipca Dmitrjew zwrócił się osobiście do referendarza stanu nadzwyczajnego, J. Leskiego, z odpowiednim żądaniem i otrzymał obszerny referat z Komisji Centralnej Likwidacyjnej o pretensjach do Rosji z epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, podpisany przez J. Leskiego. W czasie, gdy Dmitrjew, przy pomocy jednego kancelisty zajmował się zleconymi sobie sprawami, przybyli w początkach sierpnia czterej mianowani do komisji urzędnicy z Petersburga. *)

Tymczasem Nowosiłcow po otrzymaniu odezwy Cancrina zwrócił się ze Słoniemia do Lubeckiego, jako obecnego

*) Odezwa Cancrina do Lubeckiego 31 lipca 1828 r. № 3022; „relacja“ Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.; o Dmitrjewie: Dmitrjew wstąpił do służby publicznej 1792 r., „oprócz gorliwej i bez zarzutu służby odznaczał się czynnością w wykonywaniu poleceń władzy, zdolnościami, szczególną pilnością ...w 1812 r. przy najściu nieprzyjaciela, współdziałał wiele w ratowaniu kasy pieniężnej, jako asesor rządu gubernialnego grodzieńskiego“, zdobył szczególne zaufanie gubernatora grodzieńskiego Lubeckiego (неусыпный трудъ, отличныя познанія), przedstawiony przez Lubeckiego do tytułu radcy nadwornego w r. 1816, Lubecki, przeniesiony do Wilna, prosił swego następcę Niemczewicza o poparcie Dmitrjewa; w r. 1819 Nesselrode przysłał ukaz cesarza zadowolonego z negocjacji berlińskich o nadanie tytułu radcy tajnego dla Lubeckiego, dla Dmitrjewa tytuł radcy kolejalnego; po negocjacyach wiedeńskich Dmitrjew otrzymał tytuł radcy stanu oraz od cesarza austriackiego order Leopolda (przedtem miał orderzy św. Anny 2 kl. i Włodzimierza 4 stopnia i pruski Orła czerwonego 3 kl. Lista urzędników gubern. lit.-grodzieńskiej za dobrą służbę przedstawionych przez Lubeckiego do nagród i in., Akta biura przybocznego Dyrektora głównego prezydującego w Kom. rz. Przych. i Skarbu. Smolka, Polityka Lubeckiego, I, 489—91, Korespondencya Lubeckiego, I, 12, 376, III, 354, IV, 361; m. i. Lubecki pisał do Stef. Grabowskiego 20 grudnia 1823 r.: „M. Dmitriev... a été... employé dans les liquidations de Berlin et de Vienne... Comme c'est un homme qui peut être encore d'une grande utilité dans les liquidations qui restent á terminer, soit avec l'étranger, soit avec l'Empire, j'ai cru de mon devoir de présenter cette affaire á la décision de Sa Majesté, en La suppliant de vouloir bien ordonner que cet employé soit adjoint au Ministère de l'Intérieur de l'Empire et qu'il continue auprès de moi les fonctions qu'il a remplies avec autant de zèle que de talent“, I. c., I, 376; Bojasiński. Rządy Tymczasowe (1912), przypisy, str. 149—157.

w Warszawie i mającego dzięki temu dostęp do potrzebnych dokumentów, z prośbą, by dał odpowiednie wskazówki Dmitrjewowi, polecił mu ułożenie projektu instrukcyi dla komisyi, a po rozpatrzeniu przysłał mu ją ze swemi uwagami. Jednocześnie załączał swoją opinię w danej sprawie, zresztą w formie bardzo ogólnikowych uwag, m. i. że układ instrukcyi winien uwzględniać różne rodzaje przedmiotów wchodzących w zakres działań komisyi, że winna ona określać obowiązki członków, urzędników kancelaryjnych i służby oraz porządek prowadzenia i decydowania spraw; komisya ma być obowiązana do przedstawiania mu sprawozdań z działalności; wreszcie polecał określić obowiązki i odpowiedzialność komisyi, jej członków i urzędników, naznaczyć termin działalności komisyi, z uwzględnieniem ilości i rozległości spraw jej powierzonych.

Lubecki po otrzymaniu odezw Cancrina i Nowosilcowa uznał za stosowne przed przystąpieniem do ułożenia instrukcyi i zasad likwidacyi, rozejrzeć się w wiadomościach i dokumentach z archiwum b. sekcyi obrachunkowej. W tym celu wszedł w porozumienie z Dymitrem Kurutą, szefem sztabu WKsięcia Konstantego, by nakazał Skrebickiemu i b. naczelnikowi sekcyi obrachunkowej Drużiłowskiemu, zadośćczynić wszelkim żądaniom Dmitrjewa co do akt b. sekcyi obrachunkowej, dopuszczając urzędników komisyi do akt w celu ich obejrzenia lub czynienia wypisów. Wreszcie 14 sierpnia zwrócił się do Dmitrjewa, przesyłając mu kopie otrzymanych odezw i zlecając mu ich wykonanie. W sprawie instrukcyi, zdaniem Lubeckiego, Dmitrjew przy jej układaniu winien brać pod uwagę: 1) instrukcyę generał-intendanta hr. Santi, który ją przepisał sekcyi przy dokonywaniu obrachunków, uwzględniając zarazem, czy wyższe władze znały tę instrukcyę i godziły się na nią; 2) uzupełniania lub zmiany tej instrukcyi, jeśli czasem zostały wprowadzone; 3) wykład ogólny sposobu i form rachunkowości, którą kierowała się sekcya; 4) wiadomości o liczbie uznanych za dostateczne i oddzielnie odrzuconych pokwitowań i innych dowodów, a także

wzgląd, czy uczestniczył kto ze strony polskiej przy ich rozpatrywaniu i czy nie zdarzały się protesty przeciw odrzucaniu dokumentów, czy też dokonywano tego za zgodą wzajemną; 5) ogólne przepisy likwidacyjne, uwzględnienie w projekcie instrukcyi, ułożonym w kontroli państwowej dla delegowanego przez nią do komisji urzędnika. Wreszcie polecał Dmitrjewowi po zniesieniu się z Drużiłowskim zebrać potrzebne wiadomości i papiery, zestawić je i sprawdzić przez urzędników przybyłych z Cesarstwa, z aktami sekcji obrachunkowej i przedstawić w możliwie szybkim czasie rezultat prac z własnymi uwagami. Lubecki zatem uwzględnił żądania p. o. kontrolera państwa, przedstawione w jego instrukcyi dla oberkontrolera Szachmatowa, zarazem jednak polecał brać pod uwagę stosunek drugiej strony, mianowicie władz polskich, do rachunków komisji prowiantowej. *)

Dmitrjew przystąpił natychmiast do pracy. Odwołując się do rozporządzenia Kuruty, zwrócił się do Drużiłowskiego z prośbą o dostarczenie mu wiadomości i akt, o których wzmiankował w swej odezwie Lubecki. Drużiłowski przesłał Dmitrjewowi kopię instrukcyi Santiego, wiadomości o zasadach i sposobie prowadzenia prac w sekcji obrachunkowej, formach rachunkowości, wreszcie poświadczoną kopię ogólnych przepisów likwidacyjnych, przyjętych w Kontroli państwa do sprawdzania rachunków likwidacyjnych. Dmitrjew odesłał powyższe dokumenty i relację urzędnikom Szachmatowowi i Warachińskiemu wraz z aneksami, które Lubecki uznał był za potrzebne przy układaniu instrukcyi, polecał przy pomocy Kotelnikowa i Engelhardta sprawdzić je wedle akt sekcji obrachunkowej i jaknajrychlej zwrócić mu je wraz z wiadomością o rezultacie podjętej pracy; jednocześnie prosił komisję prowiantową o dopuszczenie powyższych urzędników do akt sekcji obrachunkowej w celu ich przejrzenia,

*) Odezwa Nowosilcowa do Lubeckiego 20 sierpnia 1828 r. № 1244 ze Słonimia; relacja Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.; odezwy Lubeckiego do Dmitrjewa 14 i 20 sierpnia 1828 r. (w języku rosyjskim).

zaś oddzielnie wezwał Drużiłowskiego do współdziałania z urzędnikami komisji likwidacyjnej. Komisja prowiantowa poleciła Doroszence, który miał dozór nad archiwum b. sekcji obrachunkowej, by dopuścił komisarzy likwidacyjnych do przejrzenia akt.

W kilka dni później Szachmatow i Warachiński, zwracając dokumenty przesłane przez Drużiłowskiego, złożyli Dmitrjewowi raport, w którym wyjaśniali, iż wiadomości komunikowane przez Drużiłowskiego okazały się prawdziwe, inwentarze zrobione były dokładnie, książki urządzone zgodnie z instrukcją Santiago; w instrukcji tej polecono sekcji m. i. kwity wątpliwe i nieważne zwracać prefektom, pozostały one jednak na miejscu. Komisarze ograniczyli się do sprawdzenia z aktami sekcji obrachunkowej tylko tych papierów, które ściśle łączyły się treścią z powyższymi, a które skopiowali; mianowicie były to: kopia przedstawienia Santiago do ministra wojny 7 lutego 1817 r., oraz odezwa z tego powodu tegoż ministra 21 sierpnia t. r., przepisy Santiago dla komisji prowiantowej o żywieniu wojsk w Królestwie od 21 lipca 1818 r., postanowienie Rady Najwyższej, wkładające obowiązek na komisję potrzeb wojskowych rewizji rachunków od 13 maja 1814 r., przepisy Santiago dla komisji prowiantowej 23 czerwca 1817 r., postanowienie Rady Najwyższej 8 kwietnia 1817 r. o „porcyi“ mięsa i wódki, postanowienie teje o wypasie koni, raport sekcji obrachunkowej do komisji prowiantowej 4 stycznia 1819 r., odpowiedź na to teje komisji 3 lutego t. r., raport sekcji obrachunkowej do Santiago 7 lutego 1818 r. W zakończeniu autorzy raportu przedstawiali, że archiwum sekcji obrachunkowej posiada wielkie mnóstwo akt, rachunków i dokumentów: 197719 dowodów uznanych, wątpliwych i odrzuconych, 99 ksiąg, zawierających materiały z powodu sprawdzania tych dokumentów, najmniejsze z tych ksiąg zawierały po 88 arkuszy, średnie 158, duże po 274. Był to materiał, który dla powierzchownego choćby przejrzenia wymagałby $1\frac{1}{2}$ roku pracy wszystkich czterech urzędników, zaś dokładna jego rewizja czasu nieograniczonego.

Dmitrjew sprawdzał jeszcze, jakie rachunki zostały przesłane do Kontroli państwa, czy miały one związek z pracami prowadzonymi w sekcji obrachunkowej wedle instrukcyi Santięo; na to Drużiłowski dał wyjaśnienie, że nie mają one żadnego związku z rachunkami rządu polskiego, bo były tam wysyłane tylko sprawozdania komisarzy prowiantowych w 1813 i 1814 r. przy żywieniu armii rezerwowej, na co Santi wydał szczególne przepisy. *)

Po tych przedwstępnych działaniach, zebraniu materyałów potrzebnych i skontrolowaniu ich wedle akt sekcji obrachunkowej, zamierzano przystąpić do układania zapowiedzialnej instrukcyi czyli zasad, na których miały się oprzeć ra-

*) Raport Dmitrjewa do Lubeckiego 20 sierpnia 1828 № 2; komisya prowiantowa korpusu litewskiego do Dmitrjewa 21 sierpnia № 6196, Dmitrjew do komisyi 22 sierpnia № 3, Dmitrjew do Lubeckiego 22 sierpnia № 4, Lubecki do Dmitrjewa 22 sierpnia № 321, kopia odezwy Lubeckiego do Kuruty 22 sierpnia № 320, komisya prowiantowa do Dmitrjewa 23 sierpnia № 6293, Drużiłowski do Dmitrjewa 28 sierpnia № 22 i in.; Drużiłowski prosił Dmitrjewa, by komisya likwidacyjna wyznaczyła fundusze na wydatki kancelaryjne przy dokonywaniu wypisów oraz pisarza do pomocy w tej pracy archiwiszcę sekcji obrachunkowej Doroszence. Lubecki, dowiedziawszy się od Dmitrjewa o tem żądaniu, zwrócił się do Kuruty, zawiadamiając, że gotów by na te wydatki asygnować ze skarbu polskiego na rachunek Cesarstwa, lecz wstrzymuje go obawa, że gdy wszystkie urzędy, powoływane w razie potrzeby do współdziałania z komisją likwidacyjną będą żądały dostarczenia materyałów piśmiennych i pisarzy, straci się zbyt wiele czasu na korespondencyę, która wywarła zwłokę w wykonaniu rozkazów monarszych. Na skutek powyższej interwencyi komisya polowa prowiantowa zawiadomiła Dmitrjewa, iż wydano rozporządzenie Doroszence, aby unikając najmniejszej zwłoki, przysyłał wszelkie potrzebne komisyi wiadomości bezpośrednio do Dmitrjewa.

Dmitrjew do Szachmatowa i Warachinskiego 29 sierpnia 1828 r. № 5, Dmitrjew do komisyi prowiantowej 29 sierpnia № 6, Dmitrjew do Drużiłowskiego 29 sierpnia № 7; raport Dmitrjewa do Lubeckiego 29 sierpnia № 8; komisya prowiantowa do Dmitrjewa 30 sierpnia № 6307; raport Szachmatowa i Warachinskiego 5 września № 2, inwentarz akt przedstawionych w kopiach Dmitrjewowi przy powyższym raporcie; Dmitrjew do Drużiłowskiego 5 września № 9, odpowiedź Drużiłowskiego.

chunki likwidacyjne. Dmitrjew przesłał przedewszystkiem Lubeckiemu następujące wiadomości i uwagi, dotyczące treści instrukcyi, jaką zaleciła Kontrola państwa delegowanemu przez siebie do komisji likwidacyjnej ober-kontrolerowi. Co do 1 i 2 art. projektu, omawiających rachunki wzajemne z sum pieniężnych, Dmitrjew stwierdzał, że przedmiot ten nie wchodził w zakres obowiązków komisji, która miała za zadanie tylko rachunki, wynikające z pretensyi ziemi za dostarczanie żywności dla wojsk rosyjskich (takie mianowicie zadania zlecono sekcji obrachunkowej, której rachunki miała komisya Dmitrjewa zrewidować). W sprawie art. 3, zastrzegającego rewizyę instrukcyi Santiago, Dmitrjew dowodził, że instrukcyja ta zawierała wszelkie środki ostrożności dla zabezpieczenia skarbu rosyjskiego od niesłusznych i wątpliwych pretensyi Królestwa, zyskała uznanie ministra wojny i kontrolera państwa, a zatem nie podlegała zakwestyonowaniu. Co do art. 4 Dmitrjew uważał, że instrukcyja Santiago była znacznie wygodniejsza dla skarbu rosyjskiego niż ogólne przepisy likwidacyjne, ponieważ odrzucała ona stanowczo wątpliwe dokumenty, uwalniając w ten sposób Rosyę od pretensyi na sumę przeszło 7 milionów złp., gdy przepisy likwidacyjnej tymczasowej komisji rosyjskiej polecały czynić wypisy z ksiąg pułkowych w celu sprawdzania, co przeciągałoby rewizyę na czas nieograniczony; tymczasem rząd polski tego nie żądał, urzędnicy polscy wraz z rosyjskimi stwierdzili rachunki podpisami, zresztą ukaz cesarski 13 lutego 1814 r. polecał przyjmować kwity tylko niekwestyonowane. Artykuły 5, 6 i 7 uległy także krytyce Dmitrjewa, który tu dowodził, że rewizya wszystkich rachunków Santiago stanowiła zasadniczy obowiązek Kontroli państwa, zaś warszawska komisya likwidacyjna obowiązana była do rewidowania tylko tych rachunków i dokumentów z czasów Księstwa, które znajdowały się w sekcji obrachunkowej i zawierały pretensye mieszkańców Królestwa do Rosyi. Dalej Dmitrjew protestował przeciw artykułowi, zastrzegającemu specjalne prawa dla ober-kontrolera, któremu ogólna instrukcyja musiała wskazać prawa i obowiązki i który nie mógł ko-

respondować poza bezpośrednimi swemi władzami, jako członek komisji warszawskiej, pozostającej pod najbliższem kierownictwem Nowosilcowa i Lubeckiego, zaś pod głównem WKsięcia. Ostatecznie proponował Dmitrjew rozdzielić komisyę na 3 wydziały, w każdym po 1 urzędniku z Kontroli państwa z dodaniem odpowiedniej ilości buchalterów i pisarzy, z których by każdy wydział zajął się okresami: a) od 13 października 1813 do 13 grudnia 1814 r., b) od tejże daty do zniesienia żywienia wojsk, 3) o wypasie koni i kontyngensie za lata 1815 — 16. W końcu zaznaczał, że niepodobna określić terminu działań komisji, należy jej zostawić trzy miesiące czasu do zorientowania się i przedstawienia wniosków Nowosilcowowi i Lubeckiemu. *)

Tymczasem Szachmatow, zgodnie z przepisaną mu w Kontroli państwa instrukcją, uważał, iż należy uwzględnić ogólne postanowienia względem rozbioru i rewizji rachunków likwidacyjnych oraz wiadomości o rachunkach, posiadanych przez komisję tymczasową likwidacyjną w Kontroli państwowej co do żywienia wojsk w Królestwie Polskiem, a otrzymanych od Santiego i od sekcji obrachunkowej; zwrócił się zatem z raportem do Dmitrjewa, zapytując go, czy ks. Lubecki uznaje przepisy likwidacyjne Kontroli państwa oraz potrzebę ściągnięcia do Warszawy powyższych rachunków z Kontroli państwa. Wśród tych rachunków, wedle informacji udzielonych Szachmatowowi przez Kotelnikowa, kierownika wydziału zagranicznego w komisji tymczasowej likwidacyjnej, znajdowały się między innymi takie, które zawierały wzajemne pretensje Królestwa i Cesarstwa, mianowicie: 1) Wiadomości o prowiancie, furazhu i porcyach przesyłanych z magazynów rosyjskich do polskich czyli rządowi polskiemu w latach 1814—16 (żyta 347 497 korcy, pszenicy 10 332 k., mąki 148 866 czetwertni, krup 25 877 cz., mięsa 11 282 pudy, wódki 20 411 wiader, octu 47 garncy, owsa 718 104 czetwer-

*) Uwagi Dmitrjewa o projekcie instrukcji proponowanym przez Kontrolę państwa, wrzesień 1828 r.

tni, siana 6621 283 pudy, słomy 1 460 477 pudów), na ogólną sumę 13 482 676 rubli. 2) Wiadomości o prowiancie, furaz i porcyach przeniesionych z polskich magazynów do rosyjskich w tychże latach (mąki 28 503 czetwertni, chleba 146 371 pudów oraz 2 327 509 francuskich racyi po 1½ funta, sucharów 18 598 p., krup 3 701 czetw., oraz 348 628 francuskich racyi po 1½ f., 11 408 francuskich racyi po 4 f., krup 189 pudów, grochu 46 korcy, wódki 1 835 garncy i 11 wiader, spirytusu 400 garncy, mięsa 17½ pudów, owsa 74 635 cz., jęczmienia 3 266 cz., siana 503 876 pudów, słomy 63 703 p.). 3) Wiadomości o sumach pieniężnych, liczonych jako dług Królestwa Polskiego; rządowi polskiemu dano mianowicie w latach od 1814 — 20 roku 11 329 558 rb. 91 kop. asygn. 4) Wiadomości o workach, miarach i wagach, policzonych jako dług Królestwa (wydano dla polskich magazynów worków 231 245, beczek 1 278) za sumę 535 252 rb. asygn. 5) Obrachunki z prefektami Księstwa Warszawskiego za przygotowane przez nich dla wojsk rosyjskich prowiant i furaz na rachunek sum, wydanych im z komisji prowiantowej warszawskiej; wysłano im 1 225 839 rb., pozostało u nich 176 400 rb. Wszystkie powyższe wiadomości ułożone zostały przez komisję prowiantową warszawską szczegółowo tak, że każdy punkt rachunków został wyjaśniony, z jakich powstał dochódów i wydatków. Oprócz tych rachunków znalazły się w Kontroli państwa wiadomości, jakie rachunki zostały zrewidowane ostatecznie przez Santiago i w sekcji obrachunkowej warszawskiej (kapitał pieniężny w latach 1814 — 19), jakie kapitały w pieniądzu i w zbożu nie uległy jeszcze sprawdzeniu (w rozporządzeniu Santiago znajdowało się w 1814 roku 12 614 988 rb. as., w 1815 roku 28 681 949 rb. as., w 1816 roku 8 812 660 rb. as., oprócz tego kapitał w zbożu), wreszcie o rachunkach armii rezerwowej w latach 1813—15, które przeszły z sekcji obrachunkowej warszawskiej do II wydziału komisji tymczasowej likwidacyjnej i tam zostały przejrane. *)

*) Raport Szachmatowa do Dmitrjewa 17 września 1828 r. № 6; Kotelnikow, przewodniczący komisji tymczasowej likwidacyjnej w Kon-

Jednocześnie niezależnie od Szachmatowa pracował pod bezpośrednim kierunkiem Lubeckiego Dmitrjew. Po powrocie Nowosilcowa do Warszawy, zdawał mu sprawę ze swych czynności, które ten uznał za celowe i dał mu nowe wskazówki co do sposobów dokładnego wykonania zleceń. We wrześniu na żądanie Lubeckiego prezes Komisji Centralnej Likwidacyjnej J. Bolesta, przedstawił Komisji Przychodów i Skarbu szczegółowe opisy i dowody pretensyj polskich w dwu rachunkach wedle obliczeń dokonanych w r. 1827. Tymczasem Dmitrjew, zebrawszy wiadomości potrzebne mu do ułożenia instrukcyi wedle rozporządzenia Lubeckiego, złożył ministrowi raport 2 października 1828 r. wraz ze swemi uwagami. Pozostał on mianowicie przy zdaniu, że rewizya rachunków Santiago stanowi obowiązek Kontroli państwa nie zaś komisji likwidacyjnej warszawskiej; co do sprowadzania rachunków z Kontroli państwa, uważał on, że dopiero w czasie działań komisji warszawskiej uwidoczni się związek między rachunkami pozostałymi w Warszawie i tymi, które przesłano do komisji likwidacyjnej rosyjskiej, oraz potrzeba ewentualnego ściągnięcia niektórych rachunków do Warszawy; wreszcie pozostawał przy zdaniu, że nie ogólne przepisy likwidacyjne, lecz instrukcyja Santiago powinna służyć jako główna podstawa do sprawdzania działalności sekcyi obrachunkowej, gdyż instrukcyja powyższa nawet w porównaniu z postanowieniami, uzupełniającemi przepisy likwidacyjne, okazywała się znacznie korzystniejszą dla skarbu rosyjskiego. Oprócz powyższego raportu, Dmitrjew przedstawił jeszcze osobiście Lubeckiemu zebrane wiadomości i uwagi wraz z tabelicą, w której wyłożył pretensye, stawiane przez rząd polski od 13 lutego 1813 r. do końca 1828 r., jako dług Rosyi oraz własne adnotacye i uwagi, dokonane przezeń w obronie skarbu rosyjskiego.

W sekcyi obrachunkowej warszawskiej, do której zrewi-

troli państwa dla Szachmatowa 2 lipca 1828 № 282, 5 aneksów, przedstawiających rachunki między Królestwem i Cesarstwem.

dowania wyłoniona została komisya likwidacyjna Dmitrjewa, przeprowadzano sprawdzanie dokumentów i układano rachunki jedynie dotyczące żywienia wojsk, zaś sprawą utrzymania szpitali, kwater, opału, światła i podwód sekcyja nie zajmowała się, rachunki odpowiednie sprawdzano w specjalnych komisjach, mianowicie rachunki, dotyczące szpitali, w komisji wyższego nad szpitalami dozoru pod przewodnictwem Nowosilcowa, zaś pozostałe z powyżej wymienionych do końca marca 1821 r. w specjalnej komisji pod przewodnictwem kontr-admirała Kołzakowa, delegowanego w tym celu przez WKsięcia.

Rachunek pretensyi rządu polskiego do skarbu rosyjskiego Dmitrjew oparł na obrachunku, przedstawionym przez Komisję Centralną Likwidacyjną, obalając pozycje lub redukując je wedle zasad ustalonych przez Lubeckiego. Ponieważ Komisya Centralna Likwidacyjna oparła swe obliczenia na uchwale Rady Najwyższej 25 czerwca 1813 r., gdzie oznaczono dzień 13 lutego 1813 r. jako termin, do którego wszelkie pretensye dawnego rządu miały być obliczone, od tego więc terminu brały swój początek ostateczne rachunki dostarczeń dla wojsk rosyjskich. Komisya wykazała pretensye do Rosyi, rozdzielając je wedle trzech epok. Pierwsza grupa obejmowała dostawy uchwalone i zarekwirowane w okresie od 13 lutego 1813 r., do 13 maja 1814 r.

Nim Rada Najwyższa została ustanowiona, wojska rosyjskie w Księstwie Warszawskiem były żywione kosztem kraju. Pierwsze potrzeby zaspakajano w ten sposób, że prefekci rozpisywali na powiaty, a podprefekci na gminy furaz i żywność, które wojsko częściowo z magazynów, częściowo wprost od obywateli w pochodach pobierało i z odbioru kwitowało. Produkty pobierano wedle taryfy generalnego intendanta Cancrina (wydanej w Płocku 6 lutego 1813 r.). Reskrypt Łanskoja 12 czerwca 1813 r. nakazał dostawę materyałów do budowy mostów (pod Warszawą, Płockiem, Górą Kalwaryą, Janowem i Rakowcem), ukaz cesarski 30 czerwca 1813 r. nakazał z Księstwa dostawę 100 koni z siodłami dla kirasyerów.

Gdy władze czyniły przełożenia o niemożności zaspokajania dalszych ciężarów, gen.-gubernator nakazał komisji potrzeb wojska przeprowadzać wszelkie rekwizycje bezwzględnie pod karą sądu wojennego; Rada wówczas upoważniła prefektów do rozpisywania produktów na lata następne, oznaczonych na sejmie ostatnim, dostawy w niektórych departamentach musiały być antycypowane aż do r. 1830. Rekwizycya wodza naczelnego Barclaya de Tolly z 9 sierpnia 1813 r., oraz gen-intendanta Cancrina wcześniejsza jeszcze obejmowała znaczne dostawy produktów wódki i mięsa. Mieszkańcy Księstwa zmuszeni byli nie tylko uskutecznić dostawy do magazynów krajowych, ale także żywić wojska na kwaterach stojące, co częściowo tylko zostało wliczone do kontyngensu dostaw rozpisanego do magazynów. Wskutek rekwizycyi ks. Wołkońskiego 6 września 1813 r. i ks. Wirtemberskiego (bez daty), Księstwo dostarczyło produkty dla korpusu w Tczewie oblegającego Gdańsk. Reskrypt gen.-gubernatora 16 października 1813 r., oparty na wyraźnym rozkazie cesarskim, polecał dostawę dla armii rezerwowej mięsa, soli i wódki, do której mieszkańcy Księstwa ustawami sejmu nie byli obowiązani. Wobec przechodów wojska i toczącej się wojny w Księstwie pomnażała się liczba chorych, których potrzeb nie mógł zaspokoić skarb, wobec tego Rada Najwyższa uchwałą 25 października 1813 r. rozpisała dostawę efektów lazaretowych. Księstwo dostawiło dla wojsk rosyjskich bryki wraz z końmi (parę tysięcy czterokonnych bryk). Dalsze rekwizycje poszczególne nakazywały dostawę kozuchów dla wojska, ubrań dla rekonwalescentów, wychodzących z lazaretów, sukna, płótna, butów dla wojska oblegającego Zamość, różne dostawy dla wojska podczas oblężenia Zamościa i Modlina; wojsko rosyjskie zabierało sól z magazynów i pieniądze z kas publicznych. Rada Najwyższa zaprowadziła magazyny rezerwowe oddzielne od zwyczajnych, których budowli i administracyi koszty spadły na Księstwo. Oprócz produktów kraj dostarczał mianowicie do lazaretów różne artykuły nieobjęte ustawami sejmu. Niektóre departamenty złożyły komisji li-

kwidacyjnej pomniejsze pretensye poszczególne za dostawę wojsku rosyjskiemu skór, świec, wołów, towarów, podwód, bryczek i t. d. Pretensye do skarbu rosyjskiego za powyższe dostarczenia w I-ej epoce rekwizycyi, wedle ostatecznych obliczeń Komisji Centralnej Likwidacyjnej, wynosiły ogólną sumę 157 928 176 złp.

Dmitrjew, który jako podstawę do swoich obliczeń i uwag w obronie skarbu rosyjskiego wziął powyższe obliczenia Komisji Centralnej Likwidacyjnej, podane mu przez Leskiego, rozłożył sumę powyższą na kilka kategorii i wypowiedział swą o nich opinię, opierając się na zasadach, wyłożonych przez Lubeckiego, powyżej wskazanych. Na pierwszą kategorię a) składały się pretensye za żywienie wojsk rosyjskich w Księstwie Warszawskim i zaspakajanie innych potrzeb wojskowych (wzięty w niektórych departamentach podatek zbożowy t. zw. kontyngens, produkty dostarczone na Szląsk i do blokowanego Gdańska, rekwiirowane konie kirasyerskie, siodła, bryki czterokonne, kozuchy i in.); wynosiły one sumę ogólną 156 063 607 złp. Sumę tę Dmitrjew w swym rachunku odrzucał zupełnie, gdyż składały się na nią wydatki w okresie dokonywanej przymusowej rekwizycyi, a zatem wedle zasad, wskazanych przez Lubeckiego, nie mogły być policzone na rachunek Rosyi. b) Zabrana przez wojska rosyjskie w Księstwie gotówka z kas i należność za sól zabraną z magazynów rządowych wynosiły 115 228 złp. Dmitrjew tę sumę również wykluczał, wychodząc z zasady, również postawionej przez Lubeckiego, że dochody Księstwa po jego zawojowaniu aż do założenia Królestwa należały do Rosyi. c) Za porcyę mięsa i wódki dla armii odwodowej od 13 października 1813 r. do 13 maja 1814 r. należało się Księstwu 677 202 złp. Dmitrjew tę sumę odrzucał, z powodu, że nie uznała jej sekcyja obrachunkowa, w której zasiadali nietylko urzędnicy rosyjscy, lecz i polscy, a ci w swoim czasie nie protestowali. d) Za takież porcyę w tymże okresie, uznane przez sekcyę obrachunkową, należało się 1 072 139 złp. Sumę tę Dmitrjew

w przeważnej części uznawał jako wykazaną wedle pokwitowań, resztę pozostawiał do sprawdzenia.

Drugi okres, wskazany przez Komisję Centralną Likwidacyjną, obejmował dostawy dla wojska rosyjskiego w Księstwie Warszawskim w czasie od 13 października 1814 r. do końca maja 1815 r. Dekret Aleksandra I w Troyes wydany znosił rekwizycje i polecał obrachowanie dostarczeń, uskuteczniionych do końca 1813 r., na dalsze zaś utrzymywanie wojsk rosyjskich przeznaczono produkty z Rosyi. Ponieważ jednak dostawa tych produktów została opóźniona, więc wojska rosyjskie, podobnie jak w okresie poprzednim, musiały być żywione kosztem kraju; ale dostawy owe, jako czynione w zastępstwie państwa rosyjskiego, pozostawione były do przyszłego obrachunku. Sekcja rachunkowa żywnościowa, wyznaczona do obliczenia tych dostarczeń, zaczynając od 13 maja 1814 r., przyjęła rachunki i uznała za należną Księstwu sumę 42667 149 złp., zaś przeszło 6 milionów złp. dla braku formalności w pokwitowaniach odrzuciła. Rada Najwyższa uchwałą 26 maja 1814 r. postanowiła wynagrodzenie za łąki wyznaczone na paszę dla koni wojskowych (po 4 grosze od konia za dobę). W celu przyspieszenia obrachunku z rządem rosyjskim Namiestnik oznaczył ostateczny termin składania dowodów w komisyi prowiantowej do końca grudnia 1817 r.; dla różnych przeszkód spóźniono złożenie dowodów na znaczną sumę, i tych komisya prowiantowa po terminie nie przyjęła. Z powodu wzrastającej liczby chorych Rada Najwyższa ustanowiła komisję wyższego nadzoru nad lazaretami, która urzędowała od początku 1814 do końca 1819 r.; komisya ta złożyła rządowi rachunek z poczynionych wydatków, do których należało dołączyć wydatki, poniesione na opiekę prefektów nad chorymi w r. 1813. Z powodu częstych przechodów wojsk Rada Najwyższa i Rząd Tymczasowy, pragnąc zapobiedz zniszczeniu sprzężajów rolniczych, ustanawiały ceny za przewóz produktów, obowiązywały więc wojskowych kontrakty, zawierane z prywatnymi właścicielami. Skarb rosyjski w r. 1814 i w początku 1815 r. na kupno produktów udzielał prefektom fundusze pieniężne, które zaliczał w cenie wyższej

nad zwyczajny obieg, skąd pochodziły znaczne straty, które prefekci zaliquidowali.

Z powodu niedostatku w magazynach, mieszkańcy częściowo dostarczali produkty dla wojska. Rada Najwyższa przeznaczyła wynagrodzenie za nakazany przewóz efektów artylerii z Kempna do Modlina. Nieprzewidziane ruchy wojska zmuszały je niekiedy do pożyczania produktów od obywateli. Inne wydatki obejmowały z zaległych pensji i kosztów podróży, zajętych domów na użytek publiczny, forszusów z kas miejskich, niedotrzymanych kontraktów, nadpłaconych podatków i t. p., za szkody wynikłe ze spalonych i zniszczonych domów; dostawa opału i światła do koszar i dla oficerów po kwaterach, kwatery i podwozy dostarczone dla wojskowych. Ogółem pretensye, uwzględnione przez Komisję Centralną Likwidacyjną za wydatki poniesione w owej drugiej epoce, wynosiły sumę 82 942 911 złp.

Dmitrjew i powyższe pretensye, podobnie jak z okresu poprzedniego, klasyfikował i rozpatrywał grupami: a) Za żywienie wojsk rosyjskich wedle pokwitowań, które sekcya obrachunkowa uznała jako niepodlegające wątpliwości, należało się wedle Komisji ogółem 42 667 149 złp.; Dmitrjew uznał ten dług z drobnem zastrzeżeniem, pozostawiając do sprawdzenia wedle pokwitowań. b) Za żywienie wojsk rosyjskich wedle pokwitowań, które sekcya obrachunkowa odrzuciła dla braku formalności 6 317 097 złp.; Dmitrjew również odrzucał tę pretensję. c) Za wypas należność niezatwierdzoną przez sekcję w ilości 2 130 529 złp.; Dmitrjew odrzucał sumę 946 108 złp., resztę pozostawiał do sprawdzenia. d) Za różne dostawy wedle pokwitowań, dostarczonych sekcji po określonym terminie, 1 359 077 złp. (termin wyznaczono do 13 kwietnia 1816 r., przedłużany dwukrotnie przez Namieśtnika, ostatecznie do końca 1817 r.); Dmitrjew odrzucał. e) Utrzymanie szpitali rosyjskich w r. 1813, wedle rachunku komisji wyższego dozoru nad lazaretami, kosztowało 8 324 838 złp., zaś w 1814—20 roku 15 825 204 złp.; Dmitrjew pierwszą sumę pozostawiał do sprawdzenia i redukcji, zaś drugą od-

rzucal jako pochodzący z dochodów Księstwa, które w owym okresie należało do Rosyi. f) Za przewóz produktów nie dopłacono kontrahentom 360 234 złp.; Dmitrjew odrzucał jako nieprzedstawione w czasie oznaczonym. g) Straty prefektów na spadku kursu monety obcej i asygnat rosyjskich, wypuszczonych w r. 1814 i na początku 1815 r., Dmitrjew odrzucał z zastrzeżeniem, że po sprawdzeniu mogą być zwrócone przez rząd polski. h) W r. 1814 zabrakło w magazynach produktów, dostarczonych przez obywateli za sumę 99756 złp., Dmitrjew tę kwestyę pozostawiał do sprawdzenia. i) Przewóz do Modlina zapasów artyleryjskich kosztował 272 980 złp., Dmitrjew tę należność odrzucał jako pochodzącą z dochodów Księstwa. k) Za produkty wzięte od obywateli sposobem pożyczki 40682 złp.; Dmitrjew odrzucał, gdyż kwity w odpowiednim czasie nie zostały przedstawione. l) Niedopłacone pensye urzędnikom i koszta podróży, użytkowanie domów prywatnych, podatki zabrane z kas miejskich, straty wynikłe ze zrywania kontraktów i t. p. łącznie wynosiły sumę 1 979 013 złp.; Dmitrjew pozostawiał ją do rozpatrzenia, z wyjątkiem podatków, które stanowiły własność rosyjską. m) Za spalone i zrujnowane domy obleganego Zamościa pozostało jeszcze do zwrotu 894 430 złp.; n) Opał i oświetlenie koszar, kwatery oficerów, drzewo, świece do końca 1814 r. kosztowały 2 241 800 złp.; obydwie ostatnie pozycye Dmitrjew odrzucał jako wypływające z nieuniknionych skutków czasu wojennego (wedle postanowienia Namiestnika 20 lutego 1816 r).

Trzecia epoka obejmowała wydatki na wojska rosyjskie od wskrzeszenia Królestwa Polskiego. Na utrzymanie wojsk rosyjskich, wracających z Francyi, Rząd Tymczasowy rozpiisał na kraj 22 i 28 września i 2 października 1815 r. dostawę produktów; obliczano je wedle ceny wskazanej ustawą Namiestnika z 6 maja 1817 r. Pozostawały dostawy drzewa, światła, kwater i podwód dla wojsk i urzędników rosyjskich; WKsiążę ustanowił 4 marca 1819 r. komisję do rozpoznania i sprawdzenia wydatków związanych z powyższemi dostarczeniami, polecił zająć się tą sprawą Nowosilcowowi; komi-

syja wspólnie z urzędnikami polskimi sprawdziła wydatki od początku 1815 r. do końca marca 1821 r., zdała z czynności raport; do sumy uznanej przez komisję należało dołączyć wydatki tegoż samego rodzaju z epoki Rady Najwyższej oraz podobne wydatki z epoki po r. 1821.

Dmitrjew, rozważywszy powyższe pretensje, poczynił do nich następujące uwagi: a) Za żywienie armii pod dowództwem Barclay de Tolly wracającej z Francji, na mocy postanowień Rządu Tymczasowego, wedle cen ustawionych przez Namiestnika, pretensje wynosiły 4 187 596 złp.; sekcya obrachunkowa przyjęła kwitów na sumę 3 305 308 złp., resztę zatem odrzucono, co Dmitrjew uznawał. b) Podwozy, kwatery, drzewo, świece dla wojsk rosyjskich od początku 1815 r. do końca 1821 r., uznane przez specjalną komisję, kosztowały 3 894 235 złp.; Dmitrjew uważał, iż od sumy powyższej należy odliczyć część kosztów z czasu przed utworzeniem Królestwa. c) Też same wydatki w sumie, odrzuconej przez komisję dla braku dowodów, 1 466 910 złp., Dmitrjew również odrzucał. d) Toż samo za czas od 1821 r. do końca 1828 r. w sumie przypuszczalnej 7 500 000 złp. Dmitrjew uważał za niedostatecznie obrachowane.

Ogół zatem pretensyi Królestwa Polskiego do skarbu rosyjskiego Komisyja Centralna Likwidacyjna wykazywała w sumie 257 919 829 złp. Z drugiej zaś strony skarb Cesarstwa oprócz sum awansowanych na utrzymanie wojska polskiego, zapłacił w produktach sprowadzonych z Rosyi i gotowizną na potrzeby wojsk rosyjskich w Księstwie Warszawskim sumę łącznie z awansami 91 076 583 złp., po których potrąceniu ogół pretensyi Królestwa Polskiego do Rosyi wynosił 166 843 245 złp. w ostatecznym rezultacie obliczeń likwidacyjnych polskich. Dmitrjew odrzucał z pretensyi ogólnych Królestwa 180 392 603 złp., pozostawiał do sprawdzenia i znacznej redukcji 30 491 423 złp., uznawał, zamiast należności wykazanej przez komisarzy polskich w sumie 257 919 829 złp., jako istotną należność przyznaną przez sekcję obrachunkową w sumie 47 035 802 złp.

Lubecki, rozpatrzywszy we wszelkich szczegółach przedstawione sobie wiadomości i uwagi Dmitrjewa, oznajmił mu 13 października 1828 r., „że uważa je jako odpowiadające temu stanowi spraw likwidacyjnych, który mógł być znanym Dmitrjewowi na skutek jego dążenia ku osiągnięciu korzyści skarbu rosyjskiego; lecz w celu zapewnienia pomyślniejszego korzystnych skutków“ uznał za konieczne przed ułożeniem instrukcyi dla komisyi likwidacyjnej i ostatecznem dokonaniem obrachunków, aby komisya ta przejęła z komisyi prowiantowej korpusu litewskiego wszystkie akta byłej sekcyi obrachunkowej i sprawdziła rachunki tego wydziału. W instrukcyi należało, zdaniem Lubeckiego, dać mocne podstawy do obrony skarbu rosyjskiego od pretensyi, króre na skutek ukazu 13 lutego 1814 r. rościł rząd polski i których dotąd władze rosyjskie nie odrzucały, ale które z istoty swej zgodnie z zasadami przyjętymi w konwencyach z Prusami i z Austryą winny być zaspokojone środkami wewnętrznymi kraju; instrukcyja winna była jasno i dokładnie oddzielić i uchylić te pretensye tak, aby komisya warszawska była uwolniona od zbyt licznych przewlekłych zajęć przy sprawdzaniu rachunków i by jaknajrychlej ukończyła swe zajęcia. *)

Dmitrjew wówczas, wykonując zlecenie Lubeckiego, przystąpił do ostatecznego urządzenia biura podwładnej sobie komisyi. Otrzymałszy od Drużiłowskiego informacje

*) Raport Dmitrjewa do Lubeckiego 2 października 1828 r.; notatka o osobistem porozumieniu się Dmitrjewa z Lubeckim 8 paźdz.; „relacya“ Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.; tablica ułożona przez Dmitrjewa 2 paźdz., zawierająca pretensye rządu polskiego do skarbu rosyjskiego i uwagi do nich Dmitrjewa; Bojasiński, Rządu Tymczasowe (1902) str. 10 — 2, przypisy str. 149 — 57: „Wyciąg z akt Komisyi Centralnej Likwidacyjnej pretensyi do Rosyi z epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego“; „Parmi les objets de l'administration intérieure celui de l'approvisionnement des troupes a été regardé comme le plus important et le gouvernement a cru devoir y donner une attention particulière“, Raport Rządu Tymczasowego do Aleksandra I, 10 listopada 1815 r., l. c., 209.

o składzie służbowym sekcji obrachunkowej, zwrócił się z raportem do Nowosilcowa, prosząc o pośrednictwo do WKsięcia. Na podstawie rozkazów WKsięcia przeniesiono pod kierunkiem Warachinskiego, a przy pomocy kancelisty Jenczewskiego archiwum byłej sekcji obrachunkowej ze wszystkimi rachunkami z komisji prowiantowej korpusu litewskiego do pałacu pod Blachą (intendent dworu w Warszawie Jarmański polecił oczyścić i przygotować odpowiedni lokal), zaś hr. Krasieński, dowódca korpusu odwodowego, wyznaczył na posyłki i dla pilnowania całości akt trzech zdolnych szeregowców — inwalidów; na skutek odezwy Dmitrjewa do gen.-lejt. komendanta Warszawy Lewickiego, otrzymali oni mieszkanie w bliskości archiwum. Jednocześnie komisya połowa poleciła archiwaryuszowi b. sekcji obrachunkowej Doroszenke, by wszedł w bezpośrednie stosunki z nową komisją likwidacyjną, zajął się przekazaniem archiwum wedle inwentarza i był gotów spełniać rozkazy komisji. Pewna zwłoka nastąpiła z powodu, że Doroszenko miał pod swoim zarządem oprócz akt sekcji obrachunkowej inne jeszcze akta, nie dotyczące działań sekcji, które musiał zdać urzędnikowi, wyznaczonemu przez komisję połową; wreszcie przeniesienie akt skutecznie zostało w początkach listopada; poczem archiwum pozostało w bezpośrednim zawiadywaniu i pod kluczem Doroszenki dopóty, dopóki wszyscy czterej urzędnicy komisji nie sprawdzili zawartości archiwum z inwentarzami i nie zaświadczyli otrzymania całości. *)

Powyższe czynności i urządzenie ogromnego archiwum ciągnęło się przez kilka miesięcy. Wreszcie w marcu 1829 r. Szachmatow i Warachinskij złożyli Dmitrjewowi raport

*) Dmitrjew do Drużiłowskiego; odpowiedź Drużiłowskiego 15 października 1828 r.; raport Dmitrjewa do Nowosilcowa 17 paźdz. № 16; odpowiedź Nowosilcowa 28 paźdz.; kopia odezwy Kuruty 25 paźdz. i Dmitrjew do Warachinskiego 18 paźdz. № 17; Dmitrjew do komisji połowej prowiantowej 18 paźdz. № 18; raport Warachinskiego 20 paźdz.; szeregowcy-inwalidzi przeznaczeni do służby w archiwum komisji likwidacyjnej byli to: Józef Cechmistrz, Andrzej Ciczuk (później zastąpi-

o stanie archiwum. Zawierało ono następujące rachunki i dowody: akta sekcji obrachunkowej za cały czas jej istnienia (17 125 arkuszy); akta byłej komisji prowiantowej warszawskiej za lata 1814 — 19, przesłane do sekcji jako potrzebne przy rozpatrywaniu rachunków w Królestwie Polskiem (14 879 arkuszy); 102 księgi (4 388 dowodów) niektórych magazynów rosyjskich o dochodach i rozchodach produktów żywnościowych za lata 1814—15; 11 takichże ksiąg (74 dowody) o innych produktach; rachunki wojsk, dotyczące żywienia ich w Księstwie, z 3 inwentarzami (42 928 arkuszy), przesłane z komisji prowiantowej warszawskiej, 99 ksiąg rachunkowych wielkiego formatu, ułożonych w sekcji obrachunkowej (11 280 arkuszy), o produktach zużytkowanych na żywienie wojsk rosyjskich w Księstwie z rozłożeniem ich na 3 epoki, mianowicie: a) o porcyi mięsa i wódki wydanej w departamentach warszawskim, plockim, kaliskim, siedleckim, lubelskim, łomżyńskim i radomskim za czas od 13 października 1813 r. do 13 maja 1814 r., b) o żywieniu wogóle i we wszystkich departamentach od 13 maja do 13 grudnia 1814 r., i c) toż samo od powyższej daty do ukończenia żywienia wojsk rosyjskich w Królestwie, co ciągnęło się częściowo jeszcze w r. 1816; dowody zarządu narodowego uznane przez sekcję obrachunkową za usprawiedliwione, na których oparto wszystkie rachunki, wynikające z punktu poprzedniego, a także o przygotowaniu siania, wypasie i i. (ogółem 155 614 dowodów); dokumenty zarządu narodowego, które sekcya uznała za wątpliwe lub bezwartościowe (42 996 dowodów), przy nich dołączono 38 szczegółowych inwentarzy (4 159 arkuszy). Wszystkie akta powyższe czterej urzędnicy komisji likwidacyjnej

ny przez Bazylego Dydziuka, ten zaś przez Jana Seldera), Gabryel Zacharow (później Merczko); odezwy Dmitrjewa do Lewickiego 20 paźdz. № 19; komisja prowiantowa do Dmitrjewa 25 paźdz.; Dmitrjew do Warachńskiego 26 paźdz. № 20; raport Warachńskiego 1 listopada № 2; Dmitrjew do Szachmatowa 3 list. № 21; Dmitrjew do Warachńskiego 3 list. № 22; Dmitrjew do Doroszenki 3 list. № 23; Dmitrjew do komisji prowiantowej 3 list. № 24.

warszawskiej sprawdzili z inwentarzami oryginalnymi. Niektóre dokumenty, uznane jako wątpliwe, zginęły z archiwum (za archiwisty Klimenki), pozostały wypisy, wykazujące ilość produktów, odrzuconych wedle tych dowodów; okazał się brak niektórych akt sekcji obrachunkowej, oddanych przez Doroszenkę urzędnikowi komisji prowiantowej Illiczewskiemu; dwie paki, zawierające rachunki produktów, zaliczonych jako dług Królestwa przez komisję prowiantową, były opieczętowane; hr. Santi nakazał w r. 1821 komisji prowiantowej trzymać w tajemnicy zawarte w nich wiadomości, dlatego urzędnicy komisji warszawskiej nie uważali za możliwe sprawdzać ich treści bez szczególnego upoważnienia. Po ostatecznym sprawdzeniu z inwentarzami urzędnicy poświadczyli zgodność i tak zaświadczone kopie inwentarzy przesłali Dmitrjewowi. Zarazem zawiadamiali go, iż wniknęli, wprawdzie powierzchownie, w istotę dokumentów i wyciągnęli z tego następujące wnioski: Akta b. sekcji obrachunkowej i b. komisji prowiantowej warszawskiej można rozklasyfikować wedle trzech głównych przedmiotów, mianowicie: a) o dostawach z rekwizycji; b) przygotowywaniu produktów żywności przez urzędników polskich i rosyjskich za sumy wydane ze skarbu rosyjskiego; c) akta wypływające z działań sekcji obrachunkowej, o naznaczaniu i uwalnianiu urzędników z sekcji i t. p., które nie mają związku z obrachunkami między Cesarstwem i Królestwem. Wśród akt znajdowały się księgi sznurowe z dowodami, o których niewiadomo, czy były przejrane; podobnie księgi z dowodami magazynów rosyjskich przesłane z komisji prowiantowej; wśród dowodów przyjętych znajdowało się 114 kwitów na dostawy Newachowicza do magazynów narodowych w departamentach poznańskim i bydgoskim, które odeszły do Prus i 70 kwitów komisarzy Troickiego i Popowa na dostawy w tychże departamentach. Warto zaznaczyć, że ogólną sumę dla Newachowicza, zapłaconą ze skarbu rosyjskiego m. i. za dostawy do dwu powyższych departamentów, komisja prowiantowa warszawska policzyła jako dług Królestwa. *)

*) Raport Szachmatowa i Warachńskiego do Dmitrjewa, 19 marca 1829 r. № 10.

Dmitrjew przedstawił powyższy raport Lubeckiemu, który polecił kopie raportu i inwentarzy przesłać komisji polowej prowiantowej, wraz z Drużiłowskim sprawdzić całość pieczęci na dwu wyżej wzmiankowanych pakach i trzymać te papiery w tajemnicy, zaś w dalszym ciągu ustnie donosić o aktach w nich zawartych i osobiście odbierać dalsze ustne co do nich rozkazy. W końcu marca przybyli do archiwum Dmitrjew, Drużiłowskij, Warachinskij i Doroszenko w celu sprawdzenia zawartości zapieczętowanych pak i sporządzony protokół oględzin przesłali Lubeckiemu. Okazały się w nich zapieczętowana koperta, zawierająca odezwę b. komisji prowiantowej do komisji potrzeb wojskowych Królestwa Polskiego (pod przewodnictwem Woydy), rachunki o wydanych rządowi Królestwa sumach z pieczęcią Komisji rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, wiadomość o sumach pieniężnych jako długu Królestwa z podpisem b. komisji prowiantowej warszawskiej, rachunki z podpisem tejże komisji o produktach dostarczanych do Królestwa, o oddanych do polskich magazynów workach i t. p., rachunki z prefektami Księstwa Warszawskiego o przygotowanym prowiancie i furazju na żywienie wojsk rosyjskich w l. 1814 — 15, podpisane przez r. Pawlenkę; w drugiej pacce znajdowały się tablice sum, wydanych przez skarb rosyjski w zawiadywanie rządu polskiego na przygotowanie produktów żywnościowych, dowody o zapasach przesłanych z Rosji do magazynów polskich. Szczegółowe sprawdzenie powyższych dokumentów z inwentarzami wymagało wiele czasu, powierzono więc tę czynność Doroszence pod osobistym kierunkiem Dmitrjewa i w przytomności Drużiłowskiego. To sprawdzanie ukończono w sierpniu 1829 r. Okazało się, że dokumenty powyższe nie były oryginalne, jak to wskazywały inwentarze, lecz były to kopie, zaświadczone przez urzędników komisji potrzeb wojska Thiesasa i Zawadzkiego, zaś oryginały zostały przesłane przez Santiego do komisji Woydy. W drugiej pacce winny się były znajdować rachunki prefektów departamentów poznańskiego i bydgoskiego o zapasach przygotowanych za rosyjskie pie-

niądze; zostały one zwrócone, gdy departamenty te odeszły do Prus.

Jednocześnie z pracą powyższą Dmitrjewa i Doroszenki Szachmatow wraz z innymi urzędnikami kontroli państwa, wykonując wolę Lubeckiego, zleconą mu w marcu 1829 r. przez Dmitrjewa, sprawdzał pozostałe dokumenty, zwracając uwagę na to, czy niema akt jeszcze nieprzejrzanych i niesprawdzonych, czy niema zbytecznych, które z danym przedmiotem likwidacyi nie miały związku. Wreszcie ukończył czynności w październiku 1829 r. (zwłoka wynikła z powodu przeniesienia archiwum do innego lokalu, a także z powodu zupełnego bezładu w archiwum b. sekcji obrachunkowej), poczem przesłał odpowiedni raport do Dmitrjewa, gdzie m. i. przedstawił sposób, w jaki prowadzono rachunki z dostarczeń wojskowych na mocy przepisów Santiego, wydanych w latach 1815—17 przez dowódców wojskowych, a następnie w sekcji obrachunkowej; księgi sznurowe zostały już częściowo sprawdzone; księgi magazynów rosyjskich, uznane przez Szachmatowa i Warachinskiego za niezbędne do obrachunku, w oryginałach zostały oddane sekretarzowi komisji potrzeb wojska Thiessowi, kopie pozostawiono w Warszawie do ostatecznego obrachunku.

Gdy zebrane zostały wszelkie wiadomości o dokumentach, które miały być uwzględnione przy układaniu instrukcyi dla komisji likwidacyjnej warszawskiej, Lubecki, rozejrzawszy się w przedstawionych mu papierach i sprawozdaniach, polecił Dmitrjewowi w listopadzie 1829 r. przystąpić do tej czynności, zaś w tym celu komunikować się z sobą codziennie osobiście (Dmitrjew miał przychodzić do ministra codziennie o g. 8-ej zrana) „dla odpowiednich wyjaśnień i wykonywania poleceń“. Aby dać zajęcie urzędnikom, polecono im natychmiast przystąpić do zestawienia ilości produktów żywnościowych wedle obliczeń sekcji obrachunkowej z oryginalnymi pokwitowaniami (z epoki tylko od 1 czerwca 1815 r.) oraz sprawdzeniem tych kwitów wedle zasad przepisanych sekcji do przyjmowania kwitów; następnie Doroszenko i kan-

celista Jenczewski mieli pod dozorem Warachinskiego rozklasyfikować dokumenty w archiwum komisji polowej prowiantowej, oddzielić te, które miały być zwrócone komisji prowiantowej, jako niepodlegające rewizji komisji likwidacyjnej; wreszcie zamknięte koperty odesłać do Woydy, przewodniczącego b. komisji nadzwyczajnej potrzeb wojska. *)

Tymczasem Dmitrjew, zebrawszy wszystkie wiadomości o wzajemnych pretensjach między Królestwem i Cesarstwem, przedstawił Lubeckiemu zebranie ogólne długu Królestwa Polskiego na rzecz skarbu rosyjskiego od czasu przerwania rekwizycji do r. 1829.

I. Jako dług Królestwa Polskiego, obliczony przez b. komisję prowiantową warszawską od 13 maja 1814 r. do końca żywienia, Dmitrjew przedstawiał sumy dane w gotowiznie rządowi polskiemu na przygotowanie produktów, należność za zboże, dary w naturze z zapasów rosyjskich dla magazynów polskich, za niedostarczoną z gruntu żywność, która należała się wedle postanowienia Rządu Tymczasowego, ogółem 57 118 555 złp. Należność tę udowodniał i wykazywał w szczegółach następujący wypis z akt b. komisji prowiantowej:

1) O sumach pieniężnych: a) Ze skarbu rosyjskiego wydano w zawiadywanie rządowi polskiemu na przygotowanie zapasów w magazynach narodowych różne sumy, mianowicie na przygotowanie siana w sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu 1814 r. i w marcu 1816 roku wydano 228 225 rubli prefektowi departamentu warszawskiego; na żywność dla armii polskiej pod dowództwem Bennigsena i pułków

*) Raport Dmitrjewa do Lubeckiego 21 marca 1829 r. № 54; Lubecki do Dmitrjewa 2 kwietnia № 343; korespondencja Dmitrjewa z komisją polową prowiantową; odezwy Dmitrjewa do Szachmatowa, Warachinskiego, Drużiłowskiego, Doroszenki 3 kwietnia № № 58—61; protokół Dmitrjewa i i. 11 kwietnia; protokół Dmitrjewa 11 sierpnia; raport Szachmatowa 9 października № 14; odezwa Lubeckiego do Dmitrjewa 27 września № 1754; odezwy Dmitrjewa do Szachmatowa, Warachinskiego 28 listopada № № 116, 117 i inne drobne akta.

wracających z Niemiec w listopadzie i grudniu 1814 roku 343 161 rubli; na przygotowanie półrocznego kontyngensu dla żywienia wojsk w ostatnich miesiącach 1814 i w pierwszych miesiącach 1815 roku 2 423 148 rubli; na przemłócenie żyta, przygotowanie kaszy, które z pod zarządu rosyjskiego przeszły do magazynów narodowych w latach 1815 — 16 na żądanie prefektów wydana została suma 103 653 ruble; na przygotowanie żywności brakującej w latach 1814—15 wydano prefektom 746 442 ruble; ogółem 3 844 631 rubli (6 920 336 złp.). b) Ze skarbu rosyjskiego wydano w zawiadywanie rządu polskiego w formie pożyczki na rachunek żywienia wojsk rosyjskich następujące sumy: pozostało u urzędników polskich z zapasów przygotowanych do magazynów rosyjskich a oddanych na utrzymanie wojska polskiego za porcyę mięsa, wódki i soli w końcu 1814 r., w 1815 i w początkach 1816 roku 971 117 rubli; wydano rządowi polskiemu gotówką w 1814 — 19 latach 3 032 042 ruble; pozostało z przygotowanych za rosyjskie pieniądze zapasów zboża 83 016 rubli; ogółem 5 086 179 rubli (9 155 123 złp.). c) Użyto ze skarbu rosyjskiego na rachunek Królestwa Polskiego i zaliczono jako jego dług: za żywienie schwytanych w r. 1817 w granicach polskich dezertarów obcych i t. p., ogółem 215 195 rubli (387 351 złp.). Ogół długu Królestwa na rzecz skarbu rosyjskiego wynosił zatem w gotówce 9 146 006 rubli czyli 16 462 811 złp.

2) O zapasach: a) Zapasy przywiezione z Rosyi przedstawiały wartość 130 392 rubli; zapasy przygotowane w Polsce przez władze rosyjskie od 23 lipca 1814 roku wynosiły 10 239 615 rb.; zapasy przygotowane przez prefektów i urzędników polskich za pieniądze rosyjskie od czerwca 1814 r. i w 1815 roku 591 074 rb.; pozostało w wojsku i u dostawców w 1814 — 15 latach 123 195 rb.; ogółem 11 084 277 rubli (19 951 699 złp.). b) Użyto z magazynów rosyjskich na rachunek Królestwa: na żywienie wojsk rosyjskich od czerwca 1814 roku 9 600 rubli; na żywienie wojsk polskich w 1815—16 latach 1 629 257 rb.; kwas i chleb dla szpitali w 1814—15 latach 37 131 rb.; ogółem 1 675 989 rubli (3 016 780 złp.). c) Na

rachunek Królestwa z różnych powodów ogółem 176 607 rb. (317 911 złp.). d) Oprócz sum powyższych przy ogólnych rachunkach zaliczono za kontyngens, który się należał od ziemi wedle postanowienia Rady Najwyższej na 1814 — 15 rok 12 19/873 złp. (z powodu nieurodzaju zbiór zboża był niepewny); za siano, które należało zebrać od obywateli wedle postanowienia Rady 13 grudnia 1814 roku 2 696 005 złp.; za brakujące zapasy w twierdzy Toruniu po jej zdobyciu 39 894 złp.; za zapasy oddane do magazynów narodowych przy przygotowywaniu półrocznego kontyngensu za pieniądze rosyjskie, pozostające w rozporządzeniu prefektów 231 686 złp.; za siano dla armii rosyjskiej odwodowej w 1814 roku 241 667 złp. Ogółem za zapasy dług Królestwa na rzecz skarbu rosyjskiego wynosił 39 693 518 złp.

3) Worki i materiały oddane w zarząd polskich urzędników i do magazynów narodowych przedstawiały wartość ogółem 534 569 rb. (962 224 złp.). A zatem ogół długu Królestwa na rzecz skarbu rosyjskiego z trzech wyżej wykazanych pozycji wynosił sumę 57 118 555 złp.

II. Oprócz sum wydatkowanych na żywność i zapasów żywnościowych, wypuszczono gotówką na skutek rozkazu monarszego ze skarbu Cesarstwa rządowi polskiemu pożyczkę na utrzymanie wojsk polskich od 6 lipca 1814 r. do 2 października 1817 r. w sumie ogólnej 66 107 069 złp. Kiedy w kwietniu 1814 r. szczątki wojska Księstwa Warszawskiego poddały się Aleksandrowi I, ten pozwolił im zorganizować się w korpus i pod wodzą generała Dąbrowskiego powrócić do Warszawy. Organizacją nowego wojska, do którego ściągaly zewsząd rozproszone siły zbrojne polskie, zajął się Dąbrowski, który na przedwstępne czynności organizacyjne zażądał ze skarbu Księstwa 75 000 złp. Rada Najwyższa, nie posiadając żadnych funduszy do rozporządzenia, wypłaciła mu tę sumę na rachunek skarbu Księstwa z funduszy przysłanych z Petersburga na lazarety wojskowe; podobnie wypłacono raz jeszcze taką sumę. Gdy zaś zwiększały się wydatki wojska polskiego, Aleksander I polecił swemu ministrowi finansów wypłacić 400 000 złp. (które

to sumy Rada odmówiła Dąbrowskiemu dla braku fundusów), a później wypłacać na utrzymanie wojska polskiego co miesiąc 2 127 420 złp. z zastrzeżeniem następnego zwrotu z dochodów Księstwa. Zrujnowany skarb polski nie był w stanie podjąć się wydatków na utrzymanie wojska, fundusze w formie pożyczki płynęły więc na ten cel ze skarbu rosyjskiego. Ogółem wydano z tego źródła i na cel powyższy pożyczki skarbowi polskiemu: do rozporządzenia generała kawaleryi Dąbrowskiego od 6 lipca do 6 grudnia 1814 roku 5 257 593 złp.; do rozporządzenia komisji wojskowej i generała dywizyi Wielhorskiego od 31 stycznia 1815 r. do 4 stycznia 1816 roku 29 788 166 złp.; pod zawiadywanie komisji zarządzającej ministeryum wojny od 18 stycznia 1816 r. do 12 stycznia 1817 roku 26 061 319 złp., od 20 lutego do 2 października 1817 roku 5 milionów złp. Dług Królestwa z powyższego źródła pochodzący udowadniał rachunek podpisany przez p. o. ministra wojny generała hr. Stefana Grabowskiego.

Ogół zatem należności skarbu polskiego na rzecz Cesarstwa wynosił 123 225 625 złp. Ponieważ zaś pretensye Królestwa do skarbu rosyjskiego (wedle obliczeń wyżej zamieszczonych, str. 50) podług rachunków b. sekcji obrachunkowej za żywienie wojsk rosyjskich, na mocy przyjętych i uznanych kwitów, wynosiły 47 035 802 złp., suma wedle kwitów wymagających sprawdzenia, przez co musiała uleść znacznemu zmniejszeniu, wynosiła 30 491 423 złp., czyli ogółem 77 527 225 złp., pozostałoby zatem długu skarbu polskiego na rzecz Rosyi 45 698 399 złp., co wraz z procentami przedstawiało sumę 111 805 468 złp. *)

Lubecki, rozpatrzywszy powyższe obliczenia i wyjaśnie-

*) „Relacya“ Dmitrjewa dla Lubeckiego 27 stycznia 1830 r.; ogół obrachunków dotyczących pretensyi wzajemnych między Cesarstwem i Królestwem, ułożony 27 października 1829 r.; wypis z akt b. komisji prowiantowej warszawskiej o długu Królestwa Polskiego na rzecz skarbu rosyjskiego; rachunek sum wypożyczonych Królestwu ze skarbu rosyjskiego w latach 1814 — 17.

nia Dmitrjewa, zrobił uwagę, że jeśli się uwzględni w rachunkach likwidacyjnych polsko-rosyjskich niektóre wątpliwe sumy, zarachowane przez b. komisję prowiantową jako dług Królestwa, oraz pewne wystąpienia przeciw pretensjom Królestwa do skarbu rosyjskiego, to pomimo całej gorliwości Dmitrjewa w stosunku do korzyści skarbu rosyjskiego, nie wytrzymałyby te sporne punkty krytyki, którą rząd polski przeciw nim mógłby zastosować. Ponieważ jednak te wątpliwe przedmioty odnosiły się przeważnie do epoki poprzedzającej utworzenie Królestwa, w której to epoce zasady rachunków likwidacyjnych zdecydowane zostały przez konwencye pruską i austryacką z 1819 i 1821 r., dlatego Lubecki wręczył Dmitrjewowi umowy powyższe i protokoły do nich się odnoszące (nieogłoszone) i polecił mu wniknąć w istotny cel tych akt dyplomatycznych i na nich oprzeć opinię o wzajemnych rachunkach polsko-rosyjskich, a w szczególności o sposobie sprawdzania rachunków i dowodów b. sekcji obrachunkowej.

Rozpatrzywszy powyższe konwencye i protokoły, Dmitrjew przedstawił opartą na nich swą opinię co do rachunków likwidacyjnych. Artykuł 9-ty konwencji z Prusami z 22 maja 1819 r. głosił, iż rządy pruski i polski zgodziły się zbadać, każdy w swoim kraju, wszystkie pretensye swych poddanych do różnych rządów, które istniały w Księstwie Warszawskim przed 1 czerwca 1815 r. i zobowiązały się zaspokoić pretensye własnych poddanych, tak, by od czasu zawarcia konwencji wszystkie określone pretensye (w stosunku do stron umawiających się) uznane zostały jako ciężar tej ziemi, która oderwana od Księstwa, stanowiła część albo Prus albo Królestwa. A ponieważ rząd pruski dla zaspokojenia tego rodzaju pretensyi zamierzał użyć ściśle tych samych środków, jakie miał zastosować w Królestwie rząd polski, dlatego ten ostatni zobowiązał się zawiadomić króla pruskiego w swoim czasie o środkach przez siebie w tym celu obranych. Protokół wyjaśniał dokładnie znaczenie konwencji. O art. 9-tym powiedziano tam: dopóki ogólna suma długów Księstwa War-

szawskiego obciążała cały kraj, miała ona naturalne zabezpieczenie na całości jego źródeł dochodowych; po podziale Księstwa każde z trzech państw rozbiorowych przyjęło na siebie część długów odpowiednią rozległości i dochodowości nabytku; na skutek tej zasady, aczkolwiek z powodu trudności przy szczegółowych obrachunkach z Prusami konwencya ułatwiała je układem ryczałtowym, to jednak zasady podstawowe nie uległy zmianie i każdy rząd w nowonabytym kraju musiał znaleźć środki celem wypełnienia przyjętych zobowiązań; a zatem pretensye obywateli b. Księstwa Warszawskiego nie mogą zwracać się do rządów, które w niem istniały przed 1 czerwca 1815 r.

Artykuł 1-y konwencyi z Austryą z 29 czerwca 1821 r. głosił, iż rząd austriacki przyjął obowiązek zaspokojenia samodzielnego bez udziału Królestwa byłych obywateli Księstwa Warszawskiego, a ówczesnych obywateli austriackich, wszystkich ich pretensyi, jakie mieli do rządu Księstwa przed 1 czerwca 1815 r., i wzajemnie rząd Królestwa zobowiązywał się sam bez udziału Austrii zaspokoić podobne pretensye obywateli Księstwa, oraz mieszkańców Krakowa i jego okręgu. W artykule 4 tym powiedziano m. i., że długi Księstwa Warszawskiego, których $\frac{1}{3}$ część na mocy traktatu wiedeńskiego Austrya przyjęła na siebie, a od których na mocy konwencyi 1821 r. została zwolniona, przeniesione zostały całkowicie na Królestwo Polskie. W protokóle, wyjaśniającym dokładnie znaczenie powyższej konwencyi, powiedziano, że zostały w konwencyi przyjęte też same zasady co i w konwencyi z Prusami, mianowicie został przyjęty tenże termin prekluzyjny 1 czerwca 1815 r. Wybór tej daty tłumaczył się tem, że wówczas Księstwo Warszawskie utraciło swój byt polityczny, skończył się tej daty rok finansowy, dla ścisłości rachunków musiała być przyjęta i dokładnie określona data. Wreszcie wedle artykułu 15-go konwencyi berlińskiej i 9-go wiedeńskiej, protokoły powyżej wzmiankowane miały znaczenie i moc jak gdyby stanowiły część składową samych konwencyi.

Dmitrjew, uwzględniając wolę Lubeckiego, wniknął w istotę i cel powyższych konwencji i protokółów, poczem wypowiedział opartą na nich własną opinię w sprawie obrachunków polsko-rosyjskich, stosując do nich te same wytyczne zasadnicze. Rosya, zdaniem Dmitrjewa, nie była obowiązana zaspakajać jakichkolwiek pretensyi z epoki Księstwa Warszawskiego; obowiązek ten leżał całkowicie na rządzie Królestwa Polskiego i powinno ono zaspakajać je wewnętrznymi środkami tych ziem, które wchodziły przedtem w skład Księstwa. Z tej zasady Dmitrjew wyciągał następujące wnioski: 1) Rozpatrywane rachunki wzajemne między Cesarstwem i Królestwem powinny dotyczyć z jednej strony tylko tych sum i zapasów wojennych, które po 1 czerwca 1815 r. zostały użyte na żywienie wojsk rosyjskich z dochodów i z ziemi Królestwa, z drugiej zaś strony sum i zapasów rosyjskich, które się dostały pod zarząd narodowy od tejże daty, oddzielnie zaś sum, które skarb rosyjski asygnował w formie pożyczki na utrzymanie wojsk polskich. Należało również wciągnąć do rachunku, jako należność Rosyi, pozostałości z dochodów Księstwa Warszawskiego (jako kraju podbitego), wedle ostatniego budżetu, pozostałości przygotowanej z ziemi Księstwa dla wojsk rosyjskich żywności, która znajdowała się 1 czerwca 1815 r. w magazynach narodowych, oraz niedobór podatku zbożowego do tegoż czasu. 2) W sprawie rewizyi rachunków b. sekcji obrachunkowej Dmitrjew uważał, iż powinna ona zostać przeprowadzoną tylko co do żywności, po 1 czerwca 1815 r. dostarczonej dla wojsk rosyjskich z ziemi Królestwa, nie zaś w Księstwie i sposób tego zrewidowania byłby dostateczny, gdyby zestawić i porównać ilość żywności, wykazaną przez rachunki b. sekcji obrachunkowej, jako istotnie zużytkowaną przez wojska, z ilością wyliczoną w oryginalnych kwitach, oraz gdyby wzięto pod uwagę zasady, które były przepisane do przyjmowania kwitów. *)

Dmitrjew, który był narzędziem biernem Lubeckiego

*) „Relacya“ Dmitrjewa dla Lubeckiego, 27 stycznia 1830 r. № 135.

i w danym wypadku wypełniał jedynie jego wolę, przez zastosowanie w rachunkach likwidacyjnych polsko-rosyjskich zasady przyjętej w konwencyach likwidacyjnych z Prusami i z Austrią, znosił całkowicie obrachowane przez Komisję Centralną Likwidacyjną i zaliczone jako dług na rzecz Królestwa ze skarbu rosyjskiego olbrzymie sumy, które kraj wydał na utrzymanie wojsk rosyjskich. Uchylone tu zostały sumy nie tylko z I-go okresu, t. j. z epoki przymusowej rekwizycji (w sumie 157 928 176 złp), której zwrot mógł być przedstawiać pewne formalne wątpliwości, lecz także należności z drugiej epoki, t. zw. płatnej do 1 czerwca 1815 r., gdy rekwizycja została zniesiona (w sumie 82 942 911 złp.). Z drugiej zaś strony Dmitrjew nie zastosował w tym obrachunku zasady wzajemnej likwidacji rachunków, jaka obowiązywała w konwencyach z Prusami i z Austrią; przeciwnie, wciągał do należności Rosyi od skarbu polskiego remanenty z czasów Księstwa Warszawskiego, zresztą utrzymując się przy fikcji, że Księstwo było krajem podbitym przez Rosyę, a zatem odsuwał wstecz ustalony termin rachunków w dniu 1 czerwca 1815 r. Wreszcie w obliczeniach swych Dmitrjew opierał się bynajmniej nie na raportach Komisji Centralnej Likwidacyjnej lub jej źródle, komisji polskiej żywnościowej, „potrzeb wojska“, lecz wyłącznie na rezultatach, które osiągnęły w swych rachunkach komisye rosyjskie: komisya prowiantowa i specjalna jej sekcya, zwana obrachunkową.

Powyższej opinii, przedstawionej przez Dmitrjewa, Lubecki nie zdążył już z powodu swego wyjazdu do Petersburga przejrzeć w szczegółach, polecił jednak Dmitrjewowi w oczekiwaniu dalszych rozkazów zająć się wyrachowaniem wzajemnych pretensyi, które wedle powyższej opinii powinny być zostać wciągnięte do obrachunków polsko-rosyjskich i wreszcie przez zebranie ogółów wykazać rezultaty, jakich należało się spodziewać od tych rachunków. Dmitrjew ukończył obliczenia i przedstawił żądane zebranie ogółów pretensyi wzajemnych między Cesarstwem i Królestwem od 1 czerwca 1815 r. do 1829 r. (ułożone 31 grudnia 1829 r.).

Należność Rosyi od Królestwa wedle powyższego obrachunku przedstawiała się w sposób następujący: 1) Reszta dochodów Księstwa Warszawskiego wedle ostatniego budżetu 1 czerwca 1815 r., która to pozostałość przeszła do rozporządzenia rządu polskiego (wedle traktatów wiedeńskich należąca się Rosyi), wynosiła 10 345 329 złp. 2) Rosyjskie sumy i zapasy, które przeszły pod zarząd narodowy, uznane jako dług Królestwa wedle rachunków b. komisji prowiantowej warszawskiej, od 1 czerwca 1815 r. wynosiły sumę 17 219 762 złp. W poszczególnych trzech pozycjach pretensye te przedstawiały się jak następuje. a) O sumach: ze skarbu rosyjskiego w zawiadywaniu rządu rosyjskiego na przygotowanie zapasów w magazynach narodowych asygnowano 97 066 rubli; ze skarbu rosyjskiego w zawiadywanie rządu polskiego sposobem pożyczki na rachunek zapłaty za żywienie wojsk, pozostało u urzędników polskich 4 205 963 rb.; ze skarbu rosyjskiego na rachunek Królestwa Polskiego asygnowano 41 666 rb.; razem 4 344 696 rubli (7 820 454 złp.). b) O zapasach: przeszło pod zarząd prefektów i do magazynów narodowych ogółem 4 128 261 rb.; użyto na rachunek Królestwa z magazynów, pozostających pod zarządem rosyjskim, na żywienie wojsk polskich w 1815 — 16 roku 811 789 rb.; jako dług Królestwa z różnych przyczyn 4 008 rb.; razem 4 944 060 rubli (8 899 308 złp.). c) O workach: przeszły do magazynów polskich i w zawiadywanie urzędników polskich na sumę 277 777 rubli (500 000 złp.). 3) Wydano na rozkaz najwyższy ze skarbu rosyjskiego na utrzymanie wojsk polskich sposobem pożyczki od 6 lipca 1814 r. do 1 października 1817 roku, 66 107 069 złp. (wedle zapiski Grabowskiego, powyżej przytoczonej). Ogół zatem pretensyi skarbu rosyjskiego do Królestwa, oprócz resztek żywności z przed 1 czerwca 1815 r. i niedoboru podatku zbożowego do tegoż czasu, wynosił sumę 93 672 161 złp.

Pretensye skarbu Królestwa Polskiego do Rosyi przedstawiały się jak następuje: 1) Za żywienie wojsk rosyjskich od 1 czerwca 1815 r., wedle kwitów przyjętych przez b. sek-

cyę obrachunkową, ogółem 12 488 837 złp.; w tem: za żywienie wszystkich wojsk rosyjskich od obywateli i z magazynów Królestwa z 8 departamentów w 1815 — 16 latach 9 150 646 złp. (miarę przyjęto warszawską, wagę francuską); za żywienie armii, wracającej z Francji pod komendą Barclay de Tolly, z zapasów zabranych z gruntu w Księstwie jako roczny kontyngens pro 1815 — 16 z tychże departamentów należało się 3 305 308 złp.; za wypas koni armii rosyjskiej w r. 1816 wszystkie departamenty liczyły sobie 32 881 złp. 2) Za utrzymanie chorych w rosyjskich lazaretach wedle komisji wyższego nad szpitalami dozoru od 1 czerwca 1815 r. do końca 1820 roku należność wynosiła 5 260 623 złp. (rachunki te stwierdzone podpisem Nowosilcowa nie podlegały rewizji). 3) Za kwatery, drzewo, świece, podwoły od czasu utworzenia Królestwa do 13 kwietnia 1821 r., wedle rachunków b. komisji pod przewodnictwem kontr-admirała Koźlakowa, należało się 3 634 619 złp.; podobne wydatki od 13 kwietnia 1821 r. do 13 stycznia 1829 r. (jeszcze nieobliczone), wynosiły sumę przypuszczalną 4 828 852 złp. Ogół więc pretensji Królestwa do skarbu rosyjskiego za czas od 1 czerwca 1815 r. do 1829 r. wynosił 26 212 933 złp. A zatem, bilansując, dług Królestwa na rzecz skarbu rosyjskiego przedstawiał sumę 67 459 222 złp.; po dołączeniu zaś procentu równego kapitałowi (t j. pożyczce na utrzymanie wojsk polskich) 66 107 069 złp., wynosił ostatecznie sumę 133 566 298 złp. $8\frac{3}{4}$ gr.

Jaką sumę, oprócz ogółu powyższego, możnaby zaliczyć Królestwu za resztki żywności i niedobór podatku zbożowego, z tego Dmitrjew nie mógł zrobić rachunku z powodu utrudnień w zebraniu potrzebnych do tego wiadomości, przypuszczał zresztą, że formalne zażądanie od rządu polskiego tych wiadomości i stanowcze przedstawienie rezultatów tych obliczeń należało do komisji najwyższej, wyznaczonej do ogólnych ostatecznych rachunków między Królestwem i Cesarstwem. Wreszcie uważał za obowiązek przedstawić do decyzji władz wyższych następującą okoliczność: b. sekcya rachunkowa, obliczając sumy, wyływające z pretensji ziemi

za dostawy od 13 września 1815 r. do 13 czerwca 1816 r. dla armii Barclay de Tolly, oceniała produkty, zgodnie z postanowieniem Namiestnika 30 maja 1817 r., wedle cen przez nie ustanowionych, zaś dla reszty żywności proponowano ceny wedle dekretu króla saskiego 4 września 1812 r.; gdyby zaś tu zastosowano ceny r. 1817, wówczas pretensye Królestwa do Cesarstwa zmniejszyłyby się o 2 003 432 złp. i ogólna należność Rosyi wynosiłaby 135 569 730 złp. *)

13 grudnia 1829 r. przybył Lubecki do Petersburga i pozostał tu wbrew przewidywaniom przez 5 miesięcy (wyjechał z Petersburga 6 lub 7 maja). W tym czasie minister polski załatwił na drodze pertraktacyi z ministrem skarbu Cesarstwa ostatecznie sprawę likwidacyi polsko-rosyjskiej. Tym sposobem „tymczasowa“ komisya Dmitrjewa, zgodnie ze swem przeznaczeniem, przeprowadziła działalność rachunkową przygotowawczą, przekraczając zresztą pierwotny zakres działania, gdyż objęła nietylko rachunki za żywienie wojska rosyjskiego (tylko niemi zajmowała się sekcya obrachunkowa, której rachunki komisya Dmitrjewa miała za zadanie sprawdzić), lecz także wpływające z zaspakajania innych potrzeb, wogóle rachunki wszelkich kategorii między Królestwem i Cesarstwem. Zaś komisya wyższa likwidacyjna, dla której Dmitrjew przygotowywał materiał, nie przystąpiła do działań zupełnie, uchwała ją powołująca faktycznie nigdy nie weszła w życie i ostatecznie likwidacya polsko-rosyjska została załatwiona podobnie jak pruska i austryacka przez układ ryczałtowy, mianowicie petersburski.

Na skutek starań Lubeckiego, jeszcze w Warszawie w listopadzie 1829 r. podjętych, król pozwolił Dmitrjewowi dla

*) Zbiór ogółów pretensyi wzajemnych między Cesarstwem i Królestwem od 1 czerwca 1815 r. do 1 stycznia 1829 r., ułożony 31 grudnia 1829 r.; wypis z akt b. komisji prowiantowej warszawskiej o długi Królestwa na rzecz Rosyi; główna tabela dostawy żywności w Królestwie Polskiem dla wojsk rosyjskich; wypis z wykazu b. sekcji obrachunkowej o sumach, wydanych na utrzymanie chorych w rosyjskich lazaretach ze skarbu Królestwa Polskiego.

spraw likwidacyjnych przyjechać do Petersburga; Lubecki wezwał Dmitrjewa, by natychmiast tu przybył wraz z aktami potrzebnymi, polecił gubernatorowi Warszawy Lewickiemu wydać komisarzowi pasport, zaś dyrekcji kontroli rozkazał zaliczyć mu na rachunek Cesarstwa sposobem awansu forszus, odpowiedni do kosztów podróży w obydwie strony, w stosunku do dwumiesięcznej pensyi. 13 stycznia 1830 r. Lubecki donosił żonie: „Dziadźko (przydomek Dmitrjewa w stosunkach domowych ministra), przypelzł i nie opóźnił się, bo jeszcze praca moja bez niego mogła się obejść“; zaś 27 stycznia Dmitrjew złożył Lubeckiemu na jego rozkaz raport wraz z ułożoną przez siebie relacją („zapiską“), dotyczącą obrachunków między Rosją i Polską. W relacji komisarz wyłożył historyczny bieg sprawy oraz załączył własne uwagi, oparte na wiadomościach powziętych z akt, które Lubecki uznał za potrzebne przy ułożeniu instrukcyi i ogólnego planu działania; do relacji dołączył szereg tablic poprzednio ułożonych i częściowo przedstawionych już w Warszawie Lubeckiemu a w których szczegółowo wyjaśniał i obliczał pretensye polsko-rosyjskie. 28 stycznia Dmitrjew kopię relacji i tablic odnośnych przesłał dla wiadomości Nowosilcowowi; Lubecki donosił również Nowosilcowowi 28 grudnia 1829 r. o wezwaniu Dmitrjewa do Petersburga oraz o wyznaczeniu pracy pozostałym urzędnikom komisyi likwidacyjnej; rola Nowosilcowa w akcji likwidacyjnej sprowadzała się do tego jedynie, że od czasu do czasu informowano go o przebiegu pracy.

W czasie pobytu w Petersburgu w r. 1829—30, w przeciwstawieniu zupełnem do poprzedniego pobytu w r. 1827—28, Lubecki podlegał wyraźnej „niełasce“ ze strony króla, niełasce, która trwała już od końca 1828 r. w następstwie stanowiska księcia wobec wyroku Sądu sejmowego. W początkach 1830 r. Lubecki, który już był przedstawił monarsze preliminarz budżetu na r. 1830 i zyskał jego zatwierdzenie, zajął się negocyacją z posłem pruskim Schoelerem w sprawie zakupna pretensyi pruskich przez rząd Kró-

lestwa (warunki konwencji ustalone ostatecznie w protokóle dd. Petersburg $\frac{8}{20}$ kwietnia 1830 r.), oraz równorzędnie rokowaniami z rosyjskim ministrem skarbu Cancrinem w sprawie likwidacji ciężarów wojennych. W sprawie likwidacji Lubecki przedewszystkiem przedstawił relację Dmitrjewa cesarzowi, który po przeczytaniu polecił ją doręczyć Cancrinowi, poczem porozumieć się z nim osobiście co do dalszego prowadzenia sprawy. W wykonaniu tego rozkazu minister polski zwrócił się 10 lutego do Cancrina z prośbą o wyznaczenie dnia dla przedwstęp nego porozumienia się. Spotkanie osobiste obu ministrów miało miejsce nazajutrz u Lubeckiego (z powodu jego niezdrowia), poczem Cancrin przesłał Lubeckiemu „zapiskę“ Dmitrjewa, w której poczynił uwagi celem jaknajszybszego załatwienia sprawy i prosił ministra polskiego o opinię. *)

*) Lubecki do Türkułła p. o. ministra sekretarza stanu Warszawy 6 list. 1829 r.:... „j'aurai aussi plusieurs autres affaires, concernant le service, à présenter à la décision suprême. Dans ce nombre se trouvera l'instruction définitive à donner à la Commission liquidatrice impériale, établie à Varsovie et à cet égard, je crois que la présence de son président, monsieur le conseiller Dmitrieff, serait d'autant plus utile à St. Pétersbourg pendant mon séjour, que muni des actes, il serait à même de fournir toutes les données nécessaires...“, Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka (1909), III, 354; Lubecki do Dmitrjewa 16 grudnia 1829 r., do Nowosilcowa 28 gr., do Lewickiego 28 gr., do dyrekcji kontroli 28 gr.; list Lubeckiego do żony 16 grudnia 1829 r., 13 stycznia 1830 r., Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka, IV, 346 — 7; raport Dmitrjewa do Lubeckiego 27 stycznia 1830 r. № 135: „zapiska dotycząca obrachunków między Rosyą i Polską o żywieniu wojsk i innych przedmiotach“, wyłożony tu został bieg sprawy i uwagi Dmitrjewa, oparte na wiadomościach powziętych z akt, które uznane zostały przez Lubeckiego za potrzebne nietylko przy ułożeniu instrukcyi lecz i przy opracowaniu ogólnego planu obrachunków likwidacyjnych polsko-rosyjskich; raport Dmitrjewa do Nowosilcowa 28 stycznia, wysłany 3 lutego 1830 r. № 136; list Lubeckiego do żony 11 lutego:... „Interes Dmitrjewa co do likwidacyi z Rosyą już się w ruch puszcza, nim więc Kankryn go odczyta i propozycye poczyni, nie potrafię uwiadomić, kiedy się skończy“; Lubecki do żony 17 lutego .. „Moje tutaj interesa po-

Cancrin donosił mianowicie, iż rozpatrzywszy relację Dmitrjewa, doszedł do wniosku, że pożądanem byłoby znaleźć sposób dla jaknajrychlejszego ukończenia sprawy tyle lat się ciągnącej; sposób zaś ów polegałby na tem, aby za wzajemną zgodą określić jasno podstawy, na których opierając się, możnaby rozwiązać wszystkie kwestye sporne, zażyłości i trudności, zakończyć sprawę szybko i ostatecznie. Proponował mianowicie następujące podstawy:

I. Względem tego, co należy się skarbowi od Królestwa, wypada: 1) uznać za należące do zwrotu sumy pieniężne, wydane Królestwu sposobem pożyczki ze skarbu rosyjskiego od 1814—17 r., mianowicie sumę 67 667 760 złp. Wydatki te przedstawiały się jak następuje: na mocy ukazu 28 lutego (st. st.) 1814 r. na utrzymanie w Księstwie Warszawskiem szpitali i na inne przedmioty wydano do rozporządzenia

stępują i spodziewam się, że za parę tygodni je serai au clair“, Kore-spondencya Lubeckiego, wyd. Smółka, IV, 349; Lubecki do Cancrina 10 lutego; Cancrin do Lubeckiego, kancelarya wydziału kredytowego 11 lutego; osobisty list Cancrina do Lubeckiego (francuski) 11 lutego; minister finansów Cesarstwa, wydział kredytowy 25 lutego. Układ Lubeckiego z posłem pruskim w Petersburgu 1830 r., który zostanie wzięty pod uwagę przy ostatecznej likwidacji polsko-rosyjskiej w r. 1835: „Skutkiem konwencji między rządem królewskim pruskim i rządem Królestwa Polskiego 29 maja 1830 r. wszelkie dobra w kraju tutejszym tudzież wszelkie kapitały na dobrach w tymże kraju leżących zapisane, a należące do instytucyj pruskich, odstąpione zostały przez rząd pruski z wszelkimi prawami do nich służącemi rządowi Królestwa Polskiego; za co skarb polski zobowiązał się zaliczyć tytułem wynagrodzenia sumę 9 milionów listami zastawnemi“; prowizya roczna z dóbr i kapitałów pruskich, poczynając od 1 stycznia 1830 r. wynosić miała 681 490 złp. (ogół kapitału 13 673 007 złp.); dodatkowy układ z Prusami 1 lipca 1830 r.: ogółem należy się Prusom, 1) 9 milionów złp. tytułem wynagrodzenia za ustąpione kapitały i dobra, które dawniej były niewątpliwą własnością dworu berlińskiego lub instytucyj pruskich, 2) za zrzeczenie się prawa do własności sum między rządami spórnych i za ustąpione kapitały oraz dobra w obwodzie białostockim 1 milion złp., ogółem 10 milionów złp., Księga narad o budżecie przychodów i wydatków Królestwa Polskiego w r. 1831, arch. Ord. hr. Krasieńskiego.

gen.-gubernatora warszawskiego Łanskoja 2 700 000 złp.; na mocy ukazu 22 lipca 1814 r. (z Peterhofu na imię Gurjewa) na żołd wracających z Francji wojsk polskich do tegoż rozporządzenia sumę 400 000 złp. „która w swoim czasie ma być powrócona z ogólnych dochodów Księstwa Warszawskiego“; na mocy ukazu 30 września 1814 r. z Wiednia na utrzymanie wojsk polskich za ostatnie miesiące od września 1814 r. temuż gen.-gubernatorowi 8 509 680 złp.; wedle ukazu 17 lutego 1815 r. z Wiednia dla wojsk polskich za tercyał styczniowy, wedle ukazu 14 kwietnia z Wiednia za tercyał majowy (sumy powyższe miały obciążać jako dług Księstwo Warszawskie), wedle ukazu 22 lipca z Paryża za tercyał wrześniowy temuż po 8 509 680 złp.; wedle ukazu 14 listopada z Warszawy do rozporządzenia WKsięcia na 1816 rok 25 529 040 złp.; najwyżej zatwierdzona suma na 1817 rok 5 milionów złp. (sumy powyższe miały obciążać jako dług Królestwo Polskie). Ogółem w okresie Kongresówki czyli od 1 czerwca 1815 r. do 9 października 1817 roku 47 548 400 złp., zaś cały dług wynosił, jak wyżej, 67 667 760 złp. Procent złożony od powyższej sumy za czas od 1814 — 29 r. wynosił 81 395 044 złp. (procenty od procentów liczył po 6%), razem więc dług przedstawiał sumę 149 062 804 złp. Gdyby Królestwo uznało ten dług za zbyt uciążliwy, Cancrin godził się na odrzucenie procentów od procentów, co by go zmniejszyło o 45 357 672 złp.; nie doliczał również kosztów przesyłki tych awansów z Rosji do Warszawy.

2) Do zwrotu należały również różne wydatki poniesione w wydziale wojny na rachunek Królestwa, przedstawione wedle wiadomości b. głównodowodzącego I-szą armią 28 października 1820 r.: na żywienie wojsk polskich w Austrii i innych ziemiach niemieckich, wojsk wracających w r. 1815 z Francji, użyto z sum ministerjum wojny 74 464 złp.; wedle wiadomości dyrektora wydziału wojny 30 października 1828 r. wydano w r. 1813 Łanskomu przez komisję warszawską 180 000 złp.; w sprawie wojenno-sądowej nad urzędnikiem prowiantowym Bazylewiczem Wierchowskim przyznano skar-

bowi na pokrycie niedoboru rządowego należne od Księstwa młynarzowi Bretsznajdrowi 199 złp.; zwrot użytych w r. 1826 przez wydział artyleryjski na przewóz broni z Petersburga do Warszawy 45 052 złp.; ogółem 300 516 złp. (nie licząc procentów). 3) Produkty i pieniądze przeznaczone na ich przygotowanie od 1 czerwca 1815 roku wynosiły sumę 17 219 762 złp. (termin 1 czerwca 1815 r. przyjęty tu, jako uznany w konwencyach z Prusami i z Austryą). 4) Nie należy żądać zwrotu pozostałości dochodów i podatku zbożowego w Księstwie Warszawskim wedle ostatniego budżetu od 1 czerwca 1815 r. z ziem, które przeszły pod rząd polski, ze zbiorów za 2 lata i 4 miesiące w sumie 10 345 329 złp., pomimo że zostały przyznane Rosyi przez traktaty wiedeńskie.

II. Względem tego, co należy się do zwrotu Królestwu od Rosyi, należy przyznać sumy: 5) Za wydane produkty dla żywienia wojsk rosyjskich od 1 czerwca 1815 r., wedle kwitów uznanych przez b. sekcję obrachunkową, która je rozpatrywała wraz z pełnomocnikami rządu polskiego, 10 485 405 złp. 6) Wydatki rządu polskiego na utrzymanie szpitali rosyjskich od 1 czerwca 1815 r., wedle rachunków komisji pod kierownictwem Nowosilcowa, 5 260 623 złp. 7) Kwatery, drzewo, światło, podwoły do 1 stycznia 1829 roku 8 463 472 złp.; wydatki te trwały w dalszym ciągu i stanowią powinność od ziemi; należałoby o tem traktować odrębnie.

III. Względem obu przedmiotów razem: 8) Nie należy wprowadzać nowej korespondencji między obu ministrami skarbu, lecz sumy powyższe uznać jako ustalone i pewne. 9) Rachunki dotyczące produktów, ceny uznać w ich obecnej postaci. 10) Ponieważ z przedwstępnych zajęć komisji warszawskiej, wedle objaśnień Dmitrjewa, widoczne były drobne tylko różnice w zestawieniu z rachunkami b. sekcji obrachunkowej i kontynuowanie rewizji tych rachunków nie obiecywało istotnych korzyści, zatem wypadałoby przerwać dalsze czynności tejże komisji. 11) Na podstawie specjalnej umowy między obu ministrami finansów ułożyć sposób i termin zwrotu należnych sum. 12) Załączono rozkład sum, ja-

kie się należały od Królestwa Rosyi. W ogólnem zatem obliczeniu należało się skarbowi rosyjskiemu 166 583 082 złp. (pozycya 1, 2 i 3), zaś skarbowi Królestwa od Rosyi 15 746 029 złp. (pozycye 5 i 6), czyli pozostawało do zwrócenia Rosyi od Królestwa 150 837 053 złp. *)

Lubecki przesłał w 10 dni po otrzymaniu odezwy Cancrina odpowiedź na nią i oddzielnie swe uwagi co do poszczególnych pozycji w jego „zapisce“. Przedewszystkiem wyrażał swą zgodę na zasadniczą myśl Cancrina, by jaknajrychlej sprawę ukończyć, i na jego opinię, że zależy to od wzajemnej zgody obu rządów na podstawowe zasady. Wniknąwszy jednak w istotę zasad, proponowanych przez ministra rosyjskiego do obliczenia pretensyi, Lubecki poczynił do nich następujące zastrzeżenia: Co do punktu pierwszego, minister Cesarstwa policzył jako dług Królestwa wszystkie sumy, jakie wyłożył skarb rosyjski, począwszy od r. 1814; tymczasem

*) Odezwa Cancrina, wydział kredytowy ministeryum finansów w 25 lutego 1830 r.; „zapiska“ Cancrina i załączniki wykazujące szczegółowo sumy należące się Rosyi od Królestwa; wykazy przesłane przez Cancrina Lubeckiemu po otrzymaniu ostatecznej decyzji monarszej 6 maja 1830 r.; ukazy cesarskie powyżej wymieniane, wypis z dziennika komitetu skarbu 9 maja 1814 r.; prezes komitetu komunikował reskrypt cesarski na jego imię z 28 lutego: „Rada Najwyższa Tymczasowa, przedstawivszy różnoczasowie do wiadomości mojej położenie tego kraju, przywiedzionego od czasu nastania Księstwa Warszawskiego tak przez rozliczne ofiary, jako też nadzwyczajne podatki do najsmutniejszego stanu i nie znajdując środków do uzyskania podatków, które do tego stopnia zmniejszyły się, że nawet niema nadziei utrzymania szpitali wojennych, mieszczących w sobie do 30 000 chorych“; rozważywszy te wszystkie okoliczności, fakty rekwizycyi na rzecz wojsk rosyjskich, utrzymanie ich w roku ubiegłym, to że cała armia rezerwowa i w roku bieżącym była utrzymywana wraz ze szpitalami przez Księstwo Warszawskie, cesarz uznawał potrzebę podtrzymania tego kraju, wyznaczenie zapomogi pieniężnej tak dla urządzenia szpitali, „jako też większej konkurencyi w narodzie pieniędzy i regularnej wypłaty podatków“, z tego względu polecał prezesowi komitetu wezwać ministra skarbu względem wysłania 4 milionów rb as. w ratach 1 lub 1/2 milionowych na imię gen.-gubernatora Warszawy Łanskoja, który otrzymał rozkaz zwrócenia tej pożyczki w swoim czasie przy wpływie podatków.

Aleksander I, wzięwszy pod swą opiekę w r. 1814 wojsko polskie, nakazał je żywić z dochodów Księstwa Warszawskiego (ukaz 3 sierpnia 1814 r. i inne); ponieważ zaś dochody te nie wystarczały nawet na utrzymanie wojsk rosyjskich i szpitali, więc były zastępowane na mocy odezwy Rady Najwyższej Tymczasowej przez sumy przysyłane z Rosyi na żywienie wojsk polskich, sumy więc te należy traktować jako dług Księstwa; gdy zaś na podstawie konwencji z Prusami i z Austryą ustanowiono do obrachunków z Rosyą również termin 1 czerwca 1815 r., zatem żadne pretensye z przed tego terminu między Rosyą i Polską nie powinny być uwzględniane. Co zaś do procentów, to prawo obowiązujące w Królestwie uznawało tylko wówczas procenty, gdy były one wyraźnie i ściśle określone. W pozycjach drugiej i trzeciej Lubecki zgadzał się również uznać tylko sumy i produkty wydatkowane po 1 czerwca 1815 r. Co do czwartej pozycji uważał, iż należy pozostałość dochodów Księstwa Warszawskiego zużytkować na pokrycie ciężarów z przed 1 czerwca 1815 r., które włożyły na rząd polski konwencye r. 1819 i 1821. Wreszcie co do punktu siódmego Lubecki przypominał, iż wedle artykułu 10-tego Konstytucyi kwatery, podwozy i t. p. dostawy dla wojsk rosyjskich nie stanowiły obowiązku ziemi, a więc winny być policzone na rachunek Rosyi wedle rozporządzenia WKsięcia; sumy te corocznie były przedstawiane cesarzowi do zatwierdzenia. Punktu ósmego, dotyczącego dalszej korespondencji między obu ministrami, Lubecki nie uznawał, gdyż niektórych pozycji, stawianych przez Cancrina, nie mógł przyjąć. Co do cen minister polski przyjmował ceny z r. 1817, ustanowione przez Namiestnika, nie zaś określone przez dekret króla saskiego. *)

Tymczasem Dmitrjew już po przyjeździe do Petersburga otrzymał z Warszawy od Szachmatowa i Warachńskiego protokoły z dokonanej rewizji rachunków b. sekcji obra-

*) Odezwa Lubeckiego do Cancrina, Petersburg, 7 marca 1830 r.; uwagi Lubeckiego do „zapiski“ Cancrina.

chunkowej w zestawieniu z kwitami za żywienie wojsk rosyjskich. W okresie między 5 grudnia 1829 r. i 25 stycznia 1830 r. Szachmatow przejrzał i sprawdził 4170, Warachinskij 7112 dowodów. Na skutek ustnego rozkazu Lubeckiego 27 lutego Dmitrjew przedstawił mu 8 takich protokółów. Od 13 do 27 lutego Szachmatow sprawdził 1462, Warachinskij 2888 dokumentów, przedstawionych Lubeckiemu w 2 protokółach 6 marca. Wreszcie od 28 lutego do 13 marca Szachmatow przejrzał 2189, Warachinskij 3047 dowodów; na rozkaz Lubeckiego protokoły odpowiednie przedstawione zostały 1 kwietnia dyrektorowi kancelaryi wydziału kredytowego w ministerjum Cesarstwa Wronczence, gdyż wówczas sprawa obrachunków polsko-rosyjskich znajdowała się już w owym wydziale. Z tych wszystkich protokółów okazało się, że różnice w rachunkach komisji likwidacyjnej warszawskiej (Dmitrjewa) i b. sekcji obrachunkowej były tak nieznaczne, że cała praca komisji istotnie wydawała się zbyteczną. Lubecki przesłał zatem Cancrinowi swą opinię, że zebrane przez komisję Dmitrjewa wiadomości, zawarte w 10 powyżej wspomnianych protokółach, dają dostateczne podstawy do stanowczego obrachunku, że zatem dalsza rewizya rachunków nie przedstawia istotnej korzyści ani dla Rosyi ani dla Polski; zgadzał się więc na przerwanie tej pracy i proponował, by oprócz Dmitrjewa i ze strony ministerjum finansów Warachinskiego, którzy dostatecznie poznali sprawę i znali język polski, innych urzędników odwołać; pozostawić Dmitrjewa w charakterze rosyjskiego komisarza likwidacyjnego i do pomocy jemu Warachinskiego oraz kancelistę Jenczewskiego, zaś rząd polski ze swej strony mianowałby również komisarza i pomocnika; wszyscy razem winni załatwić ogólne rachunki bez wchodzenia w szczegóły w przeciągu 4 miesięcy. Rosyjski komisarz pozostawałby w zależności od ministra finansów Cesarstwa i postępowałby wedle jego instrukcyi, podobnie komisarz polski otrzymałby instrukcyę od rządu Królestwa; dlatego projekt instrukcyi Cancrina winien być przesłany rządowi polskiemu do opinii. Wynagrodzenie Wa-

rachinskiego i Jenczewskiego opłacałby jak przedtem skarbu polski na rachunek należności dla Cesarstwa, zaś wydatki komisarza polskiego i jego pomocnika liczyłoby się na rachunek rządu polskiego. Lubecki zatem proponował utworzenie komisji likwidacyjnej mieszanej polsko-rosyjskiej, któraby opierając się na rezultatach dotychczasowych działań rewizyjnych komisji rosyjskiej pod kierunkiem Dmitrjewa, dokonała ostatecznego rachunku wzajemnego, przyczem uwzględnianoby nietylko, jak to było dotychczas, interesy skarbu rosyjskiego, lecz dano możność rządowi polskiemu obrony interesów skarbu Królestwa.

Propozycja Lubeckiego nie została jednak przyjęta, wogóle sprawy narazie szły nie po jego myśli. Chociaż w początkach marca, zdaje się, rozpoczął się w sytuacji Lubeckiego w Petersburgu zwrot ku lepszemu (rozporządzenie 2 marca, dotyczące sprawy reformy administracyjnej i związanego z nią rozwinięcia konstytucji w myśl wieloletnich zabiegów Lubeckiego), to jednak jeszcze położenie było ciężkie; w listach ówczesnych ministra do żony dostrzedz się daje nowy u niego ton „rezygnacyi“; Lubecki nie był zadowolony przede wszystkim z interesów, „nie dlatego aby ich obrót mnie zasmucał, ale dlatego że ich skutki na kraj polski nakładają pewne ciężary“, wyrzekał na gospodarkę skarbową Węgłęńskiego i Nowosilcowa w latach 1817 — 21; tłumaczył się: „to są grzechy przedemną sprawione; powiem nawet, bez potrzeby; bo można je było uniknąć, ale w owej mętnej wodzie było komuś dobrze... Tu idzie o należność skarbowi rosyjskiemu owe 67 000 000 złp. na wojsko polskie, danych przed mojem do ministerstwa wejściem... Tu trzeba będzie pilnować, aby niepotrzebnych wydatków nie tworzyć, a nawet dawniej ustanowione, ile możności, umniejszyć“. *)

*) Raport Dmitrjewa do Lubeckiego 6 marca 1830 r.; Lubecki do Dmitrjewa 7 marca; raport Szachmatowa do Dmitrjewa 5 marca № 5, odezwa Lubeckiego do Cancrina 7 marca; minister sekretarz stanu do Rady Administracyjnej 2 marca: „L'ordre donné aux Ministres d'explorer

Lubecki spodziewał się, że w przeciągu kilku dni sprawę likwidacji z ministrem rosyjskim załatwi, „że Kankryn z swojej strony także będzie gotów“. Minister polski liczył na to, że sprawa przejdzie przez Radę Administracyjną Królestwa i zdecydowana zostanie w Warszawie: „Interes z Kankrynem prawie ukończony, w sposób, że pójdzie do Rady Administracyjnej Królestwa i w czasie pobytu NPana w Warszawie ostatecznie się ukończy. A mnie właśnie o to i chodziło, bo przedmiot ten jeszcze rządowi polskiemu w detalach nie był przedstawiony“, pisał Lubecki do żony 14 kwietnia. Tymczasem Cancrin zawiadomił księcia, że po przedstawieniu sprawy cesarzowi, ten rozkazał, aby dwaj ministrowie finansów wraz z kontrolerem państwa powzięli ostateczną ogólną decyzję w sprawie likwidacji „wewnętrznej“ (13 marca). Wypełniając wolę monarszą, Lubecki przesłał odpowiednie dokumenty kontrolerowi państwa, poczem otrzymał od Cancrina zaproszenie na wspólną naradę, która odbyła się 20 marca, a której protokół, „le journal sur la liquidation“, minister rosyjski przesłał w tydzień później ministrowi polskiemu do rozważenia.

Opinia trzech urzędników, wyrażona w owym I-ym protokóle wspólnych obrad, przedstawiała się jak następuje: 1) Jako termin dla rachunków wzajemnych ustalony został dzień 1 czerwca 1815 r. 2) Postanowiono nie żądać od Królestwa sum pożyczonych przed tym terminem; ale ponieważ minister Królestwa wyjaśnił, że należy uważać jako należące do zwrotu nie sumy wydane ze skarbu, ale rzeczywiście zużytkowane przed tym terminem, więc minister finansów i p. o. kontrolera państwa, rozważywszy bliżej tę okoliczność i „pragnąc uniknąć wszelkiego naciągnięcia“ w rachunkach, zgodzili się na to, że należy wyłączyć z rachunków nietylko su-

toutes les branches de l'administration dans le but de les réorganiser de la manière la plus conforme à la Charte et aux besoins du pays en date du 18 février (2 mars) 1830, Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka (1909), IV, 350; list Lubeckiego do żony 24 marca, l. c. 353—4.

my wydane ze skarbu rosyjskiego przed 1 czerwca 1815 r., ale także i te, które wydane zostały później lecz zużyte na wydatki z przed danego terminu. Sumy z przed 1 czerwca 1815 r. wynosiły wedle rachunków ministra finansów Cesarstwa 20 119 360 złp. (wydane na podstawie czterech ukazów z lat 1814—15, z warunkiem zwrotu z ogólnych dochodów Księstwa Warszawskiego). Na naradzie rosyjscy urzędnicy dowodzili, że jeżeli, zgodnie z opinią Lubeckiego, nie należy żądać zwrotu danej sumy, w takim razie dochody pozostałe z przed 1 czerwca 1815 r. w sumie 10 345 329 złp., przyznane przez Kongres wiedeński na rzecz Rosyi, winny być oddane skarbowi rosyjskiemu, aby użyć ich na spłatę owych długów. Wydano w czerwcu i w sierpniu na rachunek majowego tercyału 1815 r. jako wydatek za maj 2 127 420 złp., należało zatem wyłączyć razem 22 246 780 złp., a wówczas do zwrotu pozostawało 45 420 980 złp. (czyli 21 141 611 rb. as. lub 169 113 rb. sr.). 3) Pomimo że stosownie do zwykłych zasad przy odbieraniu długów skarbu państwowego należałoby pobierać 6% i procenty od procentów, zaś sumy wydane Królestwu należały do długów państwowych, za które Rosya płaciła 6%, przyjąwszy jednak pod uwagę, że ilość procentów w ukazach, dotyczących pożyczek polskich, nie została określona, i sprawa procentów dla skarbu polskiego byłaby uciążliwa, urzędnicy rosyjscy uważali za możliwe, aby liczyć po 5% i to nie od wszystkich sum pożyczonych, lecz tylko od tych, które w ogólnym rezultacie po wyłączeniu pretensyi Królestwa pozostawały jako jego dług. Na naradzie rosyjscy urzędnicy dowodzili, że dane sumy Rosya sama musiała pożyczyć, a więc płaciła procenty; przy zwrocie długu Królestwa zapłaciła procentu rozumiała się sama przez się i dlatego nic o niem nie powiedziano; minister polski zaś pozostał przy swem zdaniu, że nie należy zupełnie doliczać do długu procentów. 4) Z wydatków ministerjum wojny w r. 1815 winno ono zwrócić tylko sumę, zapłaconą przez Rosyę Austryi za żywienie oddziału wojsk polskich, wracających z Francyi, w sumie 74 464 złp.; ponieważ zaś brakowało wiadomości, ile wydano przed umó-

wionym terminem i ile po nim, postanowiono rozdzielić całą sumę na 12 części i odliczyć za pierwsze 5 miesięcy. Zwrotu należności za przewiezienie broni w r. 1826 postanowiono zażądać od polskiego wydziału wojny. 5) Zdecydowano zwrot od Królestwa sum za produkty i w gotówce, wydanych po 1 czerwca 1815 r. z zarządu rosyjskiego do polskiego wedle obliczeń b. komisji prowiantowej warszawskiej, mianowicie 17 219 762 złp. 6) Uważano, że pozostałość dochodów z Księstwa Warszawskiego należałoby policzyć na rzecz skarbu rosyjskiego, ponieważ jednak przedstawiały się one nie w formie gotówki lecz niedoborów podatkowych od obywateli, postanowiono więc tę pozycję usunąć z rachunków.

7) Królestwu Polskiemu należało się od Cesarstwa, zdaniem obradujących: za produkty 12 488 837 złp., za utrzymanie lazaretów 5 260 623 złp., za kwatery i t. d. dla wojsk i urzędników rosyjskich do 1829 roku 8 463 472 złp.; ostatnia pozycja wyływała z konstytucyi, więc chociaż minister Cesarstwa nie był o tem poinformowany, zgodził się na wciągnięcie do budżetu rosyjskiego wydatku rocznego w sumie 6 230 77 złp. na pozycję powyższą. 8) Ceny uznano wedle przepisów b. sekcji prowiantowej i b. sekcji obrachunkowej (co stanowiło różnicę na korzyść Królestwa w sumie 2 003 431 złp.). 9) Wedle powyższych obliczeń należało się Rosyi od Królestwa: zwrot pożyczki 45 420 980 złp., wydatki wojskowe 43 437 złp., razem 45 464 417 złp. gotówką, za produkty 17 219 762 złp., procent od pożyczonych sum w ilości 22 614 576 złp.; odliczając zaś pretensye Królestwa w sumie 26 212 933 złp., ogółem należało się Rosyi 59 085 822 złp., zaś wedle ministra polskiego, który odrzucał procenty, 36 471 246 złp. (zamiast wyliczonych poprzednio przez ministra rosyjskiego 105 479 340 złp., zaś przy pierwszym obliczeniu 150 837 053 złp.).

10) Co do sposobu zwrotu należnych sum, to minister polski po zatwierdzeniu monarszem rezultatów obrachunku, miał rozważyć sprawę w porozumieniu z ministrem rosyjskim. 11) Obradujący zgodzili się, że czynności komisji

likwidacyjnej należało przerwać. 12) Ani minister finansów rosyjski ani p. o. kontrolera państwa nie uważali za właściwe wyznaczać nowych komisarzy do obrachunków polsko-rosyjskich, jak to proponował Lubecki; gdyby zaś cesarz pozostał tę sprawę rządowi polskiemu, w takim razie, zdaniem ich, należałoby mu oddać rachunki i wszystkie odnośne dokumenty; urzędnicy rosyjscy proponowali jednak przeprowadzić ostatecznie sprawę nie w formie likwidacji rachunków lecz na drodze układów polubownych. Na naradzie Cancrin dowodził, że dalsze sprawdzanie rachunków przeciągnęłoby sprawę na lata całe, gdyby zaś nawet komisarze ukończyli swe czynności w ciągu czterech miesięcy, jak to przedstawiał Lubecki, to jednak i wówczas musiałyby jeszcze obydwaj rządy rozpatrzyć rezultaty ich działań, powstałyby nowe kwestye i nieporozumienia. *)

Po otrzymaniu i przejrzeniu projektu protokołu ze wspólnej narady, który to protokół stanowił już zwycięski poniekąd rezultat targów ministra polskiego z urzędnikami rosyjskimi, Lubecki przesłał Cancrinowi następujące swo-

*) Listy Lubeckiego do żony 24 marca, 14 kwietnia 1830 r., Korespondencya Lubeckiego, wyd. Smolka, IV, 354, 359; Cancrin do Lubeckiego 13, 18, 27 marca; protokół narady ministra finansów Cesarstwa, ministra skarbu Królestwa i p. o. kontrolera państwa 20 marca; rachunki sum należnych Rosyi od Królestwa; rachunki pretensyi Królestwa do skarbu rosyjskiego; „zapiska“ z akt kancelaryi ministra finansów, wydziału kredytowego o wydatkach w wydziale wojskowym na rachunek Królestwa Polskiego: głównodowodzący I-szą armią donosił 28 października 1820 r. b. ministrowi finansów, że po ukończeniu likwidacyi z rządem austriackim za żywienie wojsk rosyjskich w 1815 r. przy przejściu przez posiadłości austriackie, Santi przesłał dyr. min. zagr. Nesselrodemu ekstrakt rachunków, dotyczących żywienia oddziału wojsk polskich w t. r. wracających z Francyi do Królestwa; Nesselrode donosił Santiemu, że suma stąd płynąca została wliczona w ogólny dług względem Austrii i już zaspokojona, należało więc ją uważać jako awans względem Królestwa Polskiego; wobec tego głównodowodzący I-szą armią odnosił się z tem do ministra finansów, aby daną sumę odliczyć skarbowi rosyjskiemu przy ogólnych rozrachunkach wzajemnych między Rosyą i Austryą.

je uwagi (29 marca): Dotychczas wykladał on tylko źródła postanowień, które musiały wpłynąć na zasady, jakimi winni się kierować urzędnicy przy likwidacyi, nie określał jednak sum pretensyi wzajemnych. Wprawdzie sądził, że rząd polski zgodzi się na pogląd, iż szczegółowa rewizya była zbędna i właściwszą byłaby ugoda polubowna, dotychczas jednak przedmiot likwidacyi pozostawał władzom polskim mało znany, tak dalece, że rząd polski zachował przekonanie, iż jego pretensye przewyższają dług względem Rosyi; uwzględniając właśnie tę okoliczność, Lubecki proponował, aby dać instrukcyę rosyjskim urzędnikom do obrachunków i gdyby rząd polski poznał był dane przepisy, upewniłby się o istotnym stanie rzeczy. Najkorzystniejszym mianowicie dla obu rządów byłoby takie załatwienie sprawy, aby instrukcyja, przeznaczona dla komisarza cesarskiego, została przesłana Nowosilcowowi, któryby ją przedstawił z wnioskiem rozpatrzenia i przyjęcia Radzie Administracyjnej; jeżeli rząd Królestwa uznałby, że instrukcyja wypływała z postanowień zawartych w najwyższej zatwierdzonych konwencyach, wówczas powinienby wyznaczyć komisarza w celu sprawdzenia ogólnych rachunków i ich przyjęcia; gdyby zaś Rada miała jakieś uwagi do zakomunikowania, obowiązana byłaby to uczynić i rozważyć je w obecności Nowosilcowa, poczem wraz z jego opinią przedstawić je do decyzji monarszej. Lubecki dodawał dalej, że będąc zupełnie pewnym dokładności rachunków, gotów był w dalszym ciągu zaspakajać ze skarbu polskiego wydatki wszelkie na kwaterujące w Polsce wojska rosyjskie na rachunek określonego już długu Królestwa, wynikającego z likwidacyi. Wkońcu zastrzegł, że do rachunku pretensyi Królestwa należy jeszcze dodać sumy wydatkowane od początku 1829 r. do końca roku bieżącego czyli 1830, oraz sumy, które w przyszłości miały być wydawane na skutek rozkazu cesarskiego ze skarbu polskiego na wojska rosyjskie w Królestwie. Lubecki zatem, widząc, że projektowana przez niego komisya mieszana nie mogła dojść do skutku, pragnął w inny sposób wciągnąć rząd polski konstytucyjny do jakiego-

kolwiek czynnego udziału w tej akcji likwidacyjnej, dotychczas prowadzonej niemal jednostronnie przez komisarzy rosyjskich. Dla omówienia powyższych kwestyi Lubecki proponował Cancrinowi jeszcze jedno wspólne posiedzenie. *)

Cancrin propozycyę Lubeckiego co do nowego jeszcze porozumienia przyjął, wyznaczył posiedzenie po otrzymaniu na to zgody ministra polskiego u siebie na 3 kwietnia, zaś 6 kwietnia przesłał mu już nową redakcyę protokołu likwidacyjnego z obrad wraz z prośbą o wyrażenie opinii. Lubecki już nazajutrz przesłał swe zdanie o rezultacie obrad, prosząc zarazem o zamieszczenie jego w protokóle. Mając na względzie istniejące postanowienia, które winny służyć władzom wykonawczym za regułę w postępowaniu, minister skarbu Królestwa Polskiego uznawał w sprawie likwidacyi polsko-rosyjskiej co następuje: 1) Termin do obrachunków między Cesarstwem i Królestwem należy ustanowić (jak wyżej) na dzień 1 czerwca 1815 r. 2) Dla uniknięcia zbędnej straty czasu na sprawdzanie dokonanych już obliczeń wedle istniejących rachunków za produkty, oddane przez rosyjski zarząd do polskiego oraz zużytkowane od ziemi polskiej na żywienie wojsk rosyjskich i na różne inne przedmioty, wykluczając tylko sumy pożyczone ze skarbu rosyjskiego dla wojska polskiego, wszystkie rachunki można uznać za ostateczne (II-gi protokół określał do zwrotu sumę 47 548 000 złp.). 3) Sumy wypóżyczone dla wojsk polskich należy obliczyć nie wedle czasu ich wydania ze skarbu, lecz istotnego zużytkowania na potrzeby wojsk, jak to Lubecki wyjaśnił poprzednio w swych uwagach przesłanych Cancrinowi. 4) W sprawie procentów minister powołał się również na powyższe swe wyjaśnienia (II-gi protokół obliczał procenty na sumę 23 201 719 złp., zaś ogólną sumę do zwrotu skarbowi rosyjskiemu na 60 554 240 złp.). Wreszcie gdyby przedmiot likwidacyi pretensyi mógł być wedle projektu Lubeckiego przedstawiony za pośrednictwem Nowosilcowa pod rozpatrzenie Radzie Administracyj-

*) Lubecki do Cancrina, 29 marca 1830 r

nej, w takim razie ksiązę sądził, że sprawa w krótkim czasie mogłaby być oddaną do zatwierdzenia monarszego. *)

Po wciągnięciu opinii Lubeckiego do protokołu, Cancrin przysłał go do podpisania ministrowi polskiemu i p. o. kontrolera państwa Chitrowowi, poczem przedstawił go cesarzowi. Cesarz po przeczytaniu powyższego protokołu likwidacyjnego wydał następujące rozkazy: 1) Nie oddawać danej sprawy rządowi polskiemu, gdyż on nie zajmuje się sprawami finansowemi; 2) wprawdzie procenty od pożyczki należą się Rosyi, ale należy tę sprawę rozważyć jeszcze w zastosowaniu do położenia finansowego Królestwa i oddać powtórnie do decyzji monarszej; jako najlepszy sposób rychłego załatwienia sprawy cesarz uważał, by w Petersburgu określić ostatecznie sumę likwidacyi, traktować ją jako dług Królestwa i użyć go na wypłaty skarbu rosyjskiego w Królestwie, m. i. na przyszłe kwaterowanie wojsk rosyjskich, budowę projektowanej twierdzy, o ile zaś będzie to możliwe i potrzebne, uznać spłatę długu kapitałem; 4) ministrowie winni odbyć jeszcze jedno posiedzenie wspólne i po rozpatrzeniu sprawy na powyżej zarysowanych podstawach, postawić obustronne wnioski w specjalnym protokóle, po którego przedstawieniu cesarz zdecyduje ewentualne różnice zdań. **)

Wobec tego że cesarz nakazał jeszcze jedną naradę w przedmiocie likwidacyi, minister rosyjski zaprosił swych towarzyszy na 25 kwietnia. Ostatecznym rezultatem narady powyższej i dwu poprzednich (20 marca i 3 kwietnia) był nowy (III-ci) protokół, który, jak zwykle, Cancrin przysłał Lubeckiemu do opinii, ten zaś poczynił na nim swe uwagi.

Protokół ów i uwagi ministra polskiego przedstawiają się jak następuje: 1) Termin dla rachunków między Królestwem i Cesarstwem przyjęto ten sam co i w konwencyach z Prusami

*) Cancrin do Lubeckiego 1 kwietnia; odpowiedź Lubeckiego 2 kwietnia; Cancrin przesyła protokół narady 6 kwietnia; opinia Lubeckiego do protokołu 7 kwietnia 1830 r.

**) Cancrin do Lubeckiego 8, 23 kwietnia, odpowiedź Lubeckiego 24 kwietnia 1830 r.

i Austrią, czyli, jak wyżej, 1 czerwca 1815 r.; Lubecki ten punkt przyjął. 2) Postanowiono zgodnie nie żądać od Królestwa sum wypożyczonych przez skarb rosyjski przed tym terminem; Lubecki tu jeszcze dodał: można żądać zwrotu tylko tych sum, które *użyto* na utrzymanie wojsk polskich po 1 czerwca 1815 r., bez względu na to, kiedy je wydano ze skarbu rosyjskiego. 3) Procent ustanowiono 5, zamiast zwykłych 6-u, odrzucając przytem procent od procentów, ostatecznie zostawiono tę sprawę do decyzji monarszej; Lubecki zgodził się na oddanie jej do rozstrzygnięcia cesarzowi. 4) Z wydatków poniesionych przez ministerjum wojny w r. 1815 postanowiono zażądać zwrotu od Królestwa tylko sum, zapłaconych przez Rosyę Austrii za żywienie oddziału wojsk polskich, wracającego z Francji w r. 1815, mianowicie tych, które były wypłacone po 1 czerwca 1815 r.; zwrotu wydatków za przewóz broni w r. 1826 postanowiono zażądać od wydziału wojny w Królestwie; Lubecki uznał takie załatwienie sprawy za możliwe do przyjęcia. 5) Suma za produkty i gotówka asygnowana na ich przygotowanie po 1 czerwca 1815 r., które to fundusze z wydziału rosyjskiego przeszły do polskiego, wedle obliczeń komisji prowiantowej warszawskiej w sumie 17 219 762 złp. winny należeć do zwrotu od Królestwa; Lubecki uważał, że dla przyspieszenia rachunku można to było uznać. 6) Pozostałość z dochodów i podatku zbożowego w Księstwie Warszawskiem wedle ostatniego budżetu uznano jako nienależące do zwrotu, gdyż nie przedstawiały się w gotówce; Lubecki przytem zastrzegł: nawet gdyby były w gotówce, należałoby je użyć nie do zwrotu lecz na pokrycie ciężarów z przed 1 czerwca 1815 r. 7) Królestwu postanowiono zwrócić: a) za produkty dla żywienia wojsk rosyjskich po 1 czerwca 1815 roku 12 488 837 złp., b) wydatki rządu Królestwa na szpitale w sumie 5 260 623 złp., c) za kwatery i t. p. do 1829 roku 8 463 472 złp. (zaś za lata 1829 — 30 rocznie po 623 047 złp.); Lubecki uważał, że można było te sumy przyjąć bez sprawdzenia dla pośpiechu w rachunkach. 8) Ceny pozostać takie, jakie obowiązywały w komisji prowiantowej

i w sekcji rachunkowej. 9) Postanowiono przerwać dalsze sprawdzanie rachunków; Lubecki zrobił tu zastrzeżenie, że należy wydać rozporządzenie co do ogromnego archiwum b. sekcji obrachunkowej, w celu wykonania zaś tego pozostawić na urzędach Dmitrjewa, Warachinskiego i Jenczewskiego.

10) Wzajemne pretensye wynosiły: a) Rosyi do Królestwa: pożyczka 47 548 400 złp., wydatki wojskowe 43 437 złp., za produkty, których część dostarczono w naturze, za część zaś gotówką, 17 219 712 złp.; b) pretensye Królestwa ogółem 27 459 038 złp.; zatem Rosyi należało się od Królestwa 37 309 073 złp. i procenty do r. 1831 (5%) 30 402 019 złp., wydatki wojskowe 43 437 złp., razem 67 754 530 złp. Lubecki, powołując się na to, że rachunek sum pożyczonych ze skarbu rosyjskiego oparty został na czasie ich wypuszczenia nie zaś użycia, uważał, że sprawiedliwość wymaga, aby poprawić ten rachunek wedle istotnego danych sum „przeznaczenia i użycia“. 11) Ogólną sumę, ostatecznie wpływającą z rachunków, postanowiono uważać jako dług Królestwa na rzecz skarbu rosyjskiego, opłacać z niej 5%, co rocznie stanowiło 3 387 727 złp.; zarazem skarb Królestwa w miarę możliwości i potrzeby winien był spłacać i kapitał. 12) Procenty od długu zdecydowano użytkowywać wedle dalszych rozkazów monarszych na różne wydatki w Królestwie skarbu rosyjskiego; Lubecki w sprawie obydwu ostatnich punktów wyrażał zdanie, iż rząd polski co do opłaty długu i procentów wykona wolę wyrażoną przez cesarza. Na zakończenie zaś prosił minister polski o kopię powyższego protokołu, aby mógł przedstawić swe uwagi cesarzowi. *)

Do III-go protokołu wprowadzono jeszcze drobne zmiany, mianowicie w punkcie 10-ym obliczono dokładniej procenty, które wyniosły sumę 30 403 300 złp., dlatego ogół należności Rosyi przedstawiał sumę 67 755 811 złp.; zaś w punk-

*) Lubecki do Cancrina 27 kwietnia; projekt III-go protokołu z narady 27 kwietnia wraz z uwagami Lubeckiego.

cie 11-ym procent roczny od d[ł]ugu okre[ś]lono po prawid[ł]owem obliczeniu na 3 387 722 z[ł]p. W ostatecznej redakcyi protok[ół] powy[ż]szy zosta[ł] podpisany przez uczestnik[ów] obrad 28 kwietnia, poczem wraz z uwagami w[ł]asnymi, Lubecki przedstawi[ł] go cesarzowi za po[ś]rednictwem ministra sekretarza stanu przy raporcie 2 maja, za[ł]ączaj[ąc] zarazem projekt decyzji w formie reskryptu. W uwagach swych wyja[ś]nia[ł] m. i. r[ó]żnicę w 10-ym artykule protok[ół]u o 3 769 670 z[ł]p. mi[ę]dzy pretensy[ą] rosyjsk[ą] a uznanym przeze[n] d[ł]ugiem Kr[ó]lestwa; Cancrin mianowicie, uznaj[ąc], że sumy dostarczane przed 1 czerwca 1815 r. nie obci[ą]żaj[ą] skarbu Kr[ó]lestwa, jednocze[ś]nie przyją[ł] zasadę, że sumy wydane po tym terminie, ale przeznaczone i użyte przed nim nie powinny wchodzić do rachunku jako pasywa Kr[ó]lestwa, czyli d[ł]ugi nale[ż]y okre[ś]lać nie wedle epoki nades[ł]ania (l'envoi), lecz przeznaczenia (destination) i zu[ż]ytkowania (l'emploi.). Tymczasem ta słuszna zasada zosta[ła] pogwałcona przez nieuwagę w protok[ół]e 25 kwietnia, mianowicie sumę 2 124 420 z[ł]p., przys[ł]aną w lipcu i sierpniu ale przeznaczoną na wydatki z maja, pozostawiono w aktywach Cesarstwa, dodaj[ąc] do tego procent za lat 15 w sumie 1 642 250 z[ł]p. Lubecki zatem wyprowadz[ał] tylko konsekwencye z uznanej zasady, gdyby zaś cesarz zaż[ądał] wyja[ś]nień, prosi[ł] o audyencyę w tym celu. W do[ł]ączonem wyja[ś]nieniu Lubecki na podstawie powy[ż]szego oblicz[ał] d[ł]ug Kr[ó]lestwa na sumę 63 986 141 z[ł]p.

4 maja 1830 r. Lubecki otrzyma[ł] decyzję monarszą za po[ś]rednictwem zastępcy ministra sekretarza stanu Turku[ł]a. Brzmia[ła] ona, jak następuje:

„Mon Prince, Apr[ès] avoir pris connaissance, dans tous leurs détails, des protocoles de 21 mars et 13 courant, dans lesquels sont retracés les résultats des conférences tenues par Ses ordres, entre le Ministre des finances de l'Empire et Votre Excellence, Sa Majesté m'a ordonné de Vous faire connaître, de la manière suivante, comment Elle envisage la liquidation ouverte entre la Russie et le Royaume. D'apr[ès] la teneur des Traités, cette liquidation ne saurait avoir pour point de départ

que le 1-r Juin 1815, époque de la création du Royaume. Les prétentions respectives depuis cette époque se divisent en deux catégories: Fournitures, Argent comptant.

Fournitures:

Les livraisons de blés faites au Royaume par l'Empire s'élèvent à 17 219 762 fl. 7 $\frac{1}{2}$ gros.

Les fournitures faites aux Troupes et hôpitaux russes par le Royaume montent à 17 749 460 fl. 27 $\frac{1}{4}$ gr. Balance en faveur du Royaume 529 698 fl. 19 $\frac{3}{4}$ gr.

Pour éviter les embarras d'une vérification de détail, qui ne saurait amener que des résultats à peu près semblables à ce bloc, toutes les prétentions respectives de ce chef entre les deux Etats peuvent être considérées comme éteintes moyennant cette balance de 529 698 fl. 19 $\frac{3}{4}$ gr. en faveur du Royaume.

Argent comptant:

Les sommes versées par le trésor impérial à titre d'emprunt, d'après les ordres de Sa Majesté Impériale et Royale de glorieuse mémoire, forment à la vérité un total de 67 667 760 fl.

Mais il faut en déduire tout ce qui a été employé à couvrir des dépenses qui, ordonnées ou échues avant le 1-r juin 1815, appartiennent à une époque antérieure, ci 22 246 780 fl.

Ainsi que la balance en faveur du Royaume reconue plus haut 529 698 fl. 19 $\frac{3}{4}$ gr.

Ce qui réduit ce capital à 44 891 281 fl. 10 $\frac{1}{4}$ gr.

En outre: comme d'une part le trésor polonais, pendant 15 ans et 7 mois a payé le logement, chauffage etc. des troupes et employés russes dans le Royaume, tandis que cette dépense, évaluée approximativement à 623 077 fl. 20 gr. par an est à la charge du trésor impérial, en vertu de l'article 10 de la Charte constitutionnelle.

Et comme de l'autre part le trésor impérial a droit de réclamer un intérêt à 5 pour % par an, calculé d'après les versements effectués et en égard à la diminution successive du capital provenant des paiements annuels susmentionnés.

Il résulte encore de cette double opération de diminution et d'augmentation, un montant en faveur de l'Empire de 19051 422 fl. 15³/₄ gr.

Enfin le trésor impérial a payé à l'Autriche pour le passage des troupes polonaises à leur retour de France 43 437 fl. 17 gr.

Total du passif du Royaume envers l'Empire 63 986 141 fl. 13 gr.

En Vous chargeant, Mon Prince, de porter, avant Votre départ pour la France, ces résultats à la connaissance du Conseil d'Administration, auquel doivent être exposés tous les détails, afin qu'il soit à même de connaître les motifs de la décision Royale, Sa Majesté Vous commet le soin de faire observer en même temps que l'intérêt des fonds versés par l'Empire en 1815, 1816 et 1817, n'a été compté qu'à 5%; bien que divers emprunts à l'étranger le taux légal dans l'Empire, ainsi que celui payé par les sujets russes à l'Etat aient été de 6% par an.

Outre cette faveur Sa Majesté se réserve encore de prononcer sur le taux de l'intérêt que devra acquitter, à dater du 1^r janvier 1831, le trésor du Royaume pour le total dont il est débiteur, ainsi que sur le mode dont ce capital sera amorti.

Enfin Sa Majesté veut que les sommes à payer par le Royaume au lieu d'être versées pour le moment dans les caisses de l'Empire soient affectées tant aux dépenses pour éclairage, logement etc. des troupes et employés russes en Pologne qu'aux frais de construction de la place de Brest Litofsky avec la tête de pont de Téspol.

Quant aux actes respectifs qui se trouvaient soumis à la Commission de vérification, il sera pris les dispositions nécessaires pour qu'ils soient remis aux diverses autorités auxquelles ils peuvent appartenir.

En même temps j'en informe d'ordre de Sa Majesté le Ministre des finances de l'Empire.

Veillez agréer l'assurance de la plus haute considération avec laquelle j'ai l'honneur d'être, Mon Prince, de Votre

Excellence, le très humble et très obéissant serviteur Ig. Turkuł.

St. Pétersbourg le $\frac{22}{4}$ avril 1830 № 1603 à St. Pétersbourg ce $\frac{23}{5}$ mai 1830. *)

*) Poprawki Lubeckiego do III-go protokółu i raport Lubeckiego do cesarza 2 maja; decyzja monarsza, oryginał w języku francuskim; przekład współczesny dostarczony w kancelaryi Lubeckiego № 1063: „Mości Książę. Najjaśniejszy Pan po rozważeniu we wszystkich szczegółach protokółów z dat 21 marca i 13 b. m., w których są wyluszczone rezultaty narad, odbytych z jego rozkazu pomiędzy ministrem finansów Cesarstwa a Waszą Ks. Mością, zlecił mi oznajmić Mu w następującym sposobie, jak zapatruje się na obrachunki, pomiędzy Rosyą a Królestwem zachodzące. Podług umowy traktatów obrachunki te nie mogą rozpoczynać jak z d. 1 czerwca 1815 r., epoką utworzenia Królestwa. Wzajemne pretensye, odtąd poczynając, dzielą się na dwie kategorie: Dostarczania. Gotowizna. Dostarczania: Dostawy w zbożu, przez Cesarstwo Królestwu uczynione, wynoszą 17219762 złp. $7\frac{1}{2}$ gr. Dostarczania wojsku i szpitalom rosyjskim przez Królestwo wynoszą 17749460 złp. $27\frac{1}{4}$ gr., przewyżka na korzyść Królestwa 529698 złp. $18\frac{3}{11}$ gr. Dla uniknienia trudności szczegółowego sprawdzenia, któreby nie mogło jak sprowadzić rezultaty, zbliżające się do tego ryczałtowego obliczenia, wszelkie obustronne między obu krajami z tego tytułu roszczone pretensye mogą się za pośrednictwem przewyżki tej 529698 złp. $19\frac{3}{4}$ gr. uważać za zgasłe. Gotowizna: Sumy wniesione przez skarb CesarSKI tytułem pożyczki w moc rozkazów wiekopomnej pamięci Cesarza i Króla wynoszą wprawdzie ogółem 67667760 złp. Lecz z tego naprzód potrącić należy wszystko, co zostało obróconem na pokrycie wydatków, które jako nakazane lub przypadłe przed 1 czerwca 1815 r., do poprzedniej należą epoki i wynoszą 22246780 złp., jako też uznaną powyżej na korzyść Królestwa przewyżkę 529698 złp. $19\frac{3}{4}$ gr., razem 22776478 złp. $19\frac{3}{4}$ gr., przez co powyższy kapitał zmniejsza się do 44891281 złp. $10\frac{1}{2}$ gr. Oprócz tego, gdy z jednej strony skarb Królestwa przez lat 15 miesięcy 7 opłacał kwatery, opał i t. d. wojsk i urzędników rosyjskich w Królestwie, aczkolwiek wydatek ten, oznaczony przez przybliżenie roczne na 623077 złp. 20 gr., jest ciężarem skarbu Cesarstwa z mocy art. 10 Ustawy konstytucyjnej, z drugiej zaś gdy skarb cesarski ma prawo żądać $\frac{1}{100}$ po 5 rocznie obrachunkowany, stosownie do skuteczniejszych wpływów i ze względem na stopniowe zmniejszanie się kapitału z opłat powyższych pochodzące; wynika nadto z tego podwójnego operatu ubytku i przybytku na korzyść Cesarstwa suma 19051422

Cancrin, otrzymawszy odezwę Turkułła, w uzupełnieniu swej odezwy z 29 kwietnia przesłał Lubeckiemu: 1) wykaz sum wydanych sposobem pożyczki ze skarbu Cesarstwa na rzecz Królestwa Polskiego oraz 2) wykaz rozmaitych wydatków władz wojskowych na rachunek Królestwa; zarazem zwracał 12 protokółów komisji likwidacyjnej warszawskiej. *)

złp. 55 $\frac{3}{4}$ gr. Wreszcie skarb Cesarstwa zaliczył Austrii za przechód wojsk polskich przy ich powrocie z Francji 43 437 złp. 17 gr. Ogół długi Królestwa względem Cesarstwa 63 986 141 złp. 13 gr. Upoważniając WKs. Mość, do podniesienia przed wyjazdem do Francji tych rezultatów do wiadomości Rady Administracyjnej, której wyłożone być mają wszelkie szczegóły w celu pouczenia Jej o powodach decyzji królewskiej, NPan zleca Mu zarazem zwrócić uwagę Rady na to, że procent od sum, przez skarb Cesarstwa zaliczony w latach 1815, 1816 i 1817, jest obrachowanym tylko po 5 $\frac{0}{10}$, jakkolwiek w rozmaitych pożyczkach zagranicą zaciągniętych, oraz stopy prawnego procentu w Cesarstwie, wreszcie tej, podług jakiej opłacają go poddani rosyjskiemu skarbowi, takowy procent 6 $\frac{0}{10}$ wynosi. Oprócz tego dobrodziejstwa zastrzega sobie NPan wyrzec względem stopy procentu, który od 1 stycznia 1831 r. poczynając, skarb Królestwa będzie w obowiązku uiszczać od całej sumy, którą jest dłużny, jako też względem sposobu, w jakim kapitał ten umorzony będzie. Wreszcie woła jest NPana, aby sumy od Królestwa przynależne nie były nateraz jeszcze wnoszone do kas Cesarstwa, lecz przeznaczone zostały tak na opędzanie wydatków co do kwater, światła i innych potrzeb wojsk i urzędników rosyjskich w Polsce, jako też na koszta wystawienia forticy w Brześciu Litewskim i szańca przedmostowego (la tête de pont) Terespol. Względem obustronnych akt, które były złożone komisji sprawdzającej, wydane być mają potrzebne rozporządzenia, aby zostały zwrócone właściwym władzom, do których należeć mogą. Jednocześnie zawiadamiam o tem z polecenia Najwyższego Ministra finansów Cesarstwa. (Podpisano) Turkułł.“

*) Cancrin do Lubeckiego 6 maja 1830 r.; aneksy; na konferencyach w sprawie budżetu na r. 1831 w sprawozdaniu Komisji Centralnej Likwidacyjnej powiedziano, iż czynności jej nie zostały jeszcze ukończone, podnoszono jednak wielkie zasługi Bolesty i innych radeów Komisji; pretensye z epoki Rady Najwyższej „dotąd jeszcze oczekują ocenienia“; w sprawozdaniu Komisji Obrachunkowej, której przewodniczył Siennicki, a która obliczała aktywa skarku z czasów Księstwa War-

Sprawa likwidacji polsko-rosyjskiej została zatem ukończona układem ryczałtowym, zatwierdzonym przez cesarza w formie, odpowiadającej całkowicie ostatecznemu projektowi Lubeckiego; pozostawiono tylko ministrowi polskiemu, zamiast proponowanego przez księcia przedstawienia danej sprawy do rozważań rządowi polskiemu, podanie decyzji królewskiej do wiadomości Radzie Administracyjnej, wraz z pouczeniem o jej powodach, wyjaśnieniem „dobrodziejstw“ monarchy. Królestwo, zamiast otrzymać wyliczoną przez Komisję likwidacyjną polską na jego rzecz sumę 166 843 245 złp., zostało zobowiązane do zapłacenia skarbowi rosyjskiemu 63 986 141 złp. po zaciętych targach z urzędnikami rosyjskimi Lubeckiego, któremu udało się zredukować pretensje skarbu rosyjskiego do $\frac{2}{5}$ części. Różnice zatem między rezultatem rachunkowym Królestwa a rezultatem układu petersburskiego, zawartego przez ministra finansów Cesarstwa i ministra skarbu Królestwa, sankcyonowanego wolą cesarską, wynosiła sumę 230 829 387 złp. na szkodę skarbu polskiego. Olbrzymie ciężary rekwizycji przymusowej do lutego 1814 r. zostały zwalone na obywateli Księstwa Warszawskiego, zaś równie nieznośne dostarczenia w epoce „płatnej“ po przerwaniu rekwizycji dla wojsk rosyjskich w Księstwie na skutek owej „likwidacji“ obciążyły skarb Królestwa.

Na czyją odpowiedzialność spadają tak fatalne rezultaty likwidacji polsko-rosyjskiej? Bez żadnej wątpliwości autorem tej likwidacji był Lubecki. Był on członkiem komisji likwidacyjnej, wyłonionej w r. 1817; komisya pozostawała wprawdzie pod nominalnym kierunkiem Namiestnika a zwłaszcza Nowosilcowa, faktycznie jednak prezydentem jej był Lubecki. Lubecki, wezwany przez Nowosilcowa, ułożył je-

szawskiego, co do epoki Rady Najwyższej powiedziano, iż „nic jeszcze przedsięwziąć nie była w stanie“, Księga narad o budżecie przychodów i wydatków Królestwa Polskiego w r. 1831, arch. Ord. hr. Krasieńskiego; Komisya Centralna Likwidacyjna została połączona z Obrachunkową i włączona do Komisji rządowej skarbu 1 lutego 1833 r. zwinięta 24 maja 1842 r.). Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu t. IV, 537.

szcze w r. 1816 przepisy do wzajemnych obrachunków między Królestwem i Cesarstwem i przepisy te oparł na wytycznych, które utrzymały się choć w zmienionej formie i w obliczeniach ostatecznych, a które płynęły z uznanej przezeń fałszywej zasady, że Księstwo Warszawskie od chwili okupowania go przez wojska rosyjskie aż do utworzenia Królestwa Polskiego stanowiło kraj podbity. Że podobny pogląd Lubeckiego nie był podzielany nawet przez władze rosyjskie, przede wszystkim zaś przez samego cesarza, stwierdza to odezwa Ignacego Sobolewskiego do Nowosilcowa 31 lipca (st. st.) 1818 r., gdzie minister sekretarz stanu wzywa w imieniu Aleksandra I komisarza cesarskiego do przesłania opinii w kwestyi postawionej przez Namiestnika: czy pretensye z liwerunków, dla wojsk rosyjskich przez mieszkańców Królestwa Polskiego przed 13 maja 1814 r. dostarczonych, według art. 13 ukazu z 13 lutego 1814 r. w Troyes, powinny stać się ciężarem skarbu cesarsko-rosyjskiego czy też raczej b. Księstwa Warszawskiego; minister prosił o przyspieszenie rozwiązania tej trudności, aby można było przedsięwziąć środki dla zadośćczynienia reklamacyom. *) Jeżeli zatem sprawa dostaw z epoki rekwizycyi przymusowej przedstawiała kwestyę dla władz petersburskich trudną do rozwiązania, kto ma za nie płacić: skarb rosyjski czy polski, to przecież jasną zupełnie musiała być nawet dla Petersburga sprawa opłaty dostaw w epoce „płatnej“, rozwiązana zresztą przez ukaz w Troyes wydany.

W ostatecznej likwidacyi polsko-rosyjskiej Lubecki zastosował zasady przyjęte w konwencyach likwidacyjnych z Prusami i z Austryą, ustanawiając termin ad quem 1 czerwca 1815 r.; zasady te w konwencyach z państwami zachodniemi przyniosły Królestwu znaczne korzyści, w rachunkach z Rosyą przyprawiły je o setki milionów strat. Do zastoso-

*) Odezwa Ignacego Sobolewskiego do Nowosilcowa 31 lipca (st. st.) 1818 r., Akta ogólne dotyczące się pretensyi do państwa rosyjskiego, Vol. II, Arch. Komisyi przychodów i skarbu.

wania tu powyższej zasady Lubecki niczem nie mógł być zagniony, nie zmuszała go do tego wewnętrzna logika układów likwidacyjnych, zmierzająca do ujednostajnienia zasad we wszystkich układach, bo fakty i stosunki polsko-rosyjskie były zgoła odmiennej natury; nie było tu owej zmiany rządu dla obywateli niektórych części byłego Księstwa Warszawskiego, co stanowiło jądro obliczeń z Prusami i z Austryą, z drugiej zaś strony nawet monarcha (Mikołaj I) zasadniczo odróżniał układy polsko-rosyjskie od tamtych zagranicznych, określając likwidację polsko-rosyjską, jako „wewnętrzną“, wreszcie brak w układzie polsko-rosyjskim zasady wzajemności, ustosunkowania pasywów i aktywów, które właściwe były układom w Berlinie i Wiedniu, gdy bowiem aktywa z przed 1 czerwca 1815 r. zaliczono na rzecz Rosyi, motywując to okupacją kraju, to pasywa spadały całkowicie na Królestwo pod postacią rekwizycyi czy przymusowej czy t. zw. płatnej. Faktem oczywistym musiało być dla Lubeckiego, że kraj w okresie przełomowym ponosił niesłychane ciężary wojskowe, zrujnowany został przez dostawy dla wojsk rosyjskich, za które miał być na mocy ukazu najwyższego całkowicie zaspokojonym i tego nie mogły zasłonić żadne formalistyczne zasady Lubeckiego, które jednak całkowicie zdejmowały z rządu rosyjskiego ten obowiązek; z drugiej strony, gdy chodzi o pretensye Cesarstwa do skarbu polskiego, znowu istniał fakt zupełnie jasny, że forsuszowano z Petersburga olbrzymie sumy na wojsko w Królestwie, bo kraj nie był w stanie podać ciężarom wojskowym ponad siły, ale przecież taka siła zbrojna nie polskim widokom politycznym miała służyć, i oto pociągano do zwrotu kraj, który tej pomocy nie wzywał, nie tylko sum pożyczonych, ale także nagromadzonych w ciągu lat 15-stu procentów.

Obrachunki likwidacyjne prowadziła komisya „tymczasowa“, złożona wyłącznie z urzędników rosyjskich bez jakiegokolwiek porozumienia z komisarzami likwidacyjnymi polskimi. Ale komisya warszawska pod przewodnictwem Dmistrjewa a pod dalszym kierunkiem Nowosilcowa i Lubeckiego,

którą władze rosyjskie określały imieniem komisarza cesarskiego, usiłowały wpływać na bieg jej działań, wytknąć jej łożysko, faktycznie dzięki stosunkowi Dmitrjewa do Lubeckiego, stosunkowi zupełnego osobistego oddania się, była komisją Lubeckiego, on decydował o przebiegu działań i o rezultacie rachunków; obszerna działalność komisarzy rosyjskich była czysto formalną, nie dała żadnego pozytywnego wyniku i pozostawała bez wpływu na faktyczną stronę likwidacji. Dopiero w Petersburgu Lubecki zetknął się z siłą, reprezentującą interesy drugiej strony w owym obrachunku i stoczył walkę zwycięską z nieposkromionemi żądaniami urzędników rosyjskich, wysnuwając jednak już wówczas, jak to słusznie sam stwierdzał, jedynie konsekwencye z postawionych przez siebie a skwapliwie przez drugą stronę przyjętych zasad wytycznych.

A zatem odpowiedzialność za rachunek komisji likwidacyjnej Dmitrjewa, który to rachunek mniej więcej utrzymał się w ostatecznych układach petersburskich, spada stanowczo na ministra polskiego. Czem wytłumaczyć fatalny dla skarbu polskiego wynik obrachunku i zwłaszcza stosunek do niego polskiego ministra skarbu? Z korespondencji współczesnej Lubeckiego okazuje się, że był on niezadowolony z interesów w Petersburgu, lecz „nie dlatego aby ich obrót mnie zasmucał“, lecz że trzeba było ze skarbu wyłożyć kilkadziesiąt milionów złp. Co do przyczyn jednak, które skłoniły go do takiego układu likwidacyjnego, można snuć jedynie przypuszczenia: czy zmuszony był istotnie przez wolę wyższą do tak korzystnego dla rosyjskiego skarbu przeprowadzenia likwidacji w chwili, gdy skarb ten gwałtownie wymagał zasiłków, czy doprowadziwszy skarb polski do świetnego stanu, minister, który w pierwszych latach zarządzania skarbem tak namiętnie walczył o „wylikwidowanie“ 2 milionów złp., godził się u schyłku swej gospodarki finansowej na taką ofiarę za cenę może innych ważniejszych dla kraju ustępstw (wiadomo przecież skądinąd, że gotów był w tym okresie otworzyć skarb polski dla zaspakajania potrzeb ogólno-mocarstwo-

wych), czy wreszcie pragnął takimi środkami przywrócić sobie osobiście łaskę monarszą, którą był czasowo utracił, a którą tak wysoko cenił; minister polski bowiem był przedewszystkiem urzędnikiem, urzędnikiem genialnym, któremu może za ciasno było na arenie urzędniczej w Królestwie. Można stawiać pytania, niepodobna jednak dać na nie odpowiedzi; pozostaje tylko fakt oczywisty i pewny, że likwidacja polsko-rosyjska, pomimo pomyślnych usiłowań Lubeckiego w Petersburgu na wiosnę 1830 r., pomimo czujnych zabiegów w owym okresie obrad i targów z urzędnikami rosyjskimi, co dało pewne rezultaty korzystne dla skarbu polskiego, ostatecznie jednak przeprowadzona została z olbrzymimi stratami dla kraju, fatalnie obciążyła pod względem finansowym przyszłość Królestwa.

Po ukończeniu rachunków likwidacyjnych pozostawała jeszcze sprawa zlikwidowania samej komisji warszawskiej która wobec ostatecznego rozwiązania sprawy bez jej bezpośredniego udziału nie miała celu dalszego istnienia. 6 maja 1830 r. Lubecki zawiadomił Dmitrjewa, że wobec ukończenia czynności likwidacyjnych, do których go wezwano do Petersburga, na rozkaz cesarski ma wracać do Warszawy; jednocześnie minister zwrócił się do gen.-gubernatora petersburskiego wojennego Essena o wydanie dla Dmitrjewa i Jenczewskiego pasportów. 7 maja Dmitrjew otrzymał reskrypt od Nowosilcowa o uwolnieniu od czynności likwidacyjnych Szachmatowa, któremu polecono udać się do Petersburga, o czym Dmitrjew donosił Lubeckiemu. 11 lipca Lubecki zawiadomił oficjalnie Dmitrjewa o swej akcji likwidacyjnej w Petersburgu i jej rezultatach m. i. o rozkazach monarszych 4 maja i 30 czerwca, z których wynikało, iż przy komisji warszawskiej należy pozostawić tylko urzędników potrzebnych do rozgatunkowania i zwrotu, gdzie wypada, akt b. sekcji obrachunkowej, pozostałych zaś urzędników należy odsłać do Petersburga na ich dawne urzędy. Po osobistym porozumieniu z Dmitrjewem i rozpatrzeniu okoliczności, Lubecki w dalszym ciągu uważał za dostateczne pozostawić

przy Dmitrjewie Warachinskiego, (którego gorliwość i zdolność oceniał wysoko zarówno Dmitrjew jak Lubecki) i Jenczewskiego; ci dwaj urzędnicy mieli wykonać pozostałe czynności, reszcie zaś minister nakazywał wydać pensye do 1 lipca (st. st.). Jednocześnie Lubecki zawiadamiał o powyższem Cancrina i Chitrowa. Tegoż dnia komisya skarbu (dyrekcyja kontroli, sekcyja wypłat) zawiadamiała „rzeczywistego radcę stanu prezydującego w Komisji rozpoznawającej rachunki z rządem rosyjskim“, Dmitrjewa, iż kasa jeneralna otrzymała polecenie wypłaty należnych sum na koszty podróży powracających do Rosyi urzędników komisyi (dla Szachmatowa 575 rb., dla Kotelnikowa i Engelhardta po 383 rb., razem 1342 ruble). Dmitrjew wydał odpowiednie rozkazy urzędnikom, poczem zawiadomił urząd municypalny m. Warszawy o powyższem w celu przyjęcia kwater zajętych przez urzędników i mebli wynajętych dla Szachmatowa. Lubecki wezwał gubernatora Lewickiego do wydania pasportu, sumy na konie pocztowe, 12 sierpnia zaś przesłał następującą odezwę do dyrekcyi kontroli: gdy zgodnie z wolą monarszą liczba urzędników w komisji sprawdzającej rachunki z dostarczonej żywności dla wojska rosyjskiego została zmniejszoną, przeto odpowiednio do tego dyrekcyja kontroli, poczynając od 13 lipca ma wypłacać pensye dla tych tylko urzędników, którzy w składzie komisyi jeszcze pozostali, mianowicie prezesowi rz. r. st. Dmitrjewowi po rsr. 285 kop. 83, członkowi komisyi, 8 kl. Warachinskiemu po rsr. 209 kop. 16 i sekretarzowi Jenczewskiemu po rsr. 49; wypłata tych pensyi jak dotąd tak i nadal ma następować z końcem każdego miesiąca za kwitami wyżej wymienionych osób, poświadczonymi przez Dmitrjewa i ma być policzona jako awans na rachunek przewyżki dla Rosyi od skarbu Królestwa „z oblikwidowania“ wzajemnych prezensyi. O powyższem minister zawiadamiał Dmitrjewa.

Dmitrjew zdał 3 września Lubeckiemu raport z dokonanych czynności. Wydał rozporządzenia co do rozgatunkowania i przygotowania do zwrotu akt wedle ustnych ministra wyjaśnień; mianowicie przygotował specjalnie do zwrotu rzą-

dowi polskiemu następujące akta: a) zamówienia, kwity i. i. do wody uznane przez b. sekcję rachunkową za wystarczające, wydane na prowiant, furaz, porcyę mięsa i wódki dla wojska rosyjskiego od 13 października 1813 r. do ukończenia żywienia z magazynów narodowych i od mieszkańców ziem Królestwa; b) rachunki, ułożone przez b. sekcję obrachunkową o ilości produktów wedle powyższych dowodów z rozłożeniem ich na 3 epoki wyżej wskazane; c) zamówienia, kwity i i. dokumenty w tychże okresach, uznane przez b. sekcję rachunkową za wątpliwe i bezwartościowe; d) szczegółowe inwentarze odrzuconych dowodów z wyjaśnieniem przyczyn ich wybrakowania. Wreszcie, zdaniem Dmitrjewa, należało oddać rządowi polskiemu także protokoły posiedzeń komisji, pozostającej pod jego kierownictwem, wraz z wiadomościami o niektórych niezgodnościach, jakie się wykazały przy porównaniu z rachunkami b. sekcji rachunkowej, niektórych dowodów uznanych przez nią za wystarczające. W drugim raporcie z tą samą datą Dmitrjew przesyłał wiadomość o przeznaczeniu pozostałych akt; mianowicie zostały rozgatunkowane akta nadesłane z b. komisji prowiantowej warszawskiej, własne akta b. sekcji obrachunkowej, niepozostające w związku z rachunkami, księgi b. magazynów rosyjskich, które należało zwrócić kontroli państwa; sprawozdania naczelników wojskowych o zapasach otrzymanych przy przechodzie przez ziemie polskie i w czasie kwaterowania na nich, które mogły być potrzebne Kontroli państwa przy rewizji ksiąg magazynowych i pułkowych; wreszcie w archiwum b. sekcji rachunkowej znajdowały się rachunki ułożone przez b. komisję prowiantową wraz z dokumentami o sumach, jako o długu rządu polskiego za zapasy, materiały wojskowe i gotówkę, które przeszły z pod zarządu rosyjskiego pod polski, oraz paka zapieczętowana przez komisję potrzeb wojskowych, zawierająca rachunki i sprawozdania prefektów poznańskiego i bydgoskiego departamentów, które Santi polecił Drużiłowskiemu trzymać w bezpośredniem zawiadywaniu i nie odsłaniać ich treści nikomu, nawet urzędnikom, a które

Lubecki polecił również trzymać w tajemnicy. Rachunki o kwaterach, drzewie opałowem, świecach i podwodach dla wojsk rosyjskich od r. 1815, jako sprawdzone przez komisję pod przewodnictwem kontradmirała Kołzakowa do r. 1821 i za czas późniejszy, znajdowały się w komisji polowej prowiantowej korpusu litewskiego; oddanie ich w razie potrzeby rządowi polskiemu zależało więc od tejże komisji.

Lubecki w odpowiedzi nakazał Dmitrjewowi akta, przeznaczone dla rządu polskiego wyżej wymienione oraz 12 protokółów, zwróconych przez ministra finansów Cesarstwa, wydać polskiej Komisji Centralnej Likwidacyjnej pod osobistym nadzorem Dmitrjewa przy użyciu urzędników komisji. Jednocześnie, załączając raport Dmitrjewa, Lubecki przesyłał rozkaz do Komisji Centralnej Likwidacyjnej, aby wyznaczono urzędników dla odebrania wymienionych w nim akt i „rachunków wyświecających dostarczenia w epoce Rady Najwyższej i później dla wojsk rosyjskich uczynione“. W odpowiedzi zaś na drugi raport Dmitrjewa minister nakazał nie tylko akta b. komisji prowiantowej i b. sekcji rachunkowej, ale i wszystkie inne w raporcie wymienione zwrócić komisji polowej prowiantowej korpusu litewskiego, jedne dla zatrzymania na wypadek potrzeby nowej rewizji rachunków, inne dla przedstawienia kontroli państwa w Cesarstwie; opieczętowane dokumenty polecał Dmitrjewowi zatrzymać w tajemnicy do dalszego rozporządzenia.

W wykonaniu poleceń Lubeckiego prezes Komisji Centralnej Likwidacyjnej I. Bolesta zwrócił się do Dmitrjewa, „radcy stanu państwa rosyjskiego prezesa tymczasowej rachunkowej komisji“, 7 września zawiadomieniem, że dla odbioru akt rachunków i pokwitowania tychże Komisya wyznaczyła ze swego grona Aleks. Szymanowskiego z pomocą sekretarza archiwisty Michałowskiego i rachmistrza Rozwadowskiego. Jednocześnie Bolesta przesłał Szymanowskiemu, radcy Komisji, reskrypt Lubeckiego wraz z aneksami i wezwał go do zajęcia się wymienioną czynnością, ponieważ akta, rachunki, kwity i t. p. z natury swojej były ważne, równie

skarb jak strony prywatne interesujące, odbiór więc winien być dokonany w obecności radcy; przytem winien on zwrócić szczególną uwagę, aby akta, rachunki, księgi były dokładnie pofoliowane, wszelkie zaś kwity i pojedyncze dowody po szczególe przy odbiorze przeliczane a wszystko dokładnie skonsygnowane; na miejscu obowiązany był sporządzić protokół oddawczo-odbiorczy przez obydwie strony podpisany w dwu egzemplarzach jako pokwitowanie; w miarę odbioru akta na miejscu winny być powiązane, oznaczone pieczęcią Komisji Centralnej Likwidacyjnej i przewiezione do archiwum tejże Komisji do dalszego rozporządzenia; wraze potrzeby odpowiednia kwota na przewiezenie akt miała być asygnowana.

Protokół oddawczo-odbiorczy (w języku rosyjskim) został sporządzony 14 i 15 września. Po przybyciu do „urządzonej rozkazem najwyższym w Warszawie rosyjskiej tymczasowej komisji rachunkowej“ radcy Szymanowskiego z Michałowskim i Rozwadowskim odczytano następujące papiery: rozkazy dane przez Bolestę Szymanowskiemu, Dmitrjewowi przez Lubeckiego, uwiadomienie Dmitrjewa od Komisji Centralnej Likwidacyjnej o delegowaniu Szymanowskiego; poczem Szymanowski wyraził życzenie, aby przed przyjęciem akt przejrzeć choć powierzchownie akta przeznaczone do odbioru. Okazało się wedle grup przedstawionych w raporcie Dmitrjewa: I-ej kategorii 155 614 dokumentów, II-ej 99 akt na 11 280 arkuszach, III-ej 42 996 akt, IV-ej 38 akt na 4 159 arkuszach, wreszcie protokoły komisji składające się z 198 750 akt. Po przejrzeniu dokumentów postanowiono przystąpić do czynności zdawania akt z zaznaczeniem odpowiednich uwag w inwentarzach codziennie w godzinach rannych i wieczornych, po ukończeniu zaś tych czynności przedstawić szczegółowy protokół. Przerwa w czynnościach nastąpiła z powodu wyjazdu Szymanowskiego. 18 listopada 1830 r. Bolesta zawiadomił Dmitrjewa, że wobec tego, iż Szymanowski nie wracał długo z urlopu, chcąc uniknąć, by jego nieobecność miała wpłynąć na zwłokę w czynnościach odbior-

czych, przeznaczył na jego miejsce innego radcę swej Komisji, mianowicie Leszczyńskiego. *) Od 14 do 29 listopada odebrano legalnych dowodów 113394, foliów 7986 w 76 plikach, które opieczętowane zostawiono na miejscu, mianowicie w mieszkaniu Dmitrjewa przy ul. Świętokrzyskiej, gdyż przeniesienie akt miało nastąpić dopiero po ukończonym całkowicie odbiorze.

Wybuch listopadowy przerwał powyższe czynności odbiorcze. W pierwszych dniach grudnia Bolesta, prezes Komisji Centralnej Likwidacyjnej, zwrócił się do hr. Łubieńskiego, naczelnika gwardyi narodowej m. stoł. Warszawy z wezwaniem o wydanie rozkazów, aby właścicielowi posesyi przy ul. Świętokrzyskiej № 1344 dodano stosowną pomoc siły zbrojnej celem zabezpieczenia akt i rachunków, dotyczących wzajemnych pretensyi między Cesarstwem i Królestwem, których to akt odbiór od urzędników rosyjskich już rozpoczęto. Natychmiast zostały wydane rozkazy o dodanie warty

*) Odezwa Lubeckiego do Dmitrjewa 11 lipca 1830 r.; Lubecki do Lewickiego, Cancrina, Chitrowa 11 lipca; dyrekcyja kontroli w Komisji skarbu do Dmitrjewa 11 lipca; rozkazy Dmitrjewa do urzędników komisji likwidacyjnej, odezwa do urzędu municypalnego Warszawy; Lubecki do dyrekcyi kontroli 12 sierpnia (№ porządkowy tej korespondencji 58956); 2 raporty Dmitrjewa do Lubeckiego 3 września; odpowiedź Lubeckiego 4 i 5 września; Lubecki do Komisji Centralnej Likwidacyjnej 4 września; Komisya Centr. Likw. do Dmitrjewa 7 września; Komisya Centr. Likw. do Szymanowskiego; protokół oddawczo-odbiorcy 14 i 15 września; Bolesta do Dmitrjewa 18 listopada; por. Akta dotyczące odbioru rachunków pretensyi z epoki Rady Najwyższej od JW. Dmitrjewa r. st. p. r., Archiwum Komisji Centr. Likw. Dmitrjew w maju 1830 r. zwrócił się do Lubeckiego z prośbą o wynagrodzenie wszystkich urzędników komisji likwidacyjnej warszawskiej, Lubecki zwrócił się do Nowosilcowa, ten zaś przesłał w lipcu wiadomość, iż cesarz obdarzył Szachmatowa i Engelhardta orderem św. Stanisława I i III stopnia, Warachńskiego pensją roczną 2500 rb., Kotelnikowa półroczną w sumie 1000 rb., Doroszenkę sumą 400 rb., Jenczewskiego 600 rb., ogółem asygnowano na ten wydatek 4500 rb.; Warachinskij na specjalną prośbę Dmitrjewa posunięty został o jeden stopień w urzędach czyli do 7-ej klasy; Szachmatow otrzymał urlop 4 miesięczny do wód zagranicznych.

z gwardzistów do mieszkania Dmitrjewa „celem zabezpieczenia nader ważnych akt i rachunków“. W kilka dni później Dmitrjew prosił o dalsze „dyspozycje“ rządu w sprawie przechowywanych u niego akt; Misiewicz w imieniu Komisji Centralnej Likwidacyjnej wobec postanowienia Rządu Tymczasowego (6 grudnia), by wszelkie władze zajęły się właściwymi działaniami, zwrócił się do zast. ministra skarbu z zapytaniem, czy odbiór ma być kontynuowany i otrzymał decyzję Rady Najwyższej, aby odbiór do czasu wstrzymać, ale protokólnie w obecności gospodarza akta przenieść z mieszkania Dmitrjewa do lokalu Komisji Centralnej Likwidacyjnej, opatrzywszy wspólną pieczęcią te, które jeszcze nie zostały przyjęte. Czynności tej dokonano, sporządzono odpowiedni protokół 28, 29 i 31 grudnia, podpisany przez Dmitrjewa, Leszczyńskiego, Michałowskiego i Rozwadowskiego. Odebrano tu oprócz akt poprzednio przyjętych akta nieprzejrzone jeszcze, ogółem 27 597 dowodów, 1822 foliów, dokumenty wątpliwe wydziału rachunkowego i 10 szaf stanowiących własność skarbową rosyjską. W styczniu 1831 r. przeglądano jeszcze akta, nadesłane z kontroli państwa, korespondencję b. komisji prowiantowej warszawskiej, sekcji rachunkowej, „otwarte listy“, protokoły „tymczasowej komisji“ (t. j. Dmitrjewa), co do których nie wiedziano, czy należało je oddać Komisji Centralnej Likwidacyjnej; ponieważ zaś Dmitrjew nie chciał ich zatrzymywać u siebie, oddawał więc je „do depozytu“ Komisji Centralnej Likwidacyjnej w 73 pakach przez siebie opieczętowanych wraz z pieczęcią Komisji. 14 stycznia Leszczyński złożył raport o ukończeniu działań odbiorczych.

Zjawiła się jeszcze kwestya, pod czym bezpośrednim dozorem miały dane akta pozostawać. Zatrzymamy do czynności oddawczo-odbiorczych Warachinskij otrzymał wolność wyjazdu 8 stycznia 1831 r. po zdaniu akt likwidacyjnych rządowi polskiemu. Minister skarbu proponował, aby pozostawić przy aktach Doroszenkę, w którego rękach znajdowały się one od 10 lat, oraz dwu gwardzistów rosyjskich inwali-

dów; Komisya Centralna Likwidacyjna wypowiedziała odmienną swą opinię, przedstawiając, że urzędnik jej Michałowski znał język rosyjski, obeznał się z aktami przed 29 listopada, że wreszcie akta dostatecznie zostały zabezpieczone, gdyż przechowywano je w domu rządowym, a zatem utrzymanie Doroszenki stanowiłoby niepotrzebny wydatek; pomimo tej opinii minister skarbu polecił kasie głnej, aby wypłaciło $\frac{1}{2}$ pensyi Doroszence, należnej mu od 13 listopada do 13 lutego jako awans na rachunek przewyżki na rzecz skarbu rosyjskiego polikwidowanej, podobnie aby wypłaty dokonywała comiesięcznie i nadal aż do wyjazdu Doroszenki do Rosyi. W marcu Rada municypalna Warszawy, wezwała Komisję Centralną Likwidacyjną, aby zabrała resztę papierów od Dmitrjewa, gdyż lokal, z którego Dmitrjew już się wyprowadził, miał być zwrócony właścicielowi. Delegowany przez Komisję do tej czynności Plewiński złożył po kilku dniach raport, w którym donosił, że Dmitrjew był chory, wraz z Jenczewskim został upoważniony do uzyskania pasportów na wyjazd, ale nagle Jenczewski i Doroszenko wyprawieni zostali wgląd kraju; co do akt pozostałych, to składała się na nie korespondencya Dmitrjewa, wypływająca z jego obowiązków jako prezesa komisyi likwidacyjnej i pozostałą pakę sposobem depozytu delegat przyjął do Komisyi Centralnej Likwidacyjnej, uwalniając zarazem lokal. *)

Po zgnieceniu powstania władze rosyjskie wznowiły sprawę likwidacyi polsko-rosyjskiej. Dmitrjew, zatrzymany narazie jako jeniec w Królestwie (skarżył się on później, że Rząd rewolucyjny wstrzymał wypłatę jego pensyi, że odebrał

*) Odezwa Bolesty do Łubieńskiego 2 grudnia 1830 r.; decyzya 2 grudnia; Misiewicz do zast. ministra skarbu 13 grudnia; raport Leszczyńskiego 12 gr.; odezwa Dmitrjewa 11 gr.; decyzya Jelskiego w zast. ministra skarbu (pilno) 21 gr.; decyzya Rady Najwyższej prezyd. w zast. Dembowskiego 21 gr.; wezwanie do Leszczyńskiego 27 gr.; protokoły oddawczo-odbiorcze 28, 29 i 31 gr.; protokół 7 stycznia 1831 r.; raport Leszczyńskiego 14 st.; odezwa ministra skarbu do Komisyi Centralnej Likwidacyjnej 4 st.; opinia Komisyi 16 st.; rozkaz Komisyi skarbu do ka-

akta jego komisji, a jego samego zatrzymał „w niewoli“), otrzymawszy pasport w kwietniu 1831 r. do Drezna, pojechał stamtąd do Petersburga, gdzie zdał Lubeckiemu sprawę co do „niektórych likwidacyjnych papierów, ukrytych z polecenia Księcia, które mogły być użyte na zło przez buntowników“.

W połowie lutego r. 1832 Rząd Tymczasowy, uwiadomiony, że Dmitrjew na wyjeździe z Królestwa oddał papiery, dotyczące się likwidacji z Rosją pod pieczęcią na skład Komisji Centralnej Likwidacyjnej, zwrócił się do tejże Komisji, z żądaniem przesłania wiadomości co do stanu tych akt. Komisja natychmiast odpowiedziała na wezwanie, przedstawiając, iż akta, pomimo trzykrotne przemieszczanie Komisji, zachowane zostały w końcu w całości pod kluczem sekretarza i dozorem archiwisty w pałacu Komisji Spraw Wewnętrznych.

W tymże czasie zajął się także sprawą likwidacji polsko-rosyjskiej Komitet do interesów polskich w Petersburgu. Na posiedzeniu swem 29 lutego pod przewodnictwem gen.-feldmarszałka Księcia Warszawskiego po rozpatrzeniu sprawy Komitet postanowił: „1) Długi dawne ze wspólnego obrachunku skarbu Cesarstwa ze skarbem Królestwa Polskiego wykazane w sumie 63 986 141 złp. i w takiejże ilości zamieszczone w dzienniku w początku 1830 r. ustanowionego w tym celu osobnego komitetu, składającego się z ministra finansów i kontrolera Cesarstwa wraz z ministrem skarbu Królestwa Polskiego, uważany być ma jako dług kapitalny skarbowi Cesarstwa Rosyjskiego od skarbu Królestwa Polskiego należący się. 2) Ponieważ ukazem

sy głej Królestwa 9 lutego; wezwanie Rady munic. do Komisji Centralnej Likwidacyjnej 15 marca (biuro komisji likwidacyjnej z pod Blachy przeniesiono do lokalu Dmitrjewa przy ul. Świętokrzyskiej); protokół delegatów 21 marca; odezwa Komisji Centralnej Likwidacyjnej do Rady munic. 21 marca, Akta dotyczące odbioru rachunków pretensji z epoki Rady Najwyższej od JW. Dmitrjewa r. s. p. r., Arch. Komisji Centralnej Likwidacyjnej.

NPana w tymże dzienniku pod d. 22 kwietnia 1830 r. zamieszczonym wyznaczona została od 1 stycznia 1831 r. opłata procentu po 4%, przeto kwotę z onego za r. 1831 — 32 przypadającą zaliczyć do kapitału. Na tej zasadzie dług ten do 1 stycznia 1833 r. wyrównałby 69 105 631 złp., lecz dla uniknięcia drobnych obrachunków z procentu wynikających postanowił okrągłą oznaczyć liczbę 69 milionów złp. 3) Przeznaczyć roczną od tej sumy z Królestwa Polskiego skarbowi rosyjskiemu, poczynszysy od r. 1833 opłatę procentu po 4%, na umorzenie kapitału po 1%, co na rok wyniesie 3 450 000 złp., które corocznie zamieszczone być mają w budżecie Królestwa Polskiego aż do zupełnego spłacenia długu. 4) Po opłaceniu przez skarb Królestwa rządowi pruskiemu za dobra i kapitały odstąpione 1 milion złp. i po wykazaniu długów berlińskiemu centralnemu bankowi należących się a przelanych teraz w obwodzie białostockim na skarb rosyjski, przypadającą do zamiany tych długów sumę potrącić (także okrągłą liczbę) z wyż rzeczzonego długu na Królestwie Polskiem ciążącego. 5) Wszelkie akta i papiery do dawnych rachunków należące tak te, które przez prezesa komisji obrachunkowej rz. r. st. Dmitrjewa złożone zostały w Komisji Centralnej Likwidacyjnej, jak i te, które znajdują się u. t. r. st. ks. Lubeckiego, złożyć we właściwych archiwach w Warszawie podług rozporządzenia przez władze miejscowe wydać się mającego, nie delegując w tym celu Dmitrjewa do Warszawy“. Obrachunek Komitetu do spraw polskich był następujący: dług Królestwa przypadający Cesarstwu do 1 stycznia 1831 r. wynosił 63 986 141 złp., procent za lata 1831 — 32 po 4 od sta wynosił 5 118 890 złp., procent za rok 1833 wynosił 2 760 000 złp., zaś na umorzenie kapitału 690 000 złp. i t. p. coroczna spłata procentów i kapitału, wreszcie w ostatnim roku 1873 (po 41 latach spłacona) procent wynosił 137 298 złp., zaś na umorzenie kapitału pozostawała jeszcze suma 3 432 428 złp.

Cancrin przesłał wypis z powyższego protokołu do Rady Administracyjnej (25 lutego), która posłała go do Komii

syi skarbu, polecając zastosowanie środków w celu ostatecznego zaspokojenia pretensyi rosyjskich. Komisya Skarbu w wykonaniu tego zlecenia m. i. wezwała do wyjaśnień Komisję Centralną Likwidacyjną, która doniosła, że akta znajdowały się we właściwym archiwum pod kluczem Komisyi, jako jedna całość z liczniejszymi innymi z teje epoki dowodami oraz załączyła protokoły odbiorcze. Komisya obrachunkowa popowstańcza delegowała Szmideckiego do odbioru akt „rachunków i dowodów wyświecających dostarczenia w epoce Rady Najwyższej i później dla wojsk rosyjskich“. Szmidecki stosownie do życzenia Doroszenki wezwał sekretarza Komisyi Centralnej Likwidacyjnej Michałowskiego i wspólnie sprawdzili akta i stwierdzili zgodność z protokołami odbiorczymi; akta pozostały w Komisyi Centralnej Likwidacyjnej pod kluczem Michałowskiego. Akta znaleziono w zupełnym porządku, kompletne i nienaruszone; delegowani odpieczętowali pakę drewnianą, obliczyli pozostałe kwity legalne podobnie jak to czyniono przed 29 listopada; z dowodów legalnych znaleziono 209 książeczek, 44 029 dowodów, ksiąg rachunkowych 35, w nich 3 288 foliów, oprócz tego kwity z dep. poznańskiego i bydgoskiego za siano i produkty dostarczone przez Newachowicza (184 dowody), wszystko to złożono w 33 plikach; dowodów wątpliwych znaleźli książek 260, w nich dowodów 42 466, ksiąg rachunkowych 41, w nich foliów 4 159; oprócz tego wywodów słownych 4 księgi, w nich 1 054 foliów, złożono to ogółem w 31 plikach. Ogół akt opatrzyli pieczęciami Komisyi skarbu i Komisyi Centralnej Likwidacyjnej i sporządzili odpowiednie protokoły. W pace drewnianej, oddanej 21 marca 1831 r. przez Dmitrjewa jako depozyt do Komisyi, znaleziono m. i. papiery Nowosilcowa, dotyczące stosunków politycznych a bez związku z likwidacją, także rachunki górnicze; przeniesiono ją z Komisyi do biura przybyczego dyrektora skarbu. Co do akt po ks. Lubeckim, dotyczących rachunków likwidacyjnych, nie mogły one być znalezione, dlatego komisya likwidacyjna postanowiła przejrzeć akta podręczne, pozostałe po Księżu w pałacu ministra

skarbu w mieszkaniu przybocznego sekretarza Lubeckiego Bouquet, pozostawione w 12 pudełkach; w czasie rewolucji dostały się one do Jelskiego, zast. ministra skarbu, po jego oddaleniu się z tego urzędu, oddano je do Banku Polskiego, stamtąd z powodu jakiejś denuncjacji przeniesiono je do mieszkania ówczesnego ministra Biernackiego w pałacu ministra skarbu; w czasie szturm Warszawy Biernacki zostawił te papiery porzucane bez żadnych zleceń; Komisja skarbu poleciła sekretarzowi swemu Lapierre zebrać je, ułożyć w pudełkach i oddać do składu mebli ks. Lubeckiego. Lapierre przejrzał owe akta, z papierów likwidacyjnych znalazł tam tylko raport Lubeckiego 2 maja 1830 r. złożony królowi, projekt decyzji królewskiej tejże daty oraz minutę owej decyzji.

W końcu roku 1832 Fuhrmann, dyrektor skarbu, wobec zamierzonego zlania się Komisji Centralnej Likwidacyjnej z nową komisją obrachunkową, wyłonioną dla rachunków popowstańczych, mianując na jej prezesa od r. 1833 Siennickiego b. prezesa komisji obrachunkowej na miejsce Bolesty, polecał mu rozpoznać materiały, tyjące się likwidacji z epoki Rady Najwyższej Księstwa Warszawskiego, oraz przedstawić projekt zasad do ostatecznego załatwienia likwidacji z tej epoki. Na posiedzeniu Komisji Skarbu w sierpniu 1833 przewodniczący Morawski wezwał radcę likwidacyjnego Misiewicza, aby jako bliżej obeznany z pretensjami z epoki Rady Najwyższej przedstawił historycznie bieg tej sprawy, wskazał rodzaje pretensji wzajemnych i podał swoją opinię względem ich likwidowania. Misiewicz przedstawił obraz likwidacji, jaki w Komisji Centralnej Likwidacyjnej sporządzono z polecenia Lubeckiego w r. 1827, uchylił się jednak od wypowiedzenia swej opinii co do „wewnętrznej ważności“ akt, tłumacząc się nieznajomością co do allegatów akt udowadniających owe pretensje. Wówczas postanowiono ryczałtowo odebrać akta z Komisji Centralnej Likwidacyjnej, przejrzeć, opieczetować, poczem ułożyć zasady do oceny tych dowodów; a zarazem zwrócono się przez Tymowskiego, sekretarza

Rady Administracyjnej, do Lubeckiego w sprawie akt, na których podstawie dokonano obrachunku r. 1830. Usiłowania Komisji Skarbu w kierunku rozpoznania pretensyi dawnych i obrachunku r. 1830 trwały krótko, zostały mianowicie przerwane przez uchwałę Rady Administracyjnej w styczniu 1833, aby zawiesić rozpoznawanie pretensyi między Królestwem i Cesarstwem i aby nowoorganizowana komisya likwidacyjna spiesznie ukończyła czynności. *)

W r. 1832 Tymowski w imieniu Rady Administracyjnej zwrócił się do Fuhrmanna, dyrektora skarbu, z następującą odezwą: „Rozmaici mieszkańcy Królestwa Polskiego przedstawiają pretensye z lat 1813, 14, 15, z dostarczeń dla wojsk cesarsko-rosyjskich. Niestusznaz, aby te pretensye bez końca były odkładane, dlatego feldmarszałek prosi o opinię, czy nie możnaby teraz, gdy dług Królestwa Polskiego ustanowiono na 69 milionów złp., wystawić właścicielom pretensyi do skarbu Cesarstwa należycie usprawiedliwionych dowodów Komisji Centralnej Likwidacyjnej tak jak za pretensye pod-

*) Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego, wydział skarbowy do Komisji Centralnej Likwidacyjnej 14 lutego 1832 r.; Misiewicz do Rządu Tymczasowego (po polsku i po francusku) 15 lutego; Komisya Centralna Likwidacyjna obradowała najprzód w gmachu, przeznaczonym później na sąd, obok pałacu Krasińskich; potem przeniesiono biuro do domu Pijarów przy ul. Długiej, stąd do domu Kalinowskiego przy ul. św. Jerzego; po wybudowaniu domu Towarzystwa Kredytowego tu przeniósł akta jedyny podówczas kancelista Michałowski, stąd do pałacu Krasińskich, nabytego w r. 1829 od Izydora hr. Krasińskiego; część akt dla braku miejsca Michałowski złożył w oficynie, gdzie później był pałac Banku i Komisji skarbu; z pałacu Krasińskich akta przeniesiono do pałacu za Żelazną Bramę, w czasie rewolucyi wyrzucono je stąd, pałac zajęto na lazaret, akta przeniesiono do domu Newachowicza przy ul. Długiej, stąd do pałacu Komisji Skarbu, złożono je w pomieszkaniu Lubeckiego, skąd przeniesiono do domu Piotrowskiego przy ul. Leszno, stąd znowu do Komisji Skarbu, raport Michałowskiego 6 czerwca 1837 r., Akta dotyczące odbioru rachunków pretensyi z epoki Rady Najwyższej od Dmitrjewa. Spis obrachunkowy w Królestwie Polskiem co do dawniejszych długów, podp. dyrektor Wronczenko; wypis z protokołu posiedzenia Komitetu do spraw polskich 9 lutego 1832 r., podpisani ks.

danych polskich, które się stały ciężarem Królestwa na mocy konwencji likwidacyjnych z dworami pruskim i austriackim, z zastrzeżeniem podania w obrachunku skarbowi Cesarstwa ilości rzeczonymi dowodami objętej“. Komisya Skarbu zajęła się tą sprawą, certyfikaty likwidacyjne zostały wypuszczone, przyczem wytworzyła się spekulacja tymi dowodami, mianowicie znaleźli się nabywcy masowych pretensyi likwidacyjnych z epoki Księstwa Warszawskiego, których zaspakajanie tak długo było odkładane; przy podobnym handlu oczywiście tracili przedewszystkiem właściciele dowodów likwidacyjnych, którzy otrzymywali nietylko tak bardzo spóźnioną ale jeszcze w ułamkowej zaledwie części swą należność. Wśród nabywców pretensyi likwidacyjnych spotykamy np. Haskela Bernsteina, który skupił dowody należności za dostawę lekarstw do lazaretów rosyjskich, Simona Cohena, który płacił za nabyte domy rządowe dowodami likwidacyjnymi (w r. 1837) i wielu innych. *)

Warszawski Paszkiewicz Erywański, ks. Koczubej, hr. Tołstoj, hr. Wasilczykow, hr. Nesselrode, hr. Czernyszew; obrachunek długu Królestwa; wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej 25 kwietnia, Akta ogólne dotyczące się pretensyi do państwa rosyjskiego t. I. Komisya Skarbu do Komisji Centralnej Likwidacyjnej 7 lipca i 6 września; Misiewicz deleguje Michałowskiego 22 września, raport Michałowskiego i Szmideckiego, protokół 23 września, wykaz dowodów, Akta dotyczące odbioru rachunków pretensyi z epoki Rady Najwyższej; raport Szmideckiego 27 października 1832 r.; protokoły z odbioru dokumentów przez Szmideckiego i Michałowskiego od 11 — 26 września; protokoły posiedzeń Komisji skarbu 18 czerwca, 20 sierpnia; wezwanie Fuhrmanna do Siennickiego 29 listopada i inne pomniejszego znaczenia; decyzya Namiestnika 27 marca i 5 kwietnia 1832 r.: „wszelkie sumy pieniężne przez wojska rosyjskie w czasie rewolucyi zabrane za zdobycz wojenną zwrotowi nieulegającą uważanemi być winni“ wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej 4 stycznia 1833 r., Akta ogólne dotyczące się pretensyi do państwa rosyjskiego Vol. II, Arch. Komisji przychodów i skarbu, Radziszewski, Skarb i organizacya władz skarbowych w Królestwie Polskiem, Warszawa (1907) 281—7, 292—3.

*) Odezwa Tymowskiego do Fuhrmanna 5 sierpnia 1832 r., Akta ogólne dotyczące się pretensyi do państwa rosyjskiego, t. I; różne wiadomości o nabywcach certyfikatów likwidacyjnych, spekulantach w Aktach dotyczących się pretensyi do państwa rosyjskiego t. III.

Pozostawała sprawa najważniejsza t. j. spłata określonego przez władze petersburskie długu Królestwa Polskiego. Spłata wedle wytycznych powyżej wskazanych wkrótce wydała się władzom rosyjskim zbyt powolną i niepewną, zwłaszcza że dług Królestwa jeszcze wzrastał. Mianowicie po upadku powstania rząd rosyjski, wzmacniając środki obrony wojskowej Królestwa, t. j. przedewszystkiem dokonując przebudowy twierdz, forsusował w tym celu skarbowi Królestwa fundusze w sumie 15 milionów rb. as.; innymi słowy usiłowano wzmocnić panowanie rosyjskie w Królestwie za pieniądze polskie, których jednak w skarbie Królestwa brakowało, stąd „zaliczenia“, które z końcem r. 1834 wynosiły nowy dług polski 26730000 złp. Ale forsus ten okazał się jeszcze niewystarczającym; wówczas dla pozyskania funduszy dla powyższego celu a zarazem dla zrealizowania starego długu z przed powstania i wycofania zaliczeń popowstańczych, ukaz 12 czerwca 1835 r. polecał Królestwu zaciągnąć 4-procentową pożyczkę 150 milionów złp. Jeszcze w r. 1835 do skarbu Cesarstwa wpłynęły od Królestwa następujące sumy: 1) procent od długu ogólnego do 1 maja 1835 r. t. j. do terminu, gdy procenty zaczęły biedz na dobro bankierów kredytorów, 752044 rb. as.; 2) na spłatę kapitału: a) długu 15 milionów rb. as. z czasów popowstańczych 4054985 rb. as., b) długu 69 milionów złp. z czasów przedpowstańczych 28589508 złp.; wpływy powyższe przelano do kapitału wojennego.

W październiku 1836 r. minister skarbu Cancrin „udzielił skarbowi Królestwa Polskiego kwit na to, że ciążący Królestwo Polskie dług z epoki, która poprzedzała r. 1830 należący się skarbowi prusko-rosyjskiemu, oznaczony protokołem Komitetu do interesów polskich pod d. 9 lutego 1832 r. na 69 milionów złp. i wynoszący po uskuteczionych wypłatach w 1835 roku 67592400 złp. w zupełności został zaspokojony z pożyczki dodatkowej zaciągniętej w r. 1835 na rachunek Królestwa Polskiego i że przypadająca podług warunków najwyżej zatwierdzonych powyższej pożyczki suma

w zupełności do skarbu rosyjskiego wpłynęła. Na dowód tego wydaje się niniejszy kwit z departamentu skarbu państwa i przy wyciśnieniu herbu jego pieczęci“.^{*)}

„Dług“ Królestwa Kongresowego na rzecz Cesarstwa Rosyjskiego został ostatecznie zlikwidowany.

^{*)} Odezwa ministra skarbu Cesarstwa do ministra skarbu Królestwa Polskiego 27 października 1836 r., podp. p. hr. Cancrin, dyrektora Dymitra Kniaziewiczza, Akta og. dotyczące się pretensji do państwa rosyjskiego, vol. III, Arch. Komisji przychodów i skarbu; Bloch, *Finanse Rosyi w XIX w.* (1889), I, 163, 173, III, *Finanse Królestwa Polskiego* (1883) tablica XI; por. Gąsiorowska *Likwidacja polsko-rosyjska w Królestwie Kongresowym*, *Ekonomista*, Warszawa, 1915, t. I i II, 62 — 83; ostatnie zdanie w artykule tym należy skorygować o tyle, że skarb polski spłacał ogólny dług wyżej obliczony nie Cesarstwu, lecz bankowi berlińskiemu

I N D E K S.

- Aleksander I** 1, 4, 6—10, 12—3,
 20, 47, 59, 73—4, 87, 92.
Assman 30.
Barclay de Tolly 24—5, 27, 45,
 50—1, 66—7.
Bayer 23.
Bernstein 108.
Biernacki 106.
Bolesta 43, 90, 98—100, 102, 106.
Bouquet 106.
Bretsznajder 72.
Campanhausen 16, 32—4.
Cancrin I, 31—6, 44—5, 67, 69—
 70, 72—5, 77—80, 82—3, 85—
 6, 88—91, 96, 98, 100, 103—4,
 109—10.
Cechmistrz 52.
Chitrow 77—8, 80, 83, 96, 100,
 103.
Cohen 108.
Czartoryski 8.
Czernyszew 108.
Cziczuk 52.
Dąbrowski 11, 59—60.
Dembowski 8, 102.
Dmitrjew I, 19, 31, 34—44, 46,
 48—57, 60—1, 63—4, 66—70,
 72, 74—6, 85, 93—105.
Doroszenko 38—9, 52—7, 100—2,
 105.
Drużiłowski 18—9, 36—9, 51—2,
 55, 57, 97.
Dydział 53.
Engelhardt 34, 37, 96, 100.
Essen 95.
Fryderyk-August 74.
Fuhrmann 106—8.
Grabowski 3, 14, 35, 60, 65.
Gurjew 15, 59, 71.
Horodyski 7.
Illiczewski 54.
Jarniński 52.
Jelski 101—2.
Jenczewskij 52, 57, 75—6, 85,
 95—6, 100, 102.
Kalinowski 1, 20.
Karski 29.
Klimenko 54.
Kniaziewicz 110.
Koczubej 108.
Koźzakov 19, 44, 66, 98.
Konownicyn 15—6, 19.
Konstanty W. Książę 30—1, 36,
 41, 44, 49, 52, 74.
Kotelnikow 18—9, 34, 37, 41—2,
 96, 100.

- Kraśniński 52.
Kuruta 36, 37, 39, 52.
Lange 12.
Lapierre 106.
Leski 35, 46.
Leszczyński 100—2.
Lewicki 52—3, 68—9, 96, 100.
Lubecka 68—9, 77.
Lubecki I, 1—14, 19, 29—31, 34
—7, 39—41, 43—4, 46, 51, 55
—7, 60—1, 63—4, 67—70, 72
—7, 79—86, 88—96, 98—100,
103—7, 110.
Łanskoj 17, 24, 45, 71, 73.
Łubieński 100, 102.
Matuszewicz 6.
Mereczko 53.
Michałowski 98 — 9, 101, 105,
107—8.
Mikołaj I 3, 68, 80, 83, 86, 88—
91, 93.
Misiewicz 30, 101—2, 106—7.
Modzelewski 23.
Morawski 106.
Nesselrode 35, 80, 108.
Newachowicz 23, 25, 27, 54, 105.
Niemcewicz 38.
Nowosilcow 5—7, 11, 19, 30, 32,
34 — 7, 41, 43 — 4, 49, 52, 66,
68 — 9, 76, 81 — 2, 91—3, 95,
105.
Paskiewicz 103, 108.
Pawlenko 55.
Plater 2.
Plewiński 102.
Popow 54.
Rozwadowski 98—9, 101.
Santi 5, 7—9, 14, 16—9, 23, 28,
30, 32—4, 36 — 42, 54, 56, 80,
97.
Schoeler 68, 70.
Selder 53
Siennicki 90, 106, 108.
Skrebickij (Skrybickij) 19, 30, 36.
Sobolewski 3, 8—10, 12—3, 92.
Staszic 6—7, 9, 20, 29.
Szachmatow 19, 32 — 4, 37 — 9,
41—3, 52—4, 56—7, 74—6, 95,
100.
Szmidecki 105, 108.
Szymanowski 98—100.
Thiess 18, 56.
Toczyski 23.
Tołstoj 108.
Troicki 54.
Turkuł 69, 86, 89—90.
Tymowski 106—8.
Warachinskij 34, 37—9, 52 — 7,
74—6, 85, 96, 100—1.
Wasilczykow 108.
Wawrzecki 6.
Węgleński 76.
Wielhorski 11, 60.
Wierchowski 71.
Wirtemberski książę 45.
Wojczyński 7.
Wołkoński 45.
Woyda 7—9, 12, 19—20, 55, 57.
Wronczenko 75, 107.
Zacharow 53.
Zajączek 7, 29, 47 — 50, 67, 74,
91—2.
Zawadzki 22, 30.

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

NASTĘPUJĄCE DZIEŁA,
WYDANE Z ZAPOMOZI

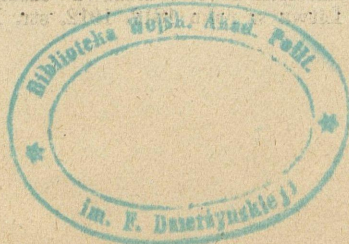
KASY POMOCY DLA OSÓB PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM

imienia D-RA MED. JÓZEFA MIANOWSKIEGO,

LUB OFIAROWANE NA RZECZ KASY.

H I S T O R Y A.	Rb. k.
Baranowski Ignacy Tadeusz. Księgi referendarskie T. I. (1582—1602). 1910, 173	1.50
Baruch Maksymilian. Boże stopki	1.—
— Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monogr. hist. dawnych dóbr kapituły Krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckiem. 1903, 361	2.—
— Baryczkowie	1.20
Bieliński Józef dr. Królewski Uniwersytet Warsz. (1816—1831)	
I. 1907, 767+VII tabl. ryc.	6.—
II. 1912, VI+755	3.—
III. 1911, VIII+877 i Skorowidz. 1912, 54.	6.—
Bogusławski Edward. Metoda i środki poznania czasów przedhistorycznych w przeszłości słowian. Kraków—Warsz. 1901, 100	— 80
Bojasiński Józef. Rządy tymczasowe w Królestwie Polskiem (Maj—Grudzień 1815). 1902, XV+269	1.—
Caro Jakób. Dzieje Polski. Przeł. z niem. <i>Stanisław Mieczynski</i> . Tom.	— 35
IV. (1430—1455), 1897, X+419; V. (1455—1480), 1899, 424+VIII; VI. (1481—1506), 1900, XII+II+431.	
Gajsler J. F. Przeszłość Chorwatów. Część I, 1907, 134.	— 75
Cz. II, zes. 1, 1908, 66, kop. 37½; cz. II, zes. 2, 1903 (67—149)	— 37½
Gajsler Justyn Fel. Rys dziejów czeskich, skreślił według źródeł. I—1888, II+281+mapa chromolitogr.	— 50
II—1892, 361	— 50
Fr. Giedroyć. Rada Lekarska Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809—1867), 1913, str. X, 766, V	2.50
Gloger Z. Encyklopedia staropolska ilustrowana. I. (A—D), 1900, 316; II. (D—K), 1901, 332; III. (K—P), 1902, 350; IV. (P—Ż), 1903, 523. Całość w oprawie	15.—
Górski K. Historia artylerji polskiej. 1902, 324	1.50
Halecki O. Zgoda sandomierska 1570. Warszawa—Kraków, 1915	1.50
Iwaszkiewicz Janusz. Litwa w roku 1812. 1912, str. XIV, 441	1.50

Kipa Emil. Fryderyk Gentz a Polska (1794—1831). 1910, XV+166	—60
Konarski K. Polska przed odsieczą wiedeńską 1683 r. Warszawa, 1914.	1.25
— Pałac Brühlowski. 1915	1.—
Konopczyński Władysław. Polska w dobie wojny siedmioletniej. I (1755—1758). 1909, 548	1.50
— II (1759—1763). 1911, 566	1.50
Kraushar Aleksander. Towarzystwo Królewskie przyjaciół nauk (1800—1832). Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych. Kraków—Warszawa.	
Księga I i II (tomów 3), bez zapomogi.	
Księga III. Czasy królestwa kongresowego, czterolecie pierwsze (1816—1820), 1902, VII+408	3.—
Księga III. Czasy królestwa kongresowego, czterolecie drugie (1820—1824) 1904, 476 z ilustr.	3.—
Księga III. Czasy królestwa kongresowego, czterolecie przedostatnie (1824—1828) 1905, 501 z ilustr.	4.—
Księga III. Czasy królestwa kongresowego, ostatnie lata (1828—1830) 1905, 531 z ilustr.	4.50
Księga IV. Czasy polistopadowe. Epilog (1831—1836) 1906, 513 z ilustr.	4.50
Całość tomów 8	28.—
— Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica (1777—1791). Z autografu i jego kopii odnalezionych w pap. po b. Tow. Przyj. Nauk, znajdujących się w dziale ręk. Bibl. Un. w Warsz. I, 1903, 292; II, 1903, 281, całość	2.40
Kronika Janka z Czarnkowa, archidyakona Gnieźnieńskiego, podkanclerza Królestwa Polskiego (1370—1384). Przeł. z łac. wstępem i przyp. uzup. J. Żerbillo. 1905, XVII+196	75
Kucharzewski J. Czasy paszkiewiczowskie. 1914	1.80
Loret Maciej. Między Jeną a Tylżą (1806—1807) 1902, XV+165	—60
— Kościół katolicki a Katarzyna II (1772—1784). 1910, 321	1.—
Małcużyński Witold. Rozwój terytoryalny miasta Warszawy. 1900, 184+4 mapy. (1.20)	—30
Męczkowski Wacław dr. Monografie historyczne szpitali w Królestwie Polskiem.	
I. Szpital św. Ducha i św. Trójcy w Kaliszu; Szpital Starozakonných w Kaliszu; Szpital w Milanowie. 1907, 480	1.50
Mierzyński A. Źródła do mytologii litewskiej	1.80
Morawski Kazimierz Maryan. Ignacy Potocki (1750—1788). W. i K. 1911, XX+144	—50
Przegląd historyczny, dwumiesięcznik naukowy, wyd. pod red. J. K. Kochanowskiego. Rocznie w Warszawie	6.—
Pamiętki polskie na obczyźnie, wyd. pod redakcją Franciszka Pułaskiego.	
Zeszyt I—1907, 15+2 nlb.+7 tabl.; zeszyt II—1907, 4 nlb.+7 tabl.; zeszyt III—1907, 29+4+7 tabl.; zeszyt IV—1907, 43—58+7 tabl.; zeszyt V—1908, 59—76+7 tabl.; zeszyt VI—1910, 77—92+7 tabl. 12 zeszytów	12.—
6 zeszytów	6.—
1 zeszyt	1.50





46634/

2